Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 237. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 12 października 1930 r. | Rok XXIV.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Kongres Labour-Party. — Jego wpływ na opinję Europy. — Solidarność proletarjacką zastąpiło wołanie o solidarność państw. — Bezrobocie i sprawa Indji. — Zjazd radykałów francuskich. — Unja Polski z Litwą to wzór dla Unji Bałkańskiej. — Rząd chadecki w Austrji przeciw oszczerczej prasie stosuje cenzurę. — Finlandzkie wybory uzdrowią kraj. — Rewolucja w Ameryce Południowej.

W kąpielisku morskiem Llandudlo zebrał się kongres doroczny Partji Pracy, rządzącej obecnie Anglją. Ze wszechmiar zasługuje zjazd ten na powszechną uwagę opinji światłej. Wiadomo bowiem, że w samem łonie partji urosła **silna opozycja rządów Mac Donalda,** gdyż zawiódł on nadzieje w sprawie usunięcia bezrobocia, które wynosi miljon głów więcej **niż za poprzednich rządów konserwatywnych.** Bezrobocie gnębi jednak nietylko Anglję, ale i w Niemczech jest około 3 miljonów ludzi bez pracy, a zimą liczba ta ma się podnieść do 5 miljonów. Jeśli sobie ponadto przypominamy, że „Robotnik“, unosząc się swego czasu nad zwycięstwem wyborczem Labour Party, **wygrażał burżuazji polskiej** powrotem do władzy, skoro „starszy czerwony brat“ upora się z kłopotami Anglji i będzie miał głowę wolną, aby pomóc braci czerwonej na kontynencie europejskim — to oczywiście **i dla nas w Polsce kongres Labour Party nabierze bliższego zainteresowania.**

Rząd Mac Donalda jest **jedynym rządem socjalistycznym w Europie.** We Francji, w Niemczech i w Polsce socjaliści byli wprawdzie przy rządzie, ale nie sami, lecz w spółce z „burżujami“, jak Witos, Thugut, Głąbiński itp. Skrajny odłam socjalizmu, bolszewicy, rządzący Rosją, wyklęli wprawdzie Mac Donalda i Labour Party jak wogóle wszystkie partje socjaldemokratyczne, nie mniej jednak rząd Labour Party jest wzorem, wedle którego uczą się socjaliści Polski, Niemiec, Francji **jakby należało rządzić u siebie,** nie narażając się na śmiech i zgubę haseł socjalistycznych.

Jakże więc muszą się martwić socjaliści wszystkich krajów, widząc **niezaradność Mac Donalda wobec klęski bezrobocia?** Co gorsza dla nich. Mac Donald ostro przejechał się po swoich krytykach z lewego skrzydła partji pracy, oświadczając, że klęsce zaradzić można tylko pod hasłem: **Narody-państwa łączcie się!**

Jakto: więc dawne hasło czerwonej międzynarodówki: **Chołodrańcy wsich kraiw sojediniajtieś** (po białorusku brzmi to dosadniej niż łaciną, inteligencją i zielonem suknem biurka zalatujące: Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!) — poszło w kąt? Najwyraźniej! **Wszelka władza jest słodka** — powiedział Korfanty — a słodyczy tej zaznał Mac Donald tak późno, przedtem bowiem stosowano władzę wobec niego, przymykając go w jakimś Brześciu angielskim za utrudnianie obrony Anglji przed Niemcami zbyt luźnym językiem i naiwnemi wynurzeniami w stylu Tołstoja: nieprzeciwstawiania się złemu...

Mac Donald udyscyplinował się w areszcie i metodę tę **zastosował wobec przywódców niepodległościowych Indji.** Lewica Labour Party reprezentowana przez posła i pozasłużbowego oficera marynarki wojennej w randze pułkownika p. Kenworthy'ego żądała spełnienia wobec Indji zapowiedzi, jakie zawierał program wyborczy Labour Party. Kiedy rząd konserwatywny poraz pierwszy więził Gandhiego posłowie Labour Party odwiedzali Indje, krytykowali rząd własny i obiecywali Hindusom wolność pełną, skoro przyjdą do władzy. Mac Donald jak „rycerz posępnej postaci“ nieśmiertelny Don Quichota z La Manchy wybierał się w wszystkie strony świata na uwolnienienie uciśnionych. Jak kastalijski rycerz oberwał nieraz guzy, np. w sprawie Śląska. Szczęśliwszy jednak niż don Quichote, który dopiero na łożu śmierci pozbył się urojeń. **Mac Donald od kilku lat wytrzeźwiony normalnie ogląda świat.** Już nieda sobie podsunąć przez Niemców „romansów awanturniczych“ o uciśnionych mniejszościach.

Gandhi siedzi w więzieniu wojskowem — dla własnego bezpieczeństwa, bez wyroku sądowego, jedynie na mocy zarządzenia administracyjnego wicekróla Indji. **Nikt nie wie, jak długo** tam będzie siedział, to wszystkto zależy **od Mac Donalda.** Cóż pomoże Gandhiemu, że miasto Puna, w którego obrębie leży wojskowa forteca — więzienie — ma 214 000, a nie jak Brześć 30 000 mieszkańców — więzienie to otoczone jest przecież murem 10 m wysokim, ponadto kwatery wewnętrzne mają drugi mur 7 metrowy. W tych kwaterach są ogrody z kwiatami, baraki więzienne mają duże okna i werandy. Gandhi swobodnie rozmawia z oficerami angielskimi, śmiejąc się serdecznie — jak zapewnia

Głosujemy na listę nr. 19

Katolickiego Bloku Ludowego (Ch. D.)

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 11. 10. Od godz. 7 wieczorem do 1,30 w nocy trwało wczoraj posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej. Przewodniczył mu główny komisarz wyborczy p. Giżycki. Uczestniczyli przedstawiciele 8 największych stronnictw. Na posiedzeniu została ustalona osatecznie numeracja zgłoszonych list, oraz przystąpiono do badania ich ważności. Za ważne uznano listy następujące:

1. Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem.

2. PPS dawna frakcja rewolucyjna.

4. Lista Stronnictwa Narodowego.

5. Blok lewicy socjalistycznej (żydowski Bund i niezależni socjaliści).

6. Żydowsko-robotniczy Komitet Wyborczy (Poale-Sjon).

7. Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu Centrolewu.

11. Ukraińsko-Białoruski Wyborczy Blok.

12. Niemiecki Blok Wyborczy.

14. Blok Narodowo-Żydowski w Małopolsce.

17. Blok Obrony Praw Narodowości Żydowskiej w Polsce.

18. Ogólny Żydowsko-Narodowy Blok Gospodarczy.

19. Katolicki Blok Ludowy.

21. Monarchistyczna Liga Wszechstanowa.

* * *

W sprawie pięciu zamaskowanych **list komunistycznych** Jedności Robotniczo-Chłopskiej, Białoruskiej Robotniczo-włościańskiej, Ukraińskiego Selrobu, Zjednoczonej Lewicy Chłopskiej i Ruskiej Sielanskiej Organizacji komisja odroczyła decyzję co do ich ważności ze względu na konieczność ściślejszego badania.

Lista nr. 20 rozłamowców ze Stronnictwa Chłopskiego nie została uznana za ważną, gdyż pomiędzy 5 byłemi posłami podpisanymi na zgłoszeniu trzech nie zdążyło złożyć ślubowania przed rozwiązaniem Sejmu. Są to byli posłowie Makarczyk, Różański i Adamowicz.

Przed zakończeniem posiedzenia były poseł Woźnicki z Wyzwolenia zgłosił do generalnego komisarza wyborczego zapytanie w związku z tem, że na listach zatwierdzonych znajdują się nazwiska **osób pozbawionych wolności i być może, że niektórzy z nich nie dali podpisu na zgodę do kandydowania.** Pan Woźnicki zapytał się, czy generalny komisarz wyborczy nie mógłby interwenjować, ażeby uwięzieni kandydaci uzyskali bierne prawo wyborcze przez umożliwienie im złożenia podpisów. Komisarz wyborczy p. Giżycki oświadczył, że **nie uważa, ażeby mógł mieszać się do tej sprawy,** zaś pełnomocnicy list winni w każdym wypadku zgłosić się do władz śledczych.

Bezbożnicy podpalili kościół i wystrzelali modlących się.

Meksyk, 10. 10. (PAT) „Bezbożnicy meksykańscy“ podpalili kościół w San Carlos w stanie Tobasco, gdzie około 80 chłopów zgromadzonych było na modlitwie. Ci z pośród chłopów, którzy zdołali ujść przed pożarem, zostali wymordowani przez bezbożników wystrzałami rewolwerowymi.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa

wniósł podanie o przeniesienie go w stały stan spoczynku.

W związku z wiadomościami prasy, o zmianie na stanowisku prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa, czynniki miarodajne stwierdzają, że prezes N. I. K. P. prof. dr. Wróblewski, wniósł już dość dawno do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podanie, o przeniesienie go w stały stan spoczynku z powodu osiągnięcia granicy wieku (63 lat) i pełnych lat służby państwowej.

Litwini nie chcą zapomnieć o Wilnie.

(PAT) W Kłajpedzie obchodzono 10-tą rocznicę zajęcia Wilna przez wojska polskie. Odprawione zostało nabożeństwo żałobne, a domy udekorowano flagami, przewiązanemi krepą. Na zebraniu, odbytem w Strzelnicy przemawiał m. in. gubernator Merkis, podkreślając, iż Litwa może odzyskać Wilno jednością i pracą oświatową w państwie.

Litwini protestują przeciw żądaniom niemieckim.

Kowno, 10. 10. (PAT.) Rząd otrzymał depeszę na imię dr. Zauniusa od sekretarza Ligi Narodów Drummonda następującej treści: Mam zaszczyt przesłać W. E. depeszę ministra Curtiusa, która nadeszła podczas pańskiej nieobecności. Depesza ministra Curtiusa brzmi: „Wobec obietnic Litwy w sprawie postępowania rządu litewskiego w związku z Kłajpedą Niemcy zgodziły się, aby Liga Narodów nie rozważała skarg kłajpedzkich, jednakże rząd litewski obietnic nie dotrzymał. Wprowadzono zmianę w ustawie wyborczej, lecz dość późno, bo dopiero wczoraj. Zmiana ta na wybory nie wpłynie“. Rząd litewski natychmiast wysłał depeszę do Genewy, protestując przeciwko temu i dowodząc, iż wszystko wykonał, co było umówione.

Zwycięski pochód powstańców w Brazylji.

Porto Allegro, 10. 10. PAT.) Według wiadomości z kół powstańczych, wojska powstańcze przekroczyły granicę stanu Minas Geraes i zaczęły zajmować stany Sao Paolo, Rio de Janeiro i Espirito Santo. Miasta Itaperuana i Miracena w stanie Rio de Janeiro zostały zajęte przez powstańców, których wojska dochodzą do Ciudad Campos. Krążą wiadomości o przejściu na stronę wojsk powstańczych kilku krążowników.

Buenos Aires, 10. 10. (PAT.) Według informacyj z okolic nadgranicznych, wszystkie stany północnej Brazylji z wyjątkiem stanów Para i Amazonka znajdują się we władzy powstańców.

Powódź we Francji i Szwajcarji poczyniła znaczne szkody.

Berno, 10. 10. (PAT.) Długotrwałe opady spowodowały gwałtowny przybór wód w rzekach szwajcarskich. Dotyczy to przedewszystkiem Aaru i Rodanu. Dwa dopływy dolnego Rodanu wystąpiły z brzegów, przyczem powódź poczyniła znaczne szkody. Ofiar w w ludziach nie było.

Verdun, 10. 10. (PAT.) Panuje tu gwałtowna powódź. W okolicy Aubreville woda w potoku przepływająca przez miasto podniosła się nagle o dwa metry, zalewając położone niżej dzielnice. Z wielką trudnością udało się ewakuować mieszkańców zagrożonych domów. Poziom wody w Mozie jest bardzie wysoki. Urząd nawigacyjny konstatuje dalsze podnoszenie się poziomu wody.

jego uczeń w jednym z dzienników berlińskich. **Jednak postępowanie Mac Donalda jest tak odmienne od dawnych zapowiedzi**, że wartoby o tem całe studjum napisać. Słusznie pisał prof. Lutosławski, że sprawa Indji ma bezpośredni niemal wpływ na rozwój stosunków w Polsce. Kto ma więzienie w Puna, ten zrozumie Antokol i Brześć nad Bugiem.

W Grenoble odbywa się zjazd **radykałów francuskich,** tych którzy w 1924 roku, umieli zasugerować narodowi francuskiemi, że ówczesny pierwszy rząd Labour Partji oznacza **zwycięstwo pacyfizmu** także w Niemczech i na całym kontynencie. Francja obaliła Poincaréa do rządów przyszedł Herriot. **To osłabienie gwarancji pokoju Niemcy wyzyskały,** aby na prezydenta **wybrać Hindenburga i oddać 6½ miljona głosów za Hitlerem.** Więc znów opinja europejska ma powód do głębokiego zainteresowania, **jak zareaguje kongres radykałów francuskich** wobec zmiany frontu w Anglji, a nadewszystko wobec **groźb niemieckich** obalenia **traktatów i zaprzestania spłat odszkodowań!**

Z Bałkanu, który dotąd zawsze w prasie najniesłuszniej traktowany był niechętnie i niesprawiedliwie jako siedlisko ciemnoty, brudu i wojen, przychodzi radosna nowina. Oto na skutek uchwały **zaszłorocznego Kongresu Pacyfistów w Atenach, Międzynarodowe Biuro Pokoju,** instytucja prywatna, zasilana z darów prawdziwych, bo **ofiarnych pacyfistów,** opracowała plan **Konferencji Unji Bałkańskiej.** Musiano tam zastanawiać się nad jednym **z największych przejawów zdolności państwowotwórczych wśród narodów Europy,** mianowicie nad **Unją Lubelską,** która służyła jako wzór Unji Anglji z Szkocją, przyświecała tworcom Konstytucji Stanów Zjednoczonych, zachwycała barona Steina i **naśladowana była przez Prusaków, ba przez Bismarska,** kiedy tworzył Norddeutscher Bund. Zawczasu należy położyć na przyszłej Konstytucji Unji Bałkańskiej znak: **Copyright by Poland: made in Lublin, Poland.** A jak się orderami dekoruje trumny poległych bohaterów, tak Fundacja Nobla, powinna obmyśleć uczczenie pacyfisty króla Zygmunta Augusta.

Rząd chadecki w **Austrji** spotkał się oczywiście **z napaścią oszczerczej prasy,** stojącej na usługach Berlina, czerwonej Międzynarodówki. Wedle etyki chrześcijańskiej **swoboda prasy ma swoje granice,** a gdy prasa te granice przekracza i narusza **swobody innych,** Rząd chadecki **w obronie swobody ogólnej, zagrożonej przez swawolą prasy partyjnej, zastosował cenzurę. Stąd skowyt w Berlinie, że chadecja w Austrji** gwałci Konstytucję, gwarantującą wolność prasy. Co za perfidja! Ale Vaugoin nie jest dziadem z pod kościoła, aby takiemi „szmuncesami" dał się zwieść z drogi. W obronie dobra stawia tamę złu, jak przystało na chrześcijańskiego polityka.

Finlandzkie wybory, które dały **większość zwolennikom zmiany ordynacji wyborczej,** a przyniosły zupełną klęskę komunistom i nie ziściły nadzieje socjalistów na wzrost kosztem bolszewików, wnoszą, **uspokojenie** w stosunki europejskie.

W Rumunji ustąpił premjer Maniu z powodu nadwątlonego zdrowia. Zastąpi go członek tego samego stronnictwa Mironescu.

W Ameryce Południowej rewolucja ogarnęła największe państwo tego kontynentu **Brazylję.** Obalono w krótkim czasie rządy w Boliwji, Peru, Argentynie, Ekwadorze, a teraz w Brazylji. W Chile od lat kilku coś się psuje raz po raz. A przecież do niedawna państwa A. B. C. (Argentyna, Brazylja, Chile) uchodziły jako filary **praworządności.** Wszyscy mówią, że owszem nadużycia były, ale w myśl przysłowia polskiego: **jak obrodzi, ma pan i złodziej,** tolerowano to, póki **fala ogólno światowego kryzysu** nie pochłonęła także Ameryki Południowej. Z kolei podobno Europa ma odetchnąć, bo Amerykanie dostrzegają u nas większy ład. Pocieszają się Niemcy, Anglicy, Włosi. Mamyż w Polsce być gorsi?

A. P. A.

Niemcy nie chcą płacić odszkodowań,

bo pieniądze są im potrzebne na zbrojenia.

Francuscy komuniści po stronie Niemiec.

Berlin, 10. 10. (PAT). Grupa parlamentarna Landsvolku, na czele której stoi minister Schiele zgłosiła w Reichstagu wniosek, wzywający rząd Rzeszy do nawiązania rokowań z mocarstwami wierzycielskiemi celem zupełnego skreślenia ciężarów reparacyjnych. Pozatem frakcja ma zgłosić interpelację, w której domagać się będzie, ażeby Niemcy przeszły do porządku dziennego nad postanowieniami traktatu wersalskiego, ograniczającemi swobodę zbrojeń niemieckich, o ileby inne mocarstwa w określonym terminie nie przeprowadziły u siebie rozbrojenia.

Berlin, 10. 10. (PAT). Komunistyczna „Rote Fahne" donosi, że w dn. 7 bm. odbyła się w Berlinie konferencja posłów komunistycznych do parlamentów niemieckiego i francuskiego. Konferencja ustaliła plan wspólnej akcji posłów komunistycznych przeciwko planowi Younga. Frakcje komunistyczne obu parlamentów ogłaszają komunikat, w którym m. in. podkreślają, że niemieccy komuniści w Reichstagu wystąpią z wnioskiem o natychmiastowe wstrzymanie przez rząd Rzeszy dalszych spłat odszkodowawczych. Frakcja komunistyczna w parlamencie francuskim zgłosiła już interpelację, domagającą się, ażeby rząd francuski zrezygnował z dalszych spłat reparacyjnych niemieckich i skreślił Niemcom długi wojenne.

Niemiecka partja ludowa

pod wpływem hitlerowców i „stahlhelmowców".

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 10. Wynik wczorajszego posiedzenia frakcji poselskiej niemieckiej partji ludowej, oczekiwany był z zrozumiałem naprężeniem. Posiedzenie zostało odroczone na poniedziałek. Jak się z bardzo dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy, przedmiotem obrad wczorajszych i poniedziałkowych było i będzie wycofanie ministra Curtiusa z gabinetu i stosunek do rządu Brüninga. Nagły zwrot niemieckiej partji ludowej tłumaczy się dwoma zjawiskami a mianowicie wizytą Hitlera u posła niemieckiej partji ludowej oraz dyrektora Deutsche Bank i Diskonto-Gesellschaft Straussa. Pozatem drugi fakt demonstracji kontrrewulucyjnej, jakim był zjazd Stahlhelmu w Koblencji, gdzie z ramienia stronnictwa brało udział wielu członków pod przewodnictwem generała Seeckta. Członkowie organizacji Hełmu Stalowego i niemieckiej partji ludowej popierają usilnie koncepcję współdziałania z narodowymi socjalistami w pierwszym rzędzie celem rozbicia koalicji rządowej w Prusiech, wychodząc ze słusznej zasady, że kto dzierży rządy w Prusach włada właściwie Rzeszą.

Policja pruska w kłopotach.

Hitlerowcy chcą wkroczyć do parlamentu w zakazanych mundurach.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 10. Poniedziałkowe inauguracyjne posiedzenie Reichstagu zapowiada się jak przedstawienie cyrkowe. Narodowi socjaliści w liczbie 107 postanowili maszerować do Reichstagu w formacji zamkniętej, i w stroju ich organizacyj bojowych, jak wiadomo zakazanych w Prusach. Gdy komuniści o tem się dowiedzieli, postanowili również zjawić się w parlamencie w zakazanym uniformie związku Czerwonych Frontowców (Roter Frontkämpfer Bund). Ciekawe jest, jak się wobec tej maskarady zachowa prezydjum Reichstagu oraz policja pruska. **AR.**

Niemcy zaciągają pożyczkę

w wysokości 125 miljonów dolarów.

Depresja na giełdzie berlińskiej.

Berlin, 10. 10. (PAT). „Börsen Kurier" donosi, że rokowania rządu Rzeszy z konsorcjami finansowemi zagranicznemi o pożyczkę w wysokości 125 miljonów dolarów na pokrycie deficytu budżetowego zostały ukończone. Na czele konsorcjów finansowych zagranicznych stoi bank nowojorski Lee Higginson et Comp. Formalne podpisanie umowy pożyczkowej nastąpi dopiero po uchwaleniu przez Reichstag ustawy, upoważniającej rząd do utworzenia specjalnego funduszu amortyzacyjnego Pożyczka oprocentowana jest na 4¾% plus półtora procent prowizji. Czas trwania pożyczki obliczony jest na 2 lata. Rząd Rzeszy zastrzegł sobie prawo spłacania częściowo pożyczki w ratach półrocznych.

Berlin, 10. 10. (PAT). Niejasność sytuacji politycznej, fakt iż dotychczas nie została sfinalizowana pożyczka Rzeszy i wreszcie wczorajsza podwyżka stopy dyskontowej wpłynęły na zwiększenie się jeszcze podaży papierów procentowych na giełdzie berlińskiej. Niektóre akcje spadły nawet o 8 punktów. Papiery procentowe wykazują również tendencję zniżkową.

Nieudały lot transatlantycki.

Londyn, 10. 10. (PAT) Samolot amerykański „Columbia", który odbywa lot ponad Atlantykiem do Anglji wylądował dziś o godz. 16,30 na wyspach Scilli na skutek uszkodzenia zbiornika z benzyną. „Columbia" podejmie dalszy lot do Londynu w dniu jutrzejszym.

Powrót „Iskry" z dalekich mórz.

Po 5-miesięcznej transoceanicznej podróży powróci do Gdyni okręt „Iskra", mając na pokładzie 21 uczniów szkoły podchorążych marynarki wojennej. „Iskra" odwiedziła Anglję, Francję, wyspy Zielonego przylądka, Antylle i Amerykę Północną. Jest to pierwsza na tak szeroką skalę zakrojona podróż polskiego okrętu wojennego.

Coś się psuje w państwie wielkobrytyjskiem.

Londyn, 10. 10. (PAT.) Konferencja imperjum brytyjskiego znajduje się w stanie decydującego dla jej losów kryzysu. Premjer kanadyjski Bennett w mowie, wygłoszonej na bankiecie związku brytyjskich izb handlowych powiedział następujące znamienne słowa: Uważam, że przeżywamy obecnie w życiu naszego imperjum prawdziwy kryzys którego nie opanujemy, o ile nie pójdziemy razem do wspólnego celu. Tymczasem rząd brytyjski stanowczo przeciwny jest wysuwanym przez Bennetta propozycjom wprowadzenia ceł protekcyjnych z uprzywilejowaniem dominjów. Bennett, poparty przez wszystkich premjerów dominjalnych zażądał ostatecznej odpowiedzi rządu brytyjskiego w najbliższy poniedziałek. Jak słychać, w łonie rządu powstał projekt zaproponowania dominjom utworzenia centralnego urzędu zakupów. Projekt ten wysunięty został przez ministra dominjów Thomasa, pragnącego za wszelką cenę uratowania konferencji, jednakże Mac Donald, Snowden i Graham oraz większość członków gabinetu przeciwni są temu projektowi.

—o—

Nowy rząd rumuński.

Bukareszt, 10. 10. (PAT). Mironescu utworzył gabinet o składzie następującym: prezydjum rady ministrów i sprawy zagr. Mironescu, sprawy wewnętrzne Mihalacke, finanse Mihai Popovici, sprawiedliwość Junian, rolnictwo Madgearu, komunikacja Nitzescu, oświata Costacescu, przemysł i handel Manoilescu, praca Hatziegan, sprawy wojskowe generał Condesco. Prócz tego ministrem bez teki mianowany został Halippa.

Hindenburg odrzucił prośbę

o ułaskawienie 3 oficerów Reichswehry.

Berlin, 10. 10. (PAT). Prezydent Rzeszy Hindenburg odrzucił prośbę o ułaskawienie trzech oficerów Reichswehry, skazanych w procesie przed trybunałem lipskim. Prezydent motywuje swą decyzję tem, że konieczność utrzymania w obecnej sytuacji politycznej dyscypliny i karności w Reichswehrze nie pozwala na zniesienie wyroków ani też przynajmniej tymczasowo na jakieś złagodzenie kar. Z prośbą o ułaskawienie skazanych zwrócił się pozatem do prezydenta Rzeszy przewodniczący partji niemiecko-narodowej Hugenberg.

—x—

Rewizje w instytucjach akraińskich.

Organy policji państwowej przeprowadziły rewizję w lokalu „Ukraińskiego Dobroczynnego Komitetu" we Lwowie przy ul. Ruskiej nr. 3, oraz w mieszkaniu członków tego komitetu, a mianowicie dr. Stefana Fedaka, Marji Hawrysiewicz, Zofji Kracz i Michała Matczaka.

Jednocześnie rewizje przeprowadzono w ukraińskiej wypożyczalni książek „Idmarag", której Matczak jest dyrektorem. W czasie obu rewizyj zasekwestrowano korespondencję i cały szereg zapisków, dotyczących obu wymienionych instytucyj.

Należy zaznaczyć, że „Ukraiński Dobroczynny Komitet" istnieje nielegalnie w miejsce rozwiązanego w swoim czasie Komitetu Pomocy Więźniom Politycznym i w gruncie rzeczy zajmował się wyłącznie niesieniem pomocy uwięzionym, członkom U. O. W.

Kanarowski aresztowany.

Na zarządzenie urzędu prokuratorskiego aresztowany został w Toruniu redaktor „Słowa Pomorskiego" Józef Kanarowski. Aresztowano również członka PPS Pohla.

Zaraz po przesłuchaniu przez sędziego śledczego obaj aresztowani osadzeni zostali w więzieniu śledczem w tzw. „Okrąglaku".

Oskarżeni są oni o zbrodnię z § 125 ust. 2, który mówi o naruszeniu spokoju powszechnego i podburzaniu do demonstracji stronnictw „Centrolewu" w dniu 14 września br., kiedy radny Pohl kierował bojówką PPS, a Kanarowski miał wskazywać wzburzonemu tłumowi agentów policyjnych. Za zbrodnie tego rodzaju grozi kara więzienia conajmniej przez pół roku.

Endecja na Pomorzu w rozsypce.

Wiceprezes koła grudziądzkiego Str. Narodowego p. Hańczewski wystąpił z tego stronnictwa.

Jak się dowiadujemy, grupa innych również wybitnych członków endecji ma ogłosić w najbliższych dniach list otwarty, stwierdzający, iż wobec uniemożliwienia przez Stronnictwo Narodowe utworzenia jednolitego frontu polskiego na Pomorzu, nie mogą pozostawać nadal w tem stronnictwie.

Historje wyborcze i tragedja mydlarza z Bazylei.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 10 października.

Pan Marszałek Piłsudski jest dobrym eskulapem. Wie, że mocnego lekarstwa nie aplikuje się za dużo naraz. W myśl tej zasady nieżałuje wprawdzie narodowi wywiadów, ale aby zastrzyk nie był za mocny, rozkłada go na raty. Co tygodnia w organizm narodowy dostaje się porcja Sejmu albo dawka budżetu. Był czas, że opinja publiczna na te injekcje silnie reagowała. Teraz nastąpiło jakby przyzwyczajenie czy znieczulenie. Bo nawet ingredjencje waterklozetowe, które są wrzekomo składnikami stronnictw politycznych, nie wywołują już u nikogo zaburzeń umysłowych. Teren sejmowy pod względem literackim i stylistycznym został gruntownie przeorany i wyjałowiony. Trzebaby inwencji Homera, aby wykrzesać z niego nowe iskry humoru i propagandy in minus.

Przyszła teraz kolej na budżet, który jako rzecz martwa i abstrakcyjna mniej się do obróbki nadaje. A jednak kontury jego, rzucone przez Pana Marszałka w ostatnim wywiadzie z redaktorem Miedzińskim, zapowiadają rzecz mocną i o zdecydowanym charakterze. Na dokładną całość trzeba odczekać paru wywiadów jeszcze. Na razie zdaje się być rzeczą murowaną, że wszystkie dotychczasowe budżety były szwindlem, a dopiero budżet marszałkowski będzie objawieniem.

Nieznam osobiście p. Miedzińskiego, który pełni rolę tuby, obwieszczającej wszem wobec myśli Pana Marszałka. Słyszałem tylko, że jako minister poczt i telegrafów zostawił po sobie jakieś mankamenta, jakieś niepokryte deficyty. Rzecz poszła nawet przed sąd, ale na szczęście honorowy, i wszystko jakoś utonęło w wodach letejskich. Sędziowie uznali pana Miedzińskiego rygorystą i mężem surowych zasad, superarbiter przyłączył się do tego zapatrywania, i inkulpat (mam na myśli pana Miedzińskiego) zjawił się pewnego poranku w oczach opinji publicznej w szacie z nienagannej bieli.

Nie tu jednak koniec dopustu Bożego na pana ministra. Po złożeniu teki zostaje on redaktorem „Gazety Polskiej“, i teraz dopiero zaczynają się jego prawdziwe udręki. Musi słuchać, co Pan Marszałek prawi, stenografuje to i powiela w swoim organie, skąd już rozchodzi się to po całym świecie. W ten sposób pan Miedziński zdobył popularność i ciche współczucie w kraju. Utrwala się mniemanie, że redaktor Miedziński zmazał i odpokutował winy ministra Miedzińskiego.

W jaki zaś sposób zmażą swoje winy przymusowi kolonizatorzy Brześcia nad Bugiem, tego niewie jeszcze chyba sam Pan Marszałek. Na razie jest jego gorącem życzeniem, aby aresztowani posłowie „wysiedzieli się“. Jest to więc zamierzenie na dłuższą metę, ale nieokreślone i nieuchwytne. Bo panowie posłowie mają bez wątpienia uczucie, że już się dosyć „wysiedzieli“, gdy Pan Marszałek jest zdania, że daleko im jeszcze do tej sytości ciała, a właściwie tylko jego pewnej części, jaką on dla nich obmyślił. Położenie panów posłów nie jest więc miłem, i tylko nadzieja na rychłą odmianę losu czyni ich odpornymi na brak mydła, a zato na nadmiar pluskiew.

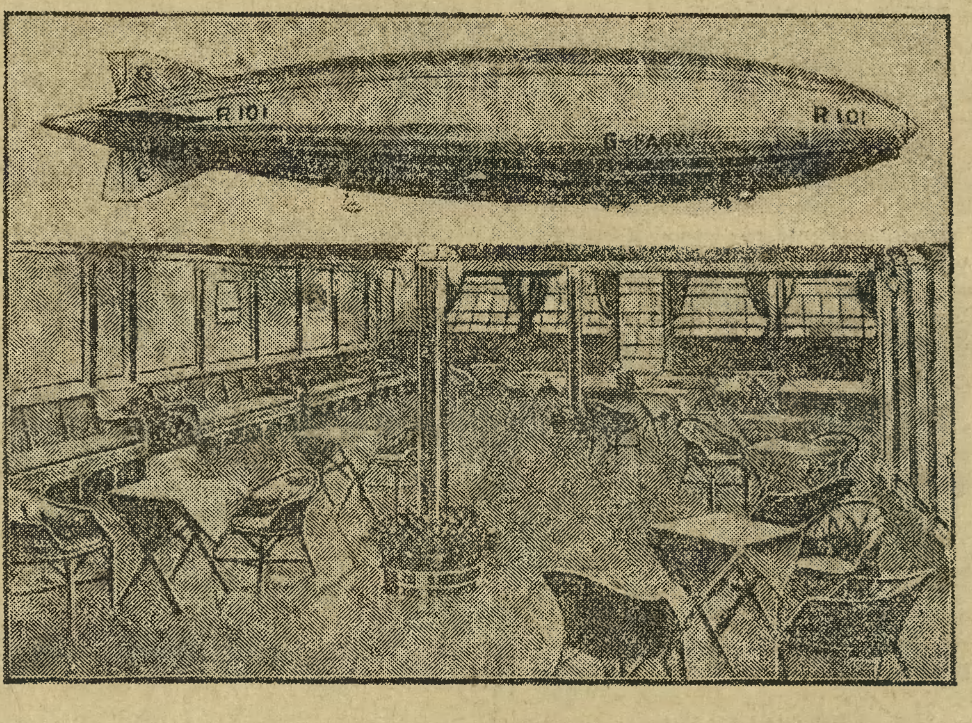
Mówią też ludzie, że Pan Marszałek jest konsekwentny aż do okrucieństwa, czego ja znów nie widzę. Bo przecie zgłosił swą kandydaturę do Sejmu. Wkracza do niego jako mąż czołowy. Do tego samego Sejmu, na który niezmordowanie rzuca swe Jowiszowe gromy. Krótko mówiąc, chce sam zostać — fajdanem. Czy to można nazwać konsekwencją? Jeszcze dalszą konsekwencją takiej niekonsekwencji może być tylko to, że Pan Marszałek znajdzie się niebawem w centrolewie. Cóż by to była za świetna kompozycja do nowego pomnika dla Pana Marszałka! Siedzi na grzbiecie tego apokaliptycznego bydlęcia, trzyma się go obu garściami za grzywę i tłucze piętami po żebrach!

Nie jestem astronomem i nie pamiętam, ile Pan Marszałek ma już pomników. Ale ten, jaki niebawem ma się pojawić, będzie czemś zupełnie niezwykłem. Bo na pomnik Pana Marszałkowy używano już najrozmaitszych materjałów. Zebrał je raz i zestawił Furdyga. A więc pomniki z marmuru, z granitu, porfiru, cementu, gipsu (tych najwięcej!) z żelaza, bronzu, miedzi, mosiądzu, węgla (rzeźba górnika Książczyka z Katowic) z fajansu, soli (dar miasta Wieliczki) z czekolady, z lukru, masy migdałowej i piernikowej, a fryzjer Bott z Lublina portret Pana Marszałka wylepił nawet z włosów, za którą to pracę organy sanacyjne uczciły tego nowoczesnego Benedyktyna długimi dytyrambami. Teraz zaś jakiś fabrykant z Wilna zapowiada, że w jego wytwórni jest na ukończeniu biust Pana Marszałka wykonany — z mydła.

Dalibóg, zbyt wiele symbolu jest w tej substancji, i powinien znaleźć się jakiś cenzor albo prokurator, któryby na tem śliskiem arcydziele swą ciężką łapę położył. A Uitli, ów słynny mydlarz z Bazylei, niech się w grobie siedmiokrotnie przewróci. Bo po dwóch wiekach nasz rodak z Wilna zdystansował go i odebrał mu palmę nieśmiertelnej sławy.

St. B.

R. 101 — duma Anglji.



Wyżej sterowiec angielski R 101., który uległ katastrofie w południowej Francji. Niżej salony sterowca, urządzone komfortowo.

Z kongresu radykałów francuskich.

Grenoble. (PAT) Rozpoczęły się tu obrady kongresu radykałów społecznych. Obrady otworzył przewodniczący partji Daladier, poddając ostrej krytyce politykę wewnętrzną i zagraniczną rządu. Mówca podkreślił nieodzowną konieczność udziału syndykalistów w zarządzie spraw państwowych. Radykałowie socjalni przedłożą parlamentowi projekt ustawy, idącej w tym kierunku, natychmiast po wznowieniu sesji.

Faszyści tworzą drużyny bojowe.

Rzym, 9. 10. (PAT) Na drugiem posiedzeniu wielkiej rady faszystowskiej powzięto dcyzję co do utworzenia drużyn bojowych, które będą się składały z młodych ludzi od 18 o 21 lat. Następnie minister spraw zagr. Grandi złożył sprawozdanie o polityce zagranicznej. Wielka rada faszystowska uchwaliła porządek dzienny, aprobując całkowicie sprawozdanie ministra.

Powinowaty Ojca św. dostał posadę w dyplomacji:

Nuncjuszem w San Domingo.

Citta del Vaticano. (PAT) Stolica Apostolska ustanowi nową nuncjaturę przy republice San Domingo, której przedstawicielem został mianowany ostatnio w Watykanie markiz Persichetti Ugilini, mąż bratanicy Ojca Świętego.

St. Brandowski. 60

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Mimo późnego wieczora popędził zaraz do Podstawskiego po papiery, ale nie zastał go. Był zły, że musi do drugiego dnia na ten cenny skarb w Bydgoszczy czekać. Ale ostatecznie znalazł i dodatnią stronę tej zwłoki. Jego obecność w Karczówce podczas ceremonjału przenoszenia trumny byłaby może źle widzianą. Nie przez Idalję, która bez wątpienia przyjmie go jak zbawcę i zasypie pieszczotami, ale mogłaby się krzywić służba, oficjaliści i sąsiedzi. Niepodobna, aby ktoś ze służby nie zauważył jego poufałego stosunku do Idalji. Uważają go tam pewnie za jej kochanka lub przyszłego męża — i obecność jego na tak smutnym obrzędzie musiałaby niemile uderzać.

— Zresztą — kombinował dalej — cóż zyska, choćby i jutro był w Karczówce? Przyzwoitość sama nakazywałaby mu trzymać się w tym dniu od Idalji z daleka, unikać wszelkich czułości i wyczekiwać cierpliwie dnia, gdy grobowiec znów się za nieboszczykiem zamknie, aby móc Idalję porwać w swe objęcia.

A i ona sama tem goręcej go przyjmie, gdy straci nadzieję odzyskania tych dokumentów. Opowie jej całą epopeję o swych poszukiwaniach za nimi, i tem słodszą będzie jego nagroda, z tem gorętszych uczuć wypłynie.

Takimi rozumowaniami uspokoił się i czekał cierpliwie następnego dnia. A rychło rano, odebrawszy od Podstawskiego tak fatalne dla Idalji, a szczęśliwe dla niego papiery, począł się gotować do wyjazdu.

Dokumenta, jakie mu Podstawski wręczył, były rzeczywiście temi, o jakie szła cała gra. To też Brunicki nie posiadał się z radości. Przeglądał je parę razy i musiał przyznać, że ze stanowiska prawnego stanowiły one nieodwołalnie o losie Idalji Płosiewiczowej i rodziny Karwasów.

Ale ci ostatni nic go nie obchodzili. Karwasowa była mogła dostać pół miljona, a nie chciała. Widocznie jakiś zły instynkt, jakaś chłopska zawziętość grały w tej kobiecie, i dlatego domagała się ona zguby Idalji. A on przeciwnie, on ocali od zguby tę drogą i ukochaną mu istotę.

Siadł we fotelu i oddał się marzeniom o tem, co to będzie, gdy się tak niespodzianie pojawi z dokumentami w Karczówce. Niekiedy spoglądał na zegarek, bo zbliżała się chwila wyjazdu na kolej.

Nagle w przedpokoju rozległo się dzwonienie, nerwowe, gwałtowne, jakby na alarm, a po chwili weszła do kancelarji gabinetu zdyszana Joasia, pokojówka Heleny Płosiewicz.

— Co się stało? — spytał adwokat, widząc jej wystraszoną minę.

— Proszę pana, moja panienka prosi, aby pan doktór najbliższym pociągiem pojechał do Karczówki. Panienka nie może jechać, bo ma grypę i leży w łóżku.

— Dlaczego? Cóż tam zaszło takiego?

— Nie wiemy. Panienka co tylko otrzymała ten telegram.

Brunicki wyrwał jej depeszę z ręki i przeczytał:

„Dziś w nocy stało się straszne nieszczęście, proszę zaraz przyjechać i dwóch najlepszych lekarzy przywieść ze sobą“.

*

Aby zrozumieć, co zaszło tymczasem w Karczówce, należy śledzić w niej ludzi i wypadki od chwili powrotu Idalji z Bydgoszczy.

Łatwo pojąć, w jakim ona wróciła stanie i jakiemi myślami targana. Trawiła ją zabójcza niepewność, czy te dokumenta egzystują i gdzie się znajdują. Bo jeźli w ręku Karwasowej — to wiedziała — że jest zgubioną.

A także dr. Brunicki, na którego tak bardzo liczyła, zdawał się jej być w ostatnim czasie zagadkowym i zmienionym. O papierach mało z nią mówił, jakby nie wierzył w ich istnienie, a przynajmniej w ich ukrycie w trumnie Płosiewicza. Obiecał jej, że przyjedzie za parę dni, ale w oczach jego czytała, że to obietnica niepewna, od różnych okoliczności jeszcze zawisła.

Niemniej duma i miłość własna były w niej zranione. Każdy inny pod wpływem jej kuszących słów straciłby głowę i ważyłby się na wszelakie szaleństwo. Brunicki zaś palił się, ale i panował nad sobą. Pragnął jej, ale umiał się jej i wyrzekać. Kroczył do celu zimno, z namysłem, gotów nieledwie wrócić z połowy drogi, gdyby widział, że będzie to droga po grudzie i cierniach.

Więc stawała przed lustrem, pilnie badając swą twarz, potęgę spojrzenia, uśmiechy i dąsy, jakby chciała się przekonać, czy te niegdyś tak potężne i nieomylne środki tracą już na dawnej sile i stały się zawodnemi. A lustro rozstrajało ją do reszty. Bo dwa miesiące tych okropnych przejść, tego ważenia się między być albo nie być, nie przeszły po niej bez śladu. Oczy jej straciły dużo ze swego niegdyś blasku, utworzyły się pod niemi dostrzegalne już torebki. Jej różowa i smagła twarz wklęsła nieco, wskutek czego jej piękny, grecki nos wyciągnął się naprzód i psuł szlachetną linję jej rysów, głównie profilu.



Spostrzeżenia te przygnębiły ją. Z przerażeniem zawsze myślała o tem, że te czary, jakimi rozporządzała, które życie jej czyniły zadowoleniem, rozkoszą i rajem, przeminą i staną się żałosnem wspomnieniem tylko. Ale taka gwałtowna zmiana w przeciągu dwóch miesięcy — i to wskutek szatańskiego machiawellizmu człowieka, z którym nie żyła, a który był dla niej tylko przedmiotem wyzysku i spekulacji — nawet po śmierci!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z KRAJU.

KATOWICE. Olbrzymi pożar tartaku. Dnia 8 bm. około godz. 1-ej w nocy wybuchł pożar w tartaku Mendla Habera w pobliżu dworca kolejowego w Cieszynie. Pożar zniszczył urządzenia i zabudowania tartaku oraz większą ilość drzewa. Wyrządzone szkody wynoszą około 300 tysięcy złotych. Jak wykazało śledztwo pożar powstał prawdopodobnie przez zapalenie się trocin od rozpalonych łożysk maszynowych

139 zbiegów z Rosji sowieckiej.

Według danych statystycznych urzędowych, starostwa powiatowe w Dziźnie, Wilnie i Mołodecznie udzieliły w ciągu września rb. pomocy materjalnej 135-ciu zbiegom z Rosji sowieckiej.

Uciekinierzy otrzymali również ubrania i drobne pożyczki. Z pośród 135-u zbiegów, 96-ciu zamieszkało w Wileńszczyźnie, reszta zaś wyjechała do innych województw.

Ordynarna walka atlety Willinga z Sasorskim w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: W ub. czwartek podczas walki mistrza polskich amatorów, Sasorskiego z Niemcem Willingiem, ten ostatni walczył niesłychanie ordynarnie, a w pewnej chwili w barbarzyński sposób rzucił Sasorskiego głową o ziemię, tak, że ten zemdlał. Walkę natychmiast przerwano. Na widowni powstał pomruk oburzenia. — Żądano wycofania Willinga z turnieju. Słaniającego się Sasorskiego Pinecki wyprowadził z ringu do garderoby. Willing obawiając się reakcji ze strony oburzonej publiczności, szybko zrejterował z hali.

Przed dziesięciu laty.

11-go października.

Jedenasta dywizja piechoty po przełamaniu oporu nieprzyjacielskiego **pod Słuckiem** zdobyła miasto o godz. 15-ej.

Pod **Kojdanowem** wywiązały się zażarte walki, trwające cały dzień, przyczem miasteczko to kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk. Około północy zostało zdobyte **atakiem na bagnety 58-go pułku piechoty,** wspartego dwoma batalionami 55-go pułku i jednym batalionem **61-go.** Nieprzyjaciel pozostawił na placu kilkuset zabitych. Wzięto 700 jeńców, karabiny maszynowe i inny materjał wojenny.

3-a dywizja piechoty legjonów zajęła **Święciany.**

Pod naporem nieprzyjaciela zostały opuszczone Smorgonie.

Dzisiejsza Ameryka.

Prohibicja, sposób jej wykonywania.

IV.

W Ameryce istnieje od roku 1916 tak zwane prawo Volstaeda, zakazujące wyrobu i sprzedaży wszelkich napojów, zawierających ponad ½% alkoholu. Rząd centralny produkuje alkohol na cele przemysłowe i lecznicze, wszelka zaś produkcja prywatna jest surowo zakazana i ciężko karana.

Alkohol na cele przemysłowe jest skażony, dla zdrowia ludzkiego zabójczy i można go wszędzie dostać, alkohol zaś na cele lecznicze bywa sprzedawany w aptekach i można go dostać tylko za receptą lekarską po ustanowionej przez rząd cenie, stosunkowo niewysokiej, bo za niespełna pół litra mocnego i dobrego „stofu" płaci się 3 dolary. Chcąc jednak to lekarstwo otrzymać, trzeba mieć na nie od lekarza receptę, co znowu kosztuje 3 dolary.

Ponieważ popyt na takie recepty jest duży, a lekarze mogą rocznie tylko wyznaczoną ilość tychże wydać, zdarza się i to bardzo często, że chory, naprawdę alkoholu potrzebujący go nie otrzyma, bo lekarze rozdzielają przyznany im kontyngent raczej wśród przyjaciół i znajomych, którzy chętnie płacą za receptę 3 dolary, byleby tylko uzyskali pewny i dobry towar.

Kto ma zatem znajomych lekarzy, ten pija stale kuracyjną wódeczność i nic sobie z prohibicji nie robi.

Jakżeż radzą sobie ci, którzy nie mają znajomych lekarzy i nie mogą płacić tak wysokich cen za alkohol, a radziby sobie gardło odwilżyć? O tych pamiętają w pierwszej linji usłużne kumoszki i gotują, każda według swej specjalnej recepty gorzałeczkę, którą pokrywają nietylko własne zapotrzebowanie, ale i swoich krewnych i znajomych. Zalecając swój towar zapewnieniem, że jest on „dwa razy gotowany" robią na tem niezły interesik, z którego dochód wystarcza na dostatnie utrzymanie całej familji. Ciężko pracującemu małżonkowi takiej fabrykantki sprzykrza się zazwyczaj praca we fabryce, porzuca ją, i trudni się rozszerzaniem koła przyjaciół i znajomych na odbiór wyrabianego przez jego lepszą połowę specjału. W ten sposób żyje tysiące familij chyba, że przeszkodzi im w tem federalna policja, która tych maluczkich ma szczęście prędzej odkryć niż dużych dostawców alkoholu dla tak zwanych salunistów.

Z nastaniem prohibicji w Ameryce potworzyły się w dużych miastach z wielkim kapitałem spółki, których celem było odkażanie spirytusu na cele przemysłowe i zaopatrywanie nim otwartych salunów składów cukierków i t. d. Proceder ten nie bardzo się opłacał, bo gruntowne oczyszczenie skażonego spirytusu kosztowało więcej, jak sfabrykowanie dobrego własnego spirytusu, więc od tego odstąpiono, a sprowadzono precyzyjne aparaty i rozpoczęto na wielką skalę fabrykację alkoholu z cukru. Kiedy w pierwszych latach prohibicji niejednokrotnie całe rodziny ulegały zatruciu alkoholem, dziś należy to do rzadkości. Jeżeli tu i ówdzie wypadek zatrucia zajdzie, przypisać to należy raczej nadmiernemu użyciu alkoholu, niż jego jakości.

Spółki butlegerskie robiły z miejsca i do dziś dnia robią świetne interesa, więc nie dziw, że wyrabia się w tym fachu zażarta konkurencja. Powstają co chwila nowe przedsiębiorstwa butlegerskie, które starają się opanować rynek dla swego produktu przyczem nie przebierają w środkach. Co chwila czyta się w Ameryce o walkach butlegerów, w których niejednokrotnie nie jedna, ale po kilka osób traci życie, sprawców zbrodni jednak zasadniczo nie może policja wykryć. Zdarza się nawet, że początkowe śledztwo wykrywa w zbrodni udział policji, ale sprawa zaraz zostaje przyciszona i ostatecznie sprawcy zbrodni nie dosięga ręka sprawiedliwości.

Spółki butlegerskie nie trudnią się tylko wyrobem alkoholu, ale też sprowadzają zagraniczne specjalności zwłaszcza z Kanady, Szkocji i Francji.

Za drogie pieniądze można dostać w Ameryce każdy żądany trunek i to w każdej ilości. Wprawdzie i w tem przeszkadza butlegerom policja rządowa na lądzie i morzu, ale prawie zawsze tak szczęśliwie się układa, że niema jej tam, gdzie przybywa transport alkoholu. Od czasu do czasu bywa schwytany mały okręcik z alkoholem, ale to tylko dla wykazania czujności organów rządowych, które biorąc sute za swą wierną służbę płace muszą się wykazać jakimś wynikiem.

Skonfiskowany butlegerom zagraniczny trunek bywa chowany w rządowych magazynach, skąd po jakimś czasie bardzo często ginie i też nie można odkryć winowajców. O ile trunek ten jest w butelkach ginie on z butelkami, a jeżeli chodzi o alkohol w beczkach, to po jakimś czasie zamienia się on zazwyczaj w magazynie w wodę.

Piwo wolno wyrabiać w Ameryce, ale nie śmie ono zawierać więcej jak ½% alkoholu. Ponieważ nie bardzo ono smakuje, przeto saluniści doprawiają je przez dolewanie do butelek alkoholu i dodanie chmielu, a po kilku dniach je sprzedają za drogie pieniądze jako wysokoprocentowe. Istnieją też olbrzymie browary butlegerskie, które wyrabiają znakomite piwa i dostarczają w beczkach do salunów.

Prywatne domy wyrabiają sobie u siebie piwo, do czego mogą dostać otwarcie sprzedawany materjał w puszkach i wszelkie przybory. Fabrykacja ta jest tak ułatwiona, że każdy potrafi bez specjalnej nauki robić szybko dobre i bardzo tanie piwo.

Więcej jeszcze niż fabrykowanie w domach prywatnych piwa jest rozpowszechniona fabrykacja wina. Prawie niema domu, w którymby w czasie winobrania nie ugnieciono kilku beczek wina, które po przejściu fermentacji bywa po kilku miesiącach podawane na stół, jako specjalność z Kalifornji, Florydy i t. d.

Skutki wychowania z wykluczeniem religji i uczuć narodowych.

B. dygnitarz carski zaprzecza uciskowi Polaków.

Prof. Lutosławski, delegat Polskiej Macierzy Szkolnej nazwał prezesa Kongresu wychowania moralnego kłamcą. — Polka p. Hilarowiczowa przypomniała kongresowi Boga. — Słaba reprezentacja Polski. — Kongres opanowany przez ludzi pewnego typu. — Moralność bez religji, to pomysł spóźniony. — Etyka chińska Konfucjusza a etyka chrześcijańska. — Prof. Piaget o rozwoju pojęć moralnych u dzieci. — Udział ludzi wierzących w kongresie i wrogów wiary.

I.

Piąty międzynarodowy kongres wychowania.

Równolegle z kongresami filozofji odbywały się co cztery lata międzynarodowe kongresy pedagogiki — (d'éducation morale). Pierwszy taki kongres się odbył w Londynie w 1908 r., drugi w Hadze w 1912 r., trzeci w Genewie w 1922 r., czwarty w Rzymie w 1926 r., a piąty w Paryżu od 23—27 września 1930 r.

Ten kongres miał swe zebrania w amphithéâtre Richelieu w Sorbonie, pod przewodnictwem różnych uczestników, wyznaczonych przez komitet organizacyjny. Zebrało się mniej niż 200 osób, w tem było do dziesięciu Polaków i Polek. Nie było sekcji — tylko posiedzenia ogólne. Charakter większości wykładów wygłoszonych wyrażał się w tendencji **usunięcia** z wychowania **uczuć religijnych i narodowych.**

Tym wychowawcom chodziło o wychowanie jakiegoś człowieka moralnego, którego **moralność nie zależałaby** od religji i **nie miała cech narodowych.** To też jedyny referat, w którym **nacisk** był położony **na charakter narodowy wychowania polskiego** — wygłoszony na ostatniem posiedzeniu kongresu 26 września przeze mnie — wywołał **głośną awanturę.** Mówiłem o tajnej działalności **Macierzy Polskiej,** której na tym kongresie byłem delegatem, o trudnościach osobliwych prowadzenia **wychowania narodowego wbrew policji i władzom państwowym,** o tem, że tylko **wielki wspólny wychowawcom i wychowankom cel** mógł utrzymać taką karność, że pomimo ustawicznych kar tajne nauczanie trwało.

Mówiłem o **tajnej szkole,** prowadzonej przeze mnie przez dwanaście lat 1884—1896 w majątku rodzinnym Drozdowie — gdzie wychowałem moich młodszych braci na pożytecznych działaczy narodowych. Gdym skończył, przewodniczący temu zebraniu pan Engraf **Kowalewski,** dawny członek wyższej **Rady Oświaty pod rządem carskim,** prezes komisji oświatowej w Dumie — ośmielił się powiedzieć, że to, co mówił pan Lutosławski jest nieprawdą, gdyż **rząd rosyjski utrzymywał doskonałe szkoły w Polsce,** z których wychodzili znakomici ludzie!

Wobec takiego fałszu powstałem i głośno wobec całego zebrania powiedziałem Moskalowi: **„si vous affirmez que ce que j'ai dit n'est pas vrai, Vous avez menti, Monsieur"** — poczem nic mi nie pozostawało, jak opuścić kongres, na którym dopuszczają do przewodniczenia zebraniom dawnych **carskich dygnitarzy.**

O kłamstwie dużo mówiono na tym kongresie — zarzut kłamstwa stał się w ostatnich czasach parlamentarnym, bo trafia się we wszystkich parlamentach — jednak głośne napiętnowanie Mskala jako kłamcy wywołało wielkie poruszenie.

Ten pan Engraf **Kowalewski** miał wykład na kongresie, w którym **wychwalał jako przykłady wychowania rosyjskiego armję, artiele i chóry.** Jako największych wychowawców uważał **Tołstoja, Sołowiowa i Pirogowa.** Ten ostatni wprowadził w Kijowie sądy koleżeńskie dla studentów. Przyznaje, że szkoły tołstojowców były prześladowane przez rząd i istniały zaledwie półtora roku (jak Macierz założona w Warszawie w 1905 r.). Twierdzi, że **całe dążenie wychowania rosyjskiego było skierowane ku największej wolności wychowanków!**

Przyznaje, że to dążenie zostało **zastosowane przez bolszewików w sposób dla moralności szkodliwy, a nie chce pojąć, że Polacy nie mogli poprzestać na wychowaniu w szkołach rządowych.**

Z polskich referatów wydrukowane zostały przed rozpoczęciem kongresu tylko krótkie trzy komunikaty — **państwa Hilarowiczów** i **pana Zylwicza.** Pan Hilarowicz przedstawia **potrzebę wychowania dorosłych** i przytacza **wpływ policji, straży ogniowych i sekretarzy gminnych,** jako przykłady takiego wychowania! Potem streszcza obrady zebrania instytucji w Warszawie, której przewodniczy.

Pan Zylwicz wymaga, żeby **obywateli przyzwyczajać do szanowania prawa** i rozporządzeń władz. W tym celu żąda, aby te prawa i rozporządzenia były jasne, zgodne z moralnością, konsekwentne i uwzględniające rzeczywistość życia. Sądzi, że wykonawcy prawa powinni być zrównoważeni i roztropni, aby mogli utrzymać godność urzędu.

Są to prawdy oczywiste, tego rodzaju, jakie Francuzi przypisują znakomitemu Monsieur de La Palisse. Ale czy zachodziła potrzeba przyjazdu z Warszawy do Paryża, żeby je na kongresie wygłaszać, może się wydać nieco wątpliwem. Pani **Hilarowiczowa,** której referat jest ostatnim w księdze referatów kongresowych, wznosi się na poziom zagadnień zasadniczych, i usiluje wykazać, że niema zasadniczego kontrastu między naturą a umysłem ludzkim — zwalcza mniemanie, jakoby **naturalne skłonności człowieka prowadziły do barbarzyństwa.** Uważa ona **rozwój ducha za fakt naturalny,** stanowiący uzupełnienie rozwoju biologicznego. Powołuje się na Darwina, broniąc tezy, że **doskonalenie się moralne człowieka leży w jego naturze.** Natura daje nam środki dla zwalczania instynktów zwierzęcych i rozwoju najszlachetniejszych cech moralnych. Za naczelną cechę moralną uważa pani Hilarowiczowa opanowanie siebie, która zmienia zwierzę w istotę moralną, a ma być objawem naturalnym.

Możnaby mniemać, czytając zdania powyższe, że pani Hilarowiczowa uważa doskonałość moralną za wynik naturalnego rozwoju, i że nie uznaje potrzeby religji. Ale w zakończeniu mówi, że **natura zbliża człowieka do jego Boskiego wzoru.**

Zdaje się, że to **zakończenie referatu pani Hilarowiczowej stanowi jedyną aluzję do istnienia Boga w całym tomie obrad kongresowych, za co się jej należy uznanie.** Ale i ta natura, która ma człowieka uszlachetniać, nie jest niczem innem jak właśnie Bogiem, a raczej ten sam Bóg działa w naturze, co w życiu duchowem człowieka.

W. Lutosławski.

Gabinet Brüninga rozpada się.

Schiele i Treviranus przeciw Curtiusowi.

Berlin. (PAT). W berlińskich kołach politycznych wielkie wrażenie wywołał artykuł, ogłoszony w „Deutsche Tageszeitung“, organie ministra Schielego, zaprzeczający kategorycznie twierdzeniom, jakoby wszyscy ministrowie Rzeszy bez wyjątku zaaprobować mieli na ostatniem posiedzeniu gabinetu stanowisko ministra Curtiusa w sprawach dotyczących przyszłej polityki zagranicznej Niemiec. Wykluczonem jest — zdaniem dziennika, ażeby zdeklarowani przeciwnicy polityki Stressemanna, zasiadający w rządzie Brüninga, przyznać mieli ministrowi Curtiusowi swobodę decyzji w sprawach polityki zagranicznej. Twierdzenie komunikatu półurzędowego o „jednomyślnej aprobacie“ ze strony gabinetu świadczy tylko, że rząd kanclerza Brüninga znajdował się w położeniu kłopotliwem i że użyto drogi okrężnej, ażeby nie podkreślać nazewnątrz rozbieżności stanowisk poszczególnych ministrów w sprawach polityki zagranicznej.

Jednocześnie organ min. Treviranusa „Korespondencja partji konserwatywnej“ występuje z naciskiem przeciwko komentarzom, upatrującym w uchwale gabinetu Rzeszy jednomyślną aprobatę polityki min. Curtiusa. Kanclerz Rzeszy, podkreśla pismo, wyraził min. Curtiusowi jedynie podziękowanie za prace, dokonane na gruncie genewskim. Pozatem min. Curtius nie osiągnął żadnych sukcesów w sprawach tak doniosłych, jak kwestje rozbrojenia i rewizji Przedewszystkiem nie potrafił on wykorzystać atutów, jakie Niemcom dały wyniki ostatnich wyborów do Reichstagu.

Z Międzynarodowego Biura Pracy w Brukseli.

50-ta sesja rady administracyjnej. — Czas pracy w górnictwie. — Urlopy robotników, — ubezpieczenia od wypadków.

Bruksela. (PAT). W Brukseli rozpoczęto obrady 50-ej sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Otwarcie miało charakter szczególnie uroczysty przy udziale belgijskiego premjera oraz ministrów i poprzedzone było dłuższą audjencją członków Rady u króla. W zastępstwie min. Sokola Rząd Polski reprezentowany jest przez pos. Jackowskiego. Rada omawiała w dłuższej dyskusji problem konwencji o **czasie pracy w górnictwie** w związku z przygotowaniami do przyszłej międzynarodowej konferencji pracy. Omawiana była również sprawa międzynarodowych konwencyj o ubezpieczeniu inwalidzkiem i od bezrobocia jako też wysunięta z inicjatywy rządu Polskiego kwestja konwencji o urlopach pracowniczych.

Polacy w Niemczech

obywatelami upośledzonymi.

Prasa niemiecka donosi o przeznaczaniu coraz to nowych terenów na parcelację. W „Allensteiner Zeitung“ w artykule „Siedlungstätigkeit in Masuren“ czytamy o nabyciu przez „Ostpreussische Bau-und Siedlungsgesellschaft“ dóbr **Ramsowo** w pow. olsztyńskim 2280 morg., z czego przeznaczono 584 morgów na dopełnienie okolicznych gospodarstw, resztę na założenie 33 osad. **W powiecie szczycieńskim** z majątku Erben, obszaru 4000 mórg, przeznaczono na dopełnienie okolicznych gospodarstw 700 mórg, a pozostały obszar na utworzenie 56 osad. Ten pozornie liberalny stosunek do ludności przedstawia się w świetle faktów zupełnie inaczej. I tu **ziemię dostają tylko Niemcy.** Polakom nie daje się ani morgu. Termin „dopełnienie okolicznych gospodarstw“ interpretuje się b. szeroko, rozciągając pojęcie „okolicy“ w sposób zupełnie dowolny.

Przykładem tego jest sprawa Polaka **Jana Mazucha z Raszęga** pow. reszelski. Miał on przyobiecaną działkę w Ramsowie. „Ostpreussische Bau-und Siedlungsgesellschaft“ przyjęła już od niego zadatek Rmk. 2.000,— i zawarła z nim kontrakt. Chcąc uzyskać pieniądze na dalszą ratę, Mazuch sprzedał swe gospodarstwo w Raszęgu. Oto tylko szło Niemcom. Zerwano z nim kontrakt i wyrzucono z działki w Ramsowie, na której już gospodarował. Mazuch skierował sprawę do sądu. Ale wyrok — nie ulega wątpliwości — będzie dlań niekorzystny.

Powód takiego postępowania wyjawił dyrektor „O. B. u S. G.“ Bloch: Mazucha zadenuncjował Heimatdienst z Gr. Ramsau jako **świadomego Polaka** i zaprotestował przeciw przyznaniu mu działki.

Józef Meik z Zabrodzia starał się o działkę w pow. reszelskim. Początkowo obiecano mu, potem nagle odmówiono. Działkę otrzymał niejaki Krogull z dalszych stron, który się do polskości nie przyznaje, a który zgłosił się znacznie później niż Meik. Powodem odmowy jest to, że Meik jest świadomym Polakiem.

Przykładem teroru gospodarczego jest również sprawa **Augusta Bykowskiego, kupca-Polaka z Biskupca.** Biedni tego miasta otrzymali od magistratu bony, wartości Rmk. 1,50 do 3,—, na zakup towarów u miejscowych kupców. Byli to Polacy, to też zwracali się po ten towar do swojego, do p. Bykowskiego. Magistrat odmówił wypłacenia bonów Bykowskiemu, narażając go na poważne straty. To bezprawne postępowanie magistratu jest wyraźnym aktem walki z miejscowym, świadomym Polakiem, jakim jest Bykowski.

—::—

Francja potrzebuje silnej marynarki wojennej — mówi prez. Doumergue.

Brest. (PAT). Prezydent Doumergue, przemawiając na bankiecie, wydanym na jego cześć przez władze lokalne, podkreślił konieczność posiadania przez **Francję silnej marynarki** ze względu na to, że posiadłości francuskie rozrzucone są po całym świecie. Francja niema żadnych ambicyj, ani też nie zachowuje uraz — mówił w dalszym ciągu prezydent. Jest ona szlachetna, usposobiona idealistycznie i pokojowo. Jednakże względy rozsądku i wspomnienia o strasznych inwazjach nakazują jej obronę bezpieczeństwa. Francja nie pragnie niczego więcej, jak żyć w pokoju, aby zwiększać ogólną pomyślność i przyczyniać się do postępu całego świata, jednakże wyłącznie unja pozwoli na tego rodzaju koordynację wysiłków, zażegnanie niebezpieczeństw i oparcie się wstrząsom rozmaitego rodzaju, które niepokoją świat przechodzący okres głębokiej ewolucji. W zakończeniu prezydent wyraził życzenie, ażeby w całym narodzie francuskim panowała jedność i zgoda.

Jeszcze jedna rocznica plebiscytowa

W Karyntji południowej.

(n) W dniu 10 października 1920 r. odbył się w dwóch powiatach Karyntji południowej plebiscyt, w którym ludność opowiedzieć się miała za Austrją lub Jugosławją. Poprzednio na mocy traktatu zawartego w St. Germain odeszło do Włoch kilkanaście gmin na południowym-zachodzie (Tarwis, Pontafel i inne) a do Jugosławji część południowo-wschodnia z ważnym węzłem kolejowym **Drawograden** (Unterdrauburg).

Wynik plebiscytu przed 10 laty był następujący: 22 000 głosów za Austrją i 15 000 za Jugosławją, wobec czego komisja aljancka pozostawiła południowe powiaty wraz ze stolicą Celowcem (Klagenfurt) przy Austrji

Mniejszość słowiańska w Karyntji posiada obecnie swoich przedstawicieli w radzie krajowej, szkoły dwujęzyczne i wszelkie swobody.

Ludność Karyntji południowej, chociaż w połowie słowiańska, nie opowiedziała się 1920 r. w zupełności za Jugosławją z następujących powodów: w Austrji korzystała z dobrodziejstw ustawodawstwa socjalnego, jakiego Jugosławja nie posiada; w Austrji niema przymusu służby wojskowej, a najważniejsze to — byt gospodarczy. W południowej Karyntji naturalną granicę tworzy pasmo gór, tak zwane **Karawanki,** uniemożliwiające komunikację z Jugosławją, gdyż tutaj niema dróg żelaznych ani innych.

Południowa Karyntja jest o tyle ciekawym krajem, że nad jeziora tamtejsze zjeżdżają corocznie letnicy, przeważnie żydzi z Budapesztu i Wiednia, którym do tańca przygrywa jeden z byłych książąt **z rodziny Hohenzollernów,** zarabiający uczciwie na kawałek chleba, jako dyrygent orkiestry. Niedaleko od Celowca, nad uroczem jeziorem położony jest **klasztor w Ossjaku,** w którym pochowano zwłoki tajemniczego mnicha, którym był wyklęty przez Kościół **król polski Bolesław Śmiały,** zabójca św. Stanisława.

—::—

Nowy krążownik francuski.

Brest. (PAT). W obecności prezydenta Doumergue'a spuszczono na wodę krążownik „Duquesne“ o pojemności 10.000 ton. Nowy krążownik ma 185 metrów długości. Rozwijać może szybkość 33-ch węzłów. Należy on do serji 6-ciu krążowników typu „Duquesne“.

Następnie prezydent Doumergue dokonał otwarcia wielkiego mostu zbudowanego nad ujściem rzeki Landernaut w Plougastel w odległości 6-ciu kilometrów od Brest. Most ma 880 metrów długości.

Most łączy Brest i Quimper, skracając drogę między temi miastami o 20 kilometrów.

Polska weźmie udział w międzynarodowej

wystawie przemysłu domowego.

Bruksela, 9. 10. (PAT) Minister Bertoni oraz minister pełnomocny Rzplitej w Brukseli p. Jackowski, a także konsul generalny Rzplitej zwiedzili halę przemysłu, w której zostanie urządzona wystawa międzynarodowa prac ręcznych. W imieniu rządu polskiego ofiarowana została prezydjum wystawy masywna statuetka srebrna, przedstawiająca króla Jana Sobieskiego. W dziale polskim znajdą się makaty buczackie itd.

Z kongresu Labour Party.

Mosley, zięć lorda Curzona w komitecie wykonawczym.

Londyn. (PAT) Na konferencji partji Pracy w Landudno wywołała sensację wiadomość, że minister Dominjów Thomas poniósł klęskę w wyborach do nowego narodowego komitetu wykonawczego, uzyskawszy **najmniejszą ilość głosów.** Wybrany został **natomiast Mosley,** który wystąpił niedawno z gabinetu ze stanowiska ministra do spraw bezrobocia z tego powodu, że jego koledzy w gabinecie łącznie z Thomasem odrzucili przedstawione przez niego plany. Wśród wybranych znajdują się również Clynes, oraz Henderson, który został wybrany skarbnikiem.

Pismo jako sądowy środek dowodowy.

W Dreźnie odbył się kongres sądowych znawców pisma i grafologów.

(Od własnego sprawozdawcy).

Na kongres przybyli uczeni i znawcy w tej dziedzinie z różnych stron świata: z Kalifornji, Szwecji, Łotwy, Holandji, Węgier, Czechosłowacji itd. **Z Polski** brał udział w kongresie naczelny sekretarz prokuratury Sądu Apelacyjnego i zaprzysiężony grafolog sądowy p. **M. Kruczkowski z Katowic** (rodowity Pomorzanin), wobec czego widniał na sali pomiędzy sztandarami innych państw także i sztandar Polski.

Obrady prowadził **dr. jur. Scheickert z Berlina.** Saks. Ministerstwo Sprawiedliwości, Izba adwokacka i inne władze i korporacje przysłali swych delegatów, tak że wielka sala była wypełniona po brzegi.

Ciekawe i pouczające wykłady trwały przez trzy dni.

Jako pierwszy mówca wystąpił **prof. Kanger** (Ryga), przedstawiając działalność państwowego instytutu dla ekspertyzy pisma na Łotwie. Instytut ten jest organem Prokuratury Trybunału Apelacyjnego, a jego dyrektor postawiony służbowo na równi z prokuratorem. Obok czynności naukowej i wykładów przed sędziami śledczymi jest jego specjalnem zadaniem, wydawać orzeczenia w kwestji fałszowania pism i dokumentów. Pozatem zajmuje się, będąc wyposażonym bogatą aparaturą, badaniami chemicznemi, mikroskopowemi i fotograficznemi.

G. Jansen (Duisburg) mówił o zastosowaniu wyników eksperymentalnego badania pisma na ekspertyzę sądową. Jego wywody uzasadniał na podstawie rozpoznań psychologicznych i fizjologicznych, które tylko na podstawie długoletniej praktyki wykonać się dadzą. „Martwe utwory pisma muszą znowu nabyć życia", tak wyraził się mówca. „Z pisma przedłożonego trzeba rekonstruować pismo pierwotne". Formy liter są często drugorzędnego znaczenia. Duktus pisma jest właściwym kluczem do pisma. Harmonję i dysharmonję należy dokładnie zważyć, jeżeli się chce rozpoznać pismo człowieka.

Bela Ujlaki (Węgry) omawiał **badania pisma maszynowego.** Także z pisma maszynowego wnioskować można o charakterze i skłonnościach człowieka. Mniej lub więcej wydoskonalony **zmysł dotykania** wywiera korzystny lub niekorzystny wpływ na grę klawiatury. Od stopnia zwinności ręki, a w szczególności palców zależy, czy ruchy palców są ociężałe, czy też lekkie. Zwykłe środki do rozpoznawania pism maszynowych są następujące: Zajęcie maszyny, zajęcie materjału w mieszkaniu i kancelarji osób podejrzanych i sporządzenia prób pisma od podejrzanych na zajętej maszynie.

Praktyka znawcy została dokładnie wyjaśnioną za pomocą obrazów świetlanych.

Prof. dr. Schiffer (Berlin) rozwodził się nad strukturą i badaniem rysów pisma.

Dr. Paweł Müller omawiał mechaniczne naśladowanie pisma i fotograficzne odkrycie fizycznie i chemicznie usuniętych rysów pisma.

83-letnia pani Rudolfina Popée (Wiedeń) opowiadała o różnych ciekawych wypadkach z jej praktyki.

Bogata wystawa fałszowania pism różnego rodzaju z wyjaśnieniem jego rozpoznania była bardzo pouczającą.

5000 girlsów bezrobotnych

w Stanach Zjednoczonych.

Bardzo modny po wojnie zawód girlsa (z angielskiego: oznacza zgrabną dziewczynkę, występującą w rewjach), przestaje być rzeczą intratną. Do niedawna jeszcze na wielkich rewjach występowało po kilkaset młodych dziewcząt tańczących w rytm muzyki. Każde pismo ilustrowane zapełnione było obrazkami z wesołego życia tych girlsów. Tymczasem poza kulisami, zawód girlsa stanowił przeważnie dla takiego dziewczęcia szczęście na okres 24 godzin. Były to godziny, o których każda z nich marzyła o tem, aby zrobić wielką karjerę na deskach teatrów. Tęsknota ta przeważnie okazała się tylko — złudzeniem.

Smak publiczności ostatnio się zmienił. Piękne nóżki girlsów nie są już więcej w modzie. Nawet amerykański przemysł filmowy nie przyjmuje tańczących girlsów. Do filmów dźwiękowych potrzeba teraz artystek mówiących. A tych jest mniej, znacznie mniej.

W ten sposób przeszło 5.000 girlsów amerykańskich pozostało bez pracy. Chodzą one tak jak inne bezrobotne do „stemplowania", ażeby uzyskać wsparcie z funduszów bezrobocia. Trudno będzie tym dziewczętom nagle powrócić do innych zawodów. Również w Berlinie i w Paryżu kilkaset girlsów czeka na engagement (kontrakt pracy). Jednakże beznadziejnie, gdyż okres konjunktury na girlsy, zdaje się, już minął bezpowrotnie.

—o—

Wdzięczność.

Na moje serce już niema sposobu,
to są silniejsze od rozumu moce,
więc taję słysząc: Wdzięczność aż do grobu!
Zrób pan to dla mnie a pana ozłocę!

I nigdy cudzej sprawy nie zadrzemię,
lecz nie żałuję czasu ani siebie,
tak długo niebo poruszam i ziemię,
aż dopomogę bliźniemu w potrzebie.

Czasem się zdarza, że po czasu przerwie
spotkam przypadkiem mojego petenta,
Wita się zimno, trzyma się w rezerwie,
o dobrodziejstwie jakby nie pamięta.

I zawsze wtedy czuję chęć gorącą,
aby go trochę pod serce pomacać,
i patrząc w oczy, zapytać się drwiąco:
No, panie! Kiedyż zaczniesz mię ozłacać?

Henryk Zbierzchowski.

Bolszewicy chcą wytępić inteligencję.

Aresztowania urzędników i specjalistów przyjmują coraz większe rozmiary. Sow. agencja „TASS" prawie codzień donosi o wykryciu kontrrewolucyjnych zamachów i o przejawach sabotażu w różnych miejscowościach Rosji. W tych dniach GPU ujawniło kontrrewolucyjną organizację na Syberji. Wśród aresztowanych znajduje się prezes trustu mięsnego Zamiatin, oskarżony o zatrucie wyrobów mięsnych.

Ażeby wykorzenić nastroje kontrrewolucyjne wśród artystów i literatów, Sowiety zorganizowały „brygady sztuki", które sprawdzają poglądy polityczne przeważnie artystów filmowych „Sowkinu" i teatrów państwowych. W razie ujawnienia nastrojów „kontrrewolucyjnych", artyści tacy zostają usuwani ze swoich stanowisk. Na czele „brygady sztuki" stoi znany komunista Radek, który zwrócił się do członków związku artystów scenicznych z tem, by ci donosili o swoich kolegach władzom sowieckim w razie, gdy zauważą nielojalne zachowanie ich względem Sowietów. Jednocześnie z tem komisarjat poczt i telegr. utworzył specjalną komisję, która ma na celu szukanie kontrrewolucjonistów wśród urzędników tego komisarjatu.

Wenus z Winternitz.

W okolicy Winternitz w Czechosłowacji przeprowadzane są od lat wykopaliska przedhistoryczne. Znaleziono przed rokiem figurę kobiecą z kości mamutowej, której wiek obliczają fachowcy na 20.000 lat. Wenus w Winternitz umieszczono w muzeum w Bernie Morawskiem. Obecnie pojawiła się znów druga Wenus, odkopana rzekomo w Winternitz przez pewnego młynarza. Co do tej drugiej Wenus toczył się spór między uczonymi o jej prawdziwość. Prof. Bayer stwierdził obecnie niezbicie, że ta druga Wenus jest falsyfikatem.

Dzieło polskiej sztuki dramatycznej

na scenach jugosłowiańskich.

Głośna sztuka dramatyczna „Dom kobiet" Zofji Nałkowskiej znalazła tłumacza na język chorwacki w osobie przebywającego w Warszawie prof. Juljusza Benesica, delegata jugosłowiańskiego ministerstwa oświaty. Już w dniu 1. IX. rb. sztuka ta będzie grana na scenie Teatru Wielkiego w Zagrzebiu, poczem objedzie wszystkie sceny jugosłowiańskie. Autorka została przez dyrekcję teatru zaproszona na premjerę.

„Noc Listopadowa" na filmie.

Wytwórnia As-Film przystępuje do realizacji swego drugiego filmu dźwiękowego. Będzie to zakrojony na wielką skalę obraz historyczny p. t. „Noc Listopadowa" według scenarjusza znanego pisarza i scenarzysty p. Jerzego Brauna.

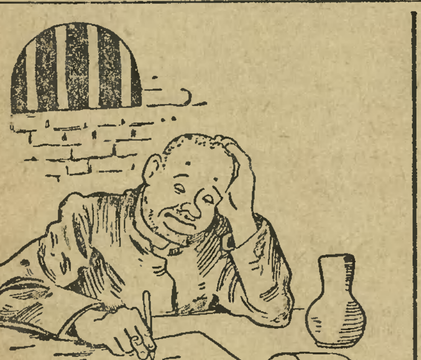
100-letnia rocznica Powstania Listopadowego czyni inicjatywę As-Filmu niezwykle aktualną. Będzie to pierwszy historyczny film dźwiękowy na tle naszej bohaterskiej przeszłości. Prace organizacyjne już się rozpoczęły. Kompletowanie pierwszorzędnej obsady aktorskiej w pełnym toku.

Wystawa darów na misje katolickie.

Citta del Vaticano. (PAT) W obecności Ojca św., kardynałów i dygnitarzy dworu papieskiego została tu wczoraj uroczyście otwarta wystawa darów jubileuszowych na rzecz misyj katolickich. Ojciec św. wygłosił przemówienie, dziękując w imieniu dzieła misji wszystkim ofiarodawcom.

Samolot z drzewa i tektury.

Czeladnik krawiecki Genser z Piesendorl w Salzburgu zbudował sobie sam samolot bezsilnikowy z miękkiego, nieheblowanego drzewa, rozpinając na szkielecie zwyczajną tekturę. Na tym oryginalnym wehikule powietrznym startował Genser, uzyskując 22 m. wysokości i odbywając w powietrzu 200 metrów drogi. Ciekawy ten eksperyment powiódł się szczęśliwie.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Brześć nad Bugiem,

10 października.

Szanowna Redakcjo!

Mnoży się w baszcie nad Bugiem Boża czeladka jak króliki futrowane virisanem. Nad bramą więzienną kazaliśmy porobić takie staropolskie napisy, np. „Gość w dom, Bóg w dom", „Czem chata bogata, tem rada", a tylko łajdus Witos kazał po swojemu napisać „Świnia i gość nigdy nie mają dość!". Zato Dębski, że to wojewódzka głowa, dał wielkiemi literami wymalować: Witaj nam, witaj, miły Hospodynie! Pytaliśmy, dla kogo to, ale on tylko się uśmiechał i nie chciał powiedzieć.

Głodówki urządzać nie potrzebujemy, bo ją i bez tego mamy, tak licho nas tu Dziadek wiktuje. Warjatów też robić nie potrzebno, bo i tak jesteśmy warjacji bliscy. Zato modlimy się codzień za Dziadka. i prosimy Pana Boga, aby odzyskał zdrowie, a nawet został królem polskim, bo wtedy musiałaby przyjść amnestja i byłby koniec całego bigosu.

Jedno powiedzieć muszę, że nam się nie nudzi. Łapiemy pluskwy i tresujemy je do wyścigów, przyczem funkcjonuje totalizator i Liebermann trzyma bank. Kiernik, że to zawsze kombinator z niego, powiada, że skorno go Pan Bóg z Brześcia szczęśliwie wyprowadzi, to zorganizuje objazdowy teatr pluskiew, i ma nadzieję, że jego artyści ze względu na swe pochodzenie będą cieszyć się wszędzie wielką sympatją. Jeśli Dziadek naprawdę już mnie więcej nie będzie chciał, to w tym teatrze Kiernika zostanę reżyserem, a może nawet zacznę pantominy dla pluskiew komponować, bo i tak oddawna chciałem się ubiegać o literacką nagrodę miasta Poznania.

Nieraz głowa mi pęka, gdy medytuję nad tem, jak tam Dziadek daje sobie beze mnie radę. Przecie to na wybory idzie i trzeba mieć głowę na karku, aby nie dać się złupić różnym patrjotycznym wyjcom i doboszom. Dziadek na wybory ze swej sakwy nie da, bo nie ma, ino Matuszewski musi forsę wybulić, a z takich podatkowych pieniędzy trzeba się sumiennie wyrachować, jeszcze w takim budżecie, który Dziadek sam komponuje.

Jak bardzo mnie brak w Belwederze, to widzi Szanowna Redakcja i po tych wywiadach Dziadka z Miedzińskim. Pan Marszałek jest chłop jak szczere złoto, ale gdy zacznie o sprawach państwowych gadać, to dycht wszystko pobałamuci, i jeszcze jest dumny z tego galimatjasu, jakiego narobi. A zawsze i do wszystkiego jakąś niepachnącą historję wmięszać musi, bo to już u niego w kałamarzu siedzi. Ile to razy ja starego przestrzegałem:

— Dziadziu, nie wymyślaj stronnictwom od wychodków, bo jak cię kiedy dobrze naciśnie, to rad będziesz, jeśli Cię do tego wychodka wpuszczą!

Dziadek słucha i rację mi przyznaje, ale mimo to swoje dalej broi. Także perswadowałem mu nieraz:

— Przestań już raz, Dziadziu, zadzierać się ze Sejmem, bo to niema sensu. Niewiele on ta wart, ale jak porządny człowiek nie obejdzie się bez kalesonów, tak i szanujące się państwo Sejm koniecznie mieć powinno. A także skoro się będziesz tak zadzierać na prawo i na lewo, to wszyscy wrogami ci się staną, a na samych pułkownikach polegać nie możesz, bo prawie każdy z nich gra na swoim fagocie i więcej swojego zysku patrzy, niż dobra Rzeczypospolitej albo blasku Twej persony.

Takie ja racje Dziadkowi przedkładam, zaco ino w srogiej kiście smarzyć się muszę, gdzie to ani poidła ani kurzydła. Wczoraj temu przemyskiemu gudłajowi podebrałem tytoniu, to takiego gwałtu psubrat narobił, jakby rabin drugi raz ze scyzorykiem szedł na niego. Musiał nas dopiero ksiądz Kunicki godzić. Tytoniu jednako nie oddałem, ino się nim z Witosem podzieliłem, bo niech się Dziadek wywali, to czort wie, czy ten Wierzchosławicki derwisz czwarty raz premjerem nie zostanie i Ojczyzny ku jaśniejszej przyszłości jeszcze raz prowadzić nie będzie.

Listy z podróży.

XXIII.

Pod włoskiem niebem.

Zielona woda. — Dolce far niente finito. — Granica. — W zatoce wysp boromejskich. — „Zwycięstwo“ w obronie kieszeni. — Uve, uve, uve! — Bohaterska walka i jej wyniki. — Medjolan. — Hotel o 800 pokojach. — Katedra o 135 wieżach

O rzeczach, które znamy tylko z opowiadania czy lektury lub ilustracji tworzą się w mózgu ludzkim pewne wyobraźnie, oparte zwykle na wyolbrzymieniu i wyidealizowaniu jednej, nieraz przypadkowej cechy. Lago Maggiore wyobrażałem sobie zawsze z wodą lazurowo niebieską. Tymczasem woda ta zresztą zgodnie z „programem“ — Baedekera, okazała się wybitnie zieloną. Lecz można jej to przebaczyć wzamian za przecudne brzegi, obsiane miasteczkami, które już zupełnie mają charakter włoski. Wysokie, romańskie wieże kościelne z kolumnadą i płaskim czubkiem, białe domki, południowe wegetacje, winnice zamiast pól zbożowych, a nad wszystkiem wisi ta pewna ospałość, którą powoduje zbyt silne słońce. Inna rzecz, że to dolce far niente południowe, które zresztą w całej pełni dopiero występuje we Włoszech środkowych i południowych, zostało gwałtownie przeorane przez faszyzm, który przełamał południową niechęć do wysiłku i rozbudził „drzemiącego lwa“ Italji do rzeczywiście ogromnych wysiłków niezwykłego rozmachu. Narazie jednak stykamy się z faszyzmem jedynie w postaci strażników celnych, a raczej wojskowych, którzy rozpoczynają swą dosyć skrupulatną, zwłaszcza wobec druków działalność rewizyjną, skoro tylko parowiec wjechał na włoskie wody. Góry maleją powoli. Zamiast szczytów, wznoszących się o 2000 m ponad poziom jeziora, zjawiają się powoli przedgórza. Jezioro się rozszerza, wreszcie parowiec skręca w tę sławną zatokę wysp boromejskich. Woda staje się choć jeszcze nie ciemno-szafirowa, to w każdym razie wyraźnie niebieska. Palmy i słońce... biel domów i hoteli wysokich... i wreszcie to nieuchwytne „coś“ które nadaje krajowi jego charakter.

Streza. Pierwsze — po ćwierć blisko wieku — kroki na włoskiej ziemi. I pierwsze... „zwycięstwo“ nad zbyt gorliwemi w ofiarowaniu swych usług przewodnikami, tragarzami, szoferami itp. Słowa „no, gracia“ rozwiązują te nienawiązane jeszcze, a dla kieszeni mocno niebezpieczne stosunki. Znane i nam dobrze „basta“ może je przeciąć w sposób znacznie energiczniejszy, lecz zwykle zbyteczny. Pierwszy włoski obiad na stacji: „Makaroni i winogrona; pozatem zwykłe potrawy europejskie — oraz miseczka do opłukania owocu, a potem rąk. Te winogrona po raz pierwszy je się tu z rozkoszą, po raz drugi i trzeci z przyjemnością, gdy je się jednak otrzyma codziennie dwa razy, wtedy możnaby stać się zasadniczym wrogiem winogron. Byłoby to jednak aktem nieprzyjaźni wobec narodu włoskiego, którego sytuację w tej sprawie świetnie oddaje olbrzymi afisz, który na każdym prawie murze można było oglądać: dziewczyna wiejska z olbrzymiemi koszami winogron śmieje się i raduje ze swego bogactwa, a równocześnie kapią jej duże łzy po policzku. Treść tych łez: co ja zrobię z tem bogactwem? A podpis w literach coraz większych: uve, uve, uve, (uve znaczy: winogrona) Włochy istotnie mają olbrzymią nadprodukcję winogron, podobnie jak my żyta. Ponieważ ruch przeciwalkoholowy — tu wyłącznie prawie prowadzony przez jednego człowieka o heroicznem samozaparciu i z ofiarą całego majątktu, mimo braku organizacyj antyalkoholowych dużo jednak zmienił w pojęciach, Włochy piją dziś znacznie mniej wina niż niegdyś (przed wojną 12,5 l wina na głowę, teraz 8,9 l), a zbyt też jest trudny. Więc propaguje się na wielką skalę zjadanie winogron na surowo. Właśnie odbywał się „tydzień propagandy“ winogron. Obawiam się jednak nieco, że po jego szczęśliwem zakończeniu ludziska rzucą się obecnie na... wszystkie inne owoce, zagranicznych nie wyłączając. Niestety niema wśród nich pomarańcz, które dla nas Polaków mają urok tak „luksusowego przysmaku“. Pomarańcze z ostatnich zbiorów można teraz otrzymać na północy (i w Polsce po 1,50 i 2 zł sztuka), a tu niema ich ani na lekarstwo.

Pociąg międzynarodowy spieszy się jak potrafi do Medjolanu. Tymczasem jeszcze żegna nas przez czas dłuższy lustrzana tafla Lago Maggiore, nareszcie w pełni niebieska. Wjeżdżamy w równinę lombardzką, kraj płynący nie tyle „mlekiem i miodem“, ile winem, ryżem i jedwabiem. Ten ostatni jest niezwykle tani i w rezultacie każda mniejwięcej Włoszka ubiera się w czarną jedwabną suknię, idąc na ulicę. I trzeba stwierdzić, że w połączeniu z czarnemi jak heban włosami wygląda wcale uroczo.

Medjolan. Tętno miljonowego miasta. Proste ogromnie długie ulice. — duże przestrzenie; ruch mniejwięcej warszawski. W oczy rzuca się olbrzymi rozmach rozbudowy. Zrywa się domy i całe dzielnice, odnawia się fronty, — rzecz dawniej we Włoszech mniej praktykowana — reperuje się bruki, przebija ulice, a przedewszystkiem buduje się tak wiele, że kwestja mieszkaniowa tu jest rozwiązana o tyle, że niema braku mieszkań i można pracować nad ich jakością. Medjolan nie jest miastem nowocześnie „rozkwitających ruin“ jak Rzym i dlatego może się rozwijać z należytym rozpędem, ubierając się w szaty nowoczesnego miasta, nie popełniając „zbrodni“ przeciw postulatom sztuki i archeologji. Tu panuje inżynier bez archeologicznych kontrolerów. To też nie jest czemś bezstylowem w tem włoskiem mieście hotel o 800 pokojach i 8 piętrach, który czystością przewyższa wszystkie hotele w krajach o najlepszej pod tym względem renomie; a przytem ceny ma uczciwe, co już wydać się musi rzeczą zgoła dziwną i nieprawdopodobną.

Dokąd skierować pierwsze swe kroki w Medjolanie, jeśli nie do tej jego największej chwały, którą zalicza się do „cudów świata“ — do katedry? W hierarchji kościołów zajmuje ona drugie miejsce co do wielkości (św. Piotr 15160 m^2, katedra medjolańska 11700, tum koloński 6166) — a z pewnością i co do wykonania. Pierwsze wrażenie jest może ze względu na wieże i całokształt konstrukcji potężniejsze w katedrze kolońskiej. Lecz wrażenie to wzrasta w miarę dłuższego wpatrywania w filigranową robotę tej budowli, a staje się potężnem, gdy się wejdzie do wnętrza, które przytłacza swym ogromem. Ciemności rozświetla światło wspaniałych witraży. Przepotężne są filary w liczbie 52, każdy o przecięciu 3,4 m. Unoszą one lekko sklepienie pięciu naw. W pośrodku jakaś ciemna krata nad jakby studnią. Nagle zapala się wewnątrz światło i ukazuje się przewspaniała kaplica podziemna z grobem św. Karola Boromeusza, lśniąca od złota i drogich kamieni. Największe jest jednak wrażenie na dachu. Każdy z niezliczonych filarów jest ozdobiony figurą. Ogółem liczy katedra 135 wieżyczek z jedną wielką, coprawda niedużą w stosunku do rozmiarów katedry, wieżą-matką na czele. Mieści się tam nie mniej niż 2300 marmurowych figur tylko na zewnątrz, poprostu cała armja świętych. Z marmuru jest zresztą cała katedra, lecz jest to przeważnie marmur bez polituiy i zwietrzały. Na dachu mieści się też... restauracyjka itp. rzeczy, których obecność na dachu kościoła wydać się musi nieco oryginalną. I katedrę medjolańską budowały stulecia, nieraz wśród kłótni i swarów. Rozpoczęto ją budować w r. 1386 a skończono ją w r. 1805. Takie dzieła mogą być tylko plonem pracy wielu pokoleń.

A. N.

Herkules na rozstajnych drogach.



Ekspremjer Bartel zabiera się do napisania swoich pamiętników, tylko niewie, w którym kałamarzu maczać pióro?

Rozłam w P. P. S. Zagłębia Dąbrowskiego.

W Sosnowcu odbyła się konferencja delegatów wszystkich dzielnic PPS. CKW. Zagłębia Dąbrowskiego w obecności 112-u delegatów.

Przywódca organizacji PPS. CKW. w Zagłębia Dąbrowskiego, pos. Stańczyk w posiedzeniu udziału nie brał, gdyż znajduje się w Londynie.

Konferencja poświęcona była ustaleniu kandydatur socjalistycznych na okręgową listę kandydatów centrolewu do sejmu w Zagłębia Dąbrowskiem. Przemawiało kilku mówców, a między nimi: Bień, były prezes rady miejskiej w Sosnowcu, adwokat Adam Pawełek, jeden z organizatorów t. zw. **„demokratycznych legjonistów“**, dalej Jarża, były poseł Cupiał i inni.

Dr. Pawełek poddał działalność rady naczelnej i centralnego komitetu wykonawczego PPS. niezwykle ostrej krytyce, twierdząc, iż **w partji panuje dyktatura, CKW.** narzuca swą wolę okręgowym komitetom bez porozumiewania się z niemi i nie znosi żadnego sprzeciwu, mimo, iż popełnia niewybaczalne błędy polityczne, jak np. łączenie się z jawnymi wrogami klasy robotniczej jakiemi jest NPR.-prawica i „Piast“. Dr. Pawełek wypowiedział się bardzo ostro przeciwko paktowi wyborczemu PPS.CKW. z wymienionemi dwiema partjami, wyrażając się dosłownie, „że w żadnym wypadku socjaliści łączyć się nie powinni byli z wrogami klasy robotniczej i **nie powinni niańczyć takich trupów, jak NPR-prawica i „Piast“**, tembardziej, że **obalenie dyktatury zwykłą drogą parlamentarną jest niemożliwe“**.

W rezultacie ostatecznym **dr. Pawełek zgłosił wystąpienie z PPS.CKW.**, a w jego ślady poszedł prezes stowarzyszenia byłych więźniów politycznych, **Stanisław Radek**, następca zmarłego senatora Posnera w Senacie, oraz b. komendant socjalistycznej milicji, **Koch**, przyczem ten ostatni odrazu przystąpił do organizowania **PPS dawniej fr. rew.** na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Skutki podwyżki stopy dyskontowej w Niemczech.

W związku z podwyżką stopy dyskontowej Banku Rzeszy do 5%, na giełdzie berlińskiej zapanowała panika, przyczem kurs akcji spadł około 9%. Podniesieniu stopy dyskontowej przypisują tu zły wpływ na tendencje zniżenia zarobków i cen i uważają za nowe obciążenie przemysłu i rolnictwa. Pozatem „Deutsche Tageszeitung“ uważa, iż zwyżka ta ma także znaczenie polityczne, zwłaszcza w zakresie polityki reparacyjnej. Niektóre papiery spadły o 17 do 24%.

Strajki w Hiszpanji.

La Hendaye (PAT). Według doniesień z Malagi strajkujący robotnicy zniszczyli szereg tramwajów i taksówek, zmuszając je do powrotu do remiz i garażów. Gubernator polecił aresztować członków komitetu strajkowego. Pomiędzy strajkującymi a robotnikami kolejowymi, śpieszącymi do pracy, doszło do starcia, w którem interwenjowała żandarmerja. Dwóch robotników odniosło rany. Drugie starcie zdarzyło się nieco później, gdy strajkujący nie chcieli się zastosować do wezwania policji do rozejścia się. Wymieniono kilka strzałów, od których jeden ze strajkujących poniósł śmierć.

Zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Warszawie.

W dniu 9 bm. pod przewodnictwem prezesa Izby Przem.-Handlowej w Warszawie p. Cz. Klarnera rozpoczęły się obrady związku Izb Przem.-Handlowych. Na zjeździe reprezentowane były wszystkie izby przez swych dyrektorów, względnie członków prezydjum. W ciągu całodziennych obrad przedyskutowane były projekty rozporządzeń P. Prezydenta Rzplitej, opracowane przez Izby dla przedłożenia odpowiednim ministerstwom do ewentualnego wydania ich z mocą ustawy, następnie uzgodniono projekt Min. Przem. i Handlu w sprawie nowelizacji rozporządzenia o Izbach Przem.-Handlowych, wreszcie rozpatrzono postulaty, urzeczywistnienie których uzależniono jest od czynników władzy wykonawczej i ustalono oświadczenie w sprawie proponowanego na ostatnim zjeździe rozdziału referatów, dotyczących urzeczywistnienia zadań, włożonych na Izby przez kongres lwowski.

Podatek od dzieci i kotów.

Miejscowe władze w Szanghaju wprowadziły w życie nowy, oryginalny podatek. Oto każde dziecko ma być opodatkowane. Nowość ta wywołała gorący protest wśród kół rodzicielskich, narazie jednak, bezskutecznie. Nietylko dzieci mają tam podlegać opodatkowaniu, lecz również i koty. Urzędnicy miejscy krążą od domu do domu w celu ściągania pieniędzy, w każdym bowiem domu znajdują się przedmioty, podlegające opodatkowaniu.

Odruch protestacyjny mieszkańców Szanghaju przybrał tak znaczne rozmiary, iż sprawą tą musiał się zająć urząd skarbowy. 12-tu poborców podatkowych zostało aresztowanych, ponieważ nie mieli odpowiedniego upoważnienia do ściągania podatków, a pobrane pieniądze chowali do własnej kieszeni.

Kącik „Sokoła Żeńskiego“.

Okręgowy wydział sokolic lustruje gniazda.

Okręgowy Wydział Sokolic odznacza się wielką żywotnością nietylko na gruncie m. Bydgoszczy, ale całego okręgu V.

W ub. poniedziałek na plenarne zebranie połączone z lustracją gniazda przez O. W. S. udała się do Fordonu przewodnicząca p. red. Teskowa w towarzystwie pań: Siuchnińskiej, Sienkiewiczowej, Wieczorkowej, Piotrowskiej i naczelnika Okr. V.

Zebranie zagaiła i obradom przewodniczyła ruchliwa i pracowita działaczka na terenie m. Fordonu p. Szreybrowska, poczem powitała w serdecznych słowach przybyłych gości, specjalnie zaś przewodniczącą O. W. S., propagatorkę idei sokolej oraz opiekunkę oddziałów i gniazd żeńskich całego V-go okręgu.

Przewodnicząca O. W. S. p. red. Teskowa podziękowała za tak serdeczne powitanie, zapewniając sokolice fordońskie, że pragnie nawiązać i zacieśnić węzły siostrzeństwa z sokolicami w Fordonie, i imieniem Okręgowego Wydziału Sokolic zapowiada, że gniazda sokolic pozamiejscowych mogą korzystać z wszechstronnej pomocy, jakiej udziela O. W. S. z Bydgoszczy Okręgu V-go.

Zkolei przewodnicząca O. W. S. wygłosiła odczyt o Tadeuszu Kościuszce, wodzu i bohaterze polskim, którego pamięć i zasługi położone dla kraju i narodu naszego, nigdy nie wygasną. Referatu wysłuchano z wielkim spokojem i uwagą, a huczne oklaski były nagrodą za trud szan. prelegentki. Osobno jeszcze złożyła prelegentce podziękowanie prezeska p. Szreybrowska.

Następnie przewodnicząca zebrania p. Szreybrowska zdała sprawozdanie kasowe z ostatniego przedstawienia, które z okazji pierwszej rocznicy założenia gniazda odbyło się w ub. niedzielę, z którego dochód wynosi brutto 460 zł. Dochód ten jak na Fordon bardzo pokaźny, zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie amatorkom przedstawienia, jak i niemniej reżyserce p. Prochównie, która całą duszą oddana jest pracy sokolej. Dalej komunikuje p. Szreybrowska, że odbędzie się wieczorek w zamkniętem kółku „Sokoła Żeńskiego“.

W wolnych głosach przemawiały pp. I. wiceprezeska Ziółkowska, naczelniczka p. Stasiewska i inne. Dalej dowiedziało się zebranie, że p. Delikówna wychodząc zamąż, opuszcza Fordon. Jako wzorowej członkini ćwiczącej, zgotowały druhny serdeczną owację.

Następnie myśl ufundowania sztandaru dla gniazda w Fordonie, rzucona przez przewodniczącą O. W. S. p. red. Teskową została przyjęta jednomyślnie i zarządzona na ten cel zbiórka przyniosła 28,20 zł.

W końcu załatwiono cały szereg spraw natury technicznej i organizacyjnej.

Po zebraniu odbyła się lustracja drużyny ćwiczącej, przez naczelnika Okr. V-go w obecności gości z Bydgoszczy i całego zarządu miejscowego w osobach pp. Zielińskiej Konstancji, Wiśniewskiej, Rotnickiej, Rafińskiej, Kulpińskiej, Winterowej, Kuleckiej, Ziółkowskiej, Wawrzyniakowej (burmistrzowa), Falkowskiej, Rotnickiej, Wleklińskiej i Niewiteckiej, pod kierownictwem naczelniczki p. Stasiewskiej i p. Wieczorkowej z Bydgoszczy urządzono wolne ćwiczenia, gry i zabawy.

Naczelnik Okręgu V-go udzielił drużynie ćwiczącej bardzo cennych wskazówek, dotyczących techniki prowadzenia prac w gniazdach, a następnie wyraził pochwałę pod adresem naczelniczki p. Stasiewskiej, że w tak krótkim czasie istnienia, zdołała już drużynę ćwiczącą tak wyszkolić.

Wyczerpawszy porządek programu lustracyjnego, prezeska gniazda Fordon p. Szreybrowska złożyła serdeczne podziękowanie przewodniczącej O. W. S. i czcigodnej opiekunce „Żeńskiej drużyny“ p. red. Teskowej, i wszystkim gościom za odwiedziny i cenne rady, a drużyna owacyjnie pożegnała odjeżdżających hasłem

Czołem!

Bibljoteka Jana Kasprowicza

sprowadzona z Harendy do Poznania.

Dnia 9. bm. o godz. 12 odbyło się uroczyste otwarcie w muzeum miejskiem w Poznaniu bibljoteki Jana Kasprowicza sprowadzonej z Harendy pod Zakopanem.

Bibljoteka została ofiarowana przez rodzinę zmarłego poety miastu Poznaniowi.

W złoty jubileusz Tow. Czytelni Ludowych.

(Pierwszym pionierom: Ks. dyr. Ludwiczakowi, Adolfowi hr. Bnińskiemu i niestrudzonej pracowniczce na niwie oświatowej w dniach niewoli, redaktorowej Teskowej oraz księdzu Paluchowskiemu).

Gdy spowił duszę wpół krzyżacki gad —
Powstały polskie ludowe czytelnie.
Pięćdziesiąt długich przesnuło się lat...
Ach jak wytrwale pracowicie dzielnie!

Pięćdziesiąt długich i owocnych lat
Jak blask promiennej przedsłonecznej zorzy
Do mrocznej izby na poddasze padł
Polską stronnicą jako promień Boży.

Rozrzucił blaski rodzących się zórz,
Budzących słońce o porannym świcie,
Że się ozwało w łonie serca bicie
Wiarą Polskości w głębiach śpiących dusz.

W zwykłej broszurce na prostym papierze
Słodkie o Polsce przemawiały słowa,
A tak mocarne niepojęte w wierze,
Ze życiem drgała pustynia grobowa!..

Pięćdziesiąt długich i owocnych lat,
Jak blask promiennej nowym dzionkiem zorzy
Do miejskiej izby, mrocznych niskich chat
Polską literą tak jak zwiastun Boży.

A choć czuwały pruskich więzień kraty...
Wyście wytrwali w oświaty szermierce!..
Na żyznej niwie sadziliście kwiaty,
By się z nich polskie rozwinęło serce...

O! nieraz, nieraz godziła noc głucha
W podniebne czyny, słoneczne zamiary,
Wtedy Jagiełłów jawiły się mary
Mocarnie wiodąc w złoty Grunwald ducha!!!

Stanisław Boruń.

Święto młodzieży S. M. P. odbędzie się 30 listopada br.

Zbliża się termin „Święta Młodzieży“, przypadającego zwykle na niedzielę po św. Stanisławie Kostce, tj. mniej więcej w połowie listopada. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (S. M. P.), urządzając obchód ten ze szczególnem staraniem, łączą w nim stronę religijną zorganizacyjną i wychowawczą.

W tym roku na dzień 16 listopada przypadają wybory do Sejmu, zaś w tydzień potem wybory do Senatu. Nie może więc być mowy o tem, by 16-go lub 23-go obchodzić „Święto Młodzieży“.

Wobec powyższego centrala krajowa S. M. P. — Zjednoczenie Młodzieży Polskiej w Poznaniu — przekłada w roku bież. „Święto Młodzieży“ na niedzielę 30-go listopada, łącząc tem samem uroczystości te z obchodem ku czci setnej rocznicy powstania listopadowego. Młodzież zmartwychwstałej Polski odda w ten sposób najgłębszy hołd nieśmiertelnym bohaterom narodu, w których ślady wstąpić pragnie.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM „BIAŁEGO KRZYŻA“ ?

Zapisy przyjmuje się w Starostwie pokój nr. 3.

Wspomnienia.

Dwóch literatów siedzi przy stole.
— Dużo roboty?
— Dosyć.
— A co robisz teraz?
— Piszę wspomnienia z mego życia.
— Czy doszedłeś już do roku 1928?
— Dlaczego o to pytasz?
— Bo wtedy pożyczyłem ci sto złotych, których mi jeszcze nie oddałeś.

Przegląd kobiecy.

W obliczu wyborów. Wszystkie pójdziemy do urny wyborczej. Dwa zjazdy w Warszawie.

Walka wyborcza rozpoczyna się również i na odcinku kobiecym. Obok siebie stają dwa najliczniejsze obozy. Z jednej strony Narodowa Organizacja Kobiet, Stow. Polek i pokrewne im duchem organizacje, które już niejednokrotnie swemi głosami przyczyniły się do zdobycia mandatów poselskich i senatorskich Narodowej Demokracji i Chrześcijańskiej Demokracji.

Z drugiej strony widzimy zrzeszenia kobiece prorządowe, których trzonem jest Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet „Rodzina Policyjna“ i „Rodzina Wojskowa“. I jeśli chodzi o ugrupowania kobiece narodowe, polskie to walka wyborcza rozegra się między temi dwoma obozami. Organizacje kobiece P. P. S. i Wyzwolenia, związane organicznie z partją słabe są i nieliczne.

Nie chcemy na łamach „Przeglądu“ bawić się w proroctwa na temat — kto zwycięży. Pragniemy tylko zachęcić, aby każda Polka wzięła udział w głosowaniu. Wszelką obojętność powściągliwość w głosowaniu należy traktować narówni ze zdradą sprawy narodowej. Pamiętajmy, iż w marcu roku 1928 złożono ogółem kartek wyborczych 11.408.318, z tego na P. P. S., Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Komunistów i mniejszości narodowe padło 6.690.571 głosów — blisko miljon ponad połowę. Pamiętajmy o tem, iż możemy mieć niespodziankę taką samą jaka była w Niemczech przy ostatnich wyborach gdzie nacjonaliści niemieccy otrzymali według danych Berlińskiego Biura Statystycznego głosów kobiecych 80 000 więcej niż głosów męskich, gdy tymczasem socjaliści otrzymali o 61 tys. więcej. Socjaliści Narodowi, którzy wogóle nie postawili żadnej kandydatury kobiecej otrzymali pomimo to o 10 tys. więcej głosów kobiecych niż męskich.

Nie pozwólmy, aby przez naszą nieroztropność i lekceważenie akcji wyborczej zwyciężyły żywioły antyreligijne, socjalistyczne lub mniejszości narodowe.

Ciekawą jest rzeczą, jaki program wysuwają kandydatki na posłanki i do Senatu.

Przeglądając prasę kobiecą różnych kierunków należy stwierdzić, iż stowarzyszenie kobiece, jeśli chodzi o sprawę kobiet w Polsce, domagać się będą realizacji nast. postulatów: 1) ożywienia ruchu budowlanego a przedewszystkiem budownictwa mieszkań. Podstawą życia i szczęścia rodzinnego jest posiadanie dachu nad głową. Wiele ludzi oboja płci wstrzymuje się od wstępowania w związki małżeńskie dla braku mieszkań.

2) Jednakowej płacy za równą pracę. 3) powiększenie inspektorek pracy. 4) rozszerzenie ustawy o ochronie macierzyństwa i pracy młodocianych. 5) uregulowanie kwesji dzieci nieślubnych. 6) zwalczanie nierządu i handlu żywym towarem. 7) walka z panoszącym się dziś alkoholizmem; 8) usunięcie wszelkich krzywd, wynikających z niezrealizowania zdobyczy równouprawnienia kobiet. 9) zniesienie ograniczeń praw kobiet zamężnych.

O wcielenie w życie powyższych postulatów walczyć będą kobiety, które wejść mają do Sejmu i Senatu z list polskich i narodowych.

Oto jest ich hasło wyborcze w zakresie zagadnień kobiecych w Polsce.

*

Dnia 5 bm. rozpoczął się w Warszawie zjazd Katolickiego Towarzystwa Opieki nad dziewczętami. Jest to pierwszy zjazd Towarzystwa, po dokonanej zmianie ustawy. Dotychczas Katolickie Towarzystwo opieki nad dziewczętami nosiło nazwę „Chrześcijańskie Towarzystwo Ochrony Kobiet.

Katolickie Towarzystwo opieki nad dziewczętami należy obecnie do Katolickiego Stowarzyszenia międzynarodowego z siedzibą we Fryburgu szwajcarskim. Szczegóły z powyższego Zjazdu podamy w nast. numerze „Przeglądu“.

Jednocześnie „Dzien. Bydg.“ przynosi w depeszach sprawozdania z międzynarodowego kongresu zwalczania handlu kobietami i dziećmi. Zwracamy uwagę Sz. Czytelniczek na powyższy kongres, gdyż ma on kolosalne znaczenie dla sprawy kobiecej wogóle, a dla Polski w szczególności, gdyż właśnie na naszym terenie haniebny ten proceder bardzo się rozkrzewił.

*

Jak już „Przegląd Kobiecy“ donosił w Warszawie w dniu 21, 22 i 23 bm. odbędzie się zjazd Pań Domu. Z tej racji, koło studjów gospodarstwa domowego, rozcięgające swą działalność na całą Polskę nadesłało nam odezwę z prośbą o umieszczenie. W odezwie tej m. in. czytamy: „Codzień zapala się w Polsce pięć miljonów ognisk domowych. Codzień warzy się na nich pożywienie, które ma dać polskiemu narodowi żywotne siły i twórczą energję. Ogniska te rozpala ręka kobiety — to pożywienie ona przyprawia, ona je gotuje, ona niem zarządza.

Czyż kobieta — gospodyni domu nie jest największą potęgą, największą siłą Polski?“

Istotnie czas już, aby świadomość, że odpowiednio zorganizowane gospodarstwo domowe jest podstawą ogólnego dobrobytu, przeniknęła do jaknajszerszych sfer świata kobiecego w Polsce. Niemiecki „Hausfrauenverein“ liczy 400 tys. stowarzyszonych i jest istotną potęgą, z którą liczy się przemysł, liczy się rząd.

W Polsce brak nam organizacji tego typu i dążyć powinniśmy do jej jaknajrychlejszego utworzenia.

Zjazd tegoroczny będzie niewątpliwie punktem zwrotnym w rozwoju tej donioslej i tak u nas jeszcze niedocenianej naogół sprawy.

Wszelkich informacji udziela Sekretarjat Zjazdu w Warszawie ul. Mokotowska 51.

Jaxa.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Desperacki czyn rolnika.

W nocy na 6 bm. w Wykach (pow. Krotoszyn) gospodarz Jan Rączkiewicz popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

Jak zdołano ustalić, bezpośrednią przyczyną samobójstwa było ciężkie położenie materjalne.

*

W Olszy (pow. Mogilno) służąca Teresa Woźniakówna napiła się lyzolu. Śmierć nastąpiła kilka godzin potem.

Śmierć zaskoczyła ją podczas zbierania grzybów.

Z **Chełmna** donoszą: 62-letnia Rozalja Rajnerowa, zamieszkała w Chełmnie przy ulicy Szkolnej 2 wybrała się do lasu Uścińskiego na grzyby i nie powróciła już więcej, gdyż śmierć wskutek udaru serca zaskoczyła ją na grzybobraniu.

Zdemoralizowana rodzina.

Ojciec, córka i syn skazani na więzienie.

Z **Torunia** donoszą:

Dnia 9. bm. w sądzie okręgowym w Toruniu odbyła się rozprawa przy drzwiach zamkniętych przeciwko Fr. Zitoborskiemu lat 59 i jego córce Anastazji o obcowanie cielesne. Sąd ogłosił wyrok przy drzwiach otwartych, uznając winnym Fr. Litoborskiego za cielesne obcowanie ze swą córką na jeden rok ciężkiego więzienia, Anastazję Litoborską za cielesne obcowanie ze swym ojcem na 8 miesięcy więzienia, a za obcowanie cielesne ze swym bratem Kurtem lat 18 na 6 miesięcy więzienia — łącznie na 1 rok ciężkiego więzienia i pozbawienie obywatelskich praw przez lat 5.

Skazany za świętokradczą kradzież.

Z **Torunia** donoszą: Jan Piechowiak, lat 30, z zawodu introligator okradł kościół w Popowie Toruńskiem, skąd zabrał puszkę z komunikantami, wartości 150 zł, po zniszczeniu porzucił. Oskarżony powiada, że dopuścił się świętokradztwa, by dostać się do kryminału.

Zderzenie dwóch samochodów w Toruniu.

Z **Torunia** donoszą: Przy ul. Wały zderzył się samochód wojskowy, kierowany przez sapera Czechowskiego Alfonsa z 8 baonu saperów z samochodem ciężarowym firmy Krzyszczyński i Zwierzykowski z Torunia, kierowanym przez szofera Grelewicza Antoniego. Skutkiem zderzenia samochody, zostały poważnie uszkodzone, zaś szofer Grelewicz odniósł okaleczenia obu rąk i prawej nogi.

Targi remontowe na Pomorzu

W związku z częściowem wstrzymaniem targów remontowych w miesiącu sierpniu br. na terenie Województwa Pomorskiego zostały wyznaczone nowe terminy zakupów koni remontowych i to według nast. kolejności:

Jabłonowo, pow. Brodnica, wtorek, 11 listopada, godz. 9,30; Bronica pow. Brodnica, środa, 12 listopada, godz. 10,30; Ciborz, pow. Brodnica, czwartek, 13 listopada, godz. 9; Działdowo, pow. Działdowo, czwartek, 13 listopada, godz. 12; Rakowice, pow. Lubawa, piątek, 14 listopada, godz. 9.

Samobójstwo ucznia gimnazjalnego w Gdyni.

Z **Gdyni** donoszą: Dnia 8 bm. popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w głowę w hotelu Kaszubskim w Gdyni uczeń gimnazjalny Daniszewski Czesław, rodem z Podbrodzia, wojew. wileńskie. Powodem samobójstwa była zawiedziona miłość.

—::—

Pakość.

Wieczornica S. M. P. Stow. Młodzieży Polsko-Katolickiej urządza w niedzielę, dnia 12. bm. o godz. 8,30 w sali p. Rafińskiego wieczornicę z nast. programem: Zagajenie. Deklamacja. „Ku zmartwychwstaniu" (obraz ludowy z niedawnej przeszłości w trzech odsłonach napisany przez ks. prał. Kiełczewskiego. Rzecz dzieje się w Poznańskiem w roku 1918". „W kamiennej gościnie". Czysty zysk przeznacza się na boisko sportowe Stow. Młodzieży. Po wieczornicy zabawa taneczna.

Z wystawy obrazów. W ub. niedzielę urządzona została w salce parafjalnej wystawa obrazów. Wystawiali art. mal. Wrzesiński A., art. mal. Błaszak St. i Wagner B. Ogółem wystawiono około 50 obrazów olejnych i akwareli.

Z Inowrocławia.

Przedstawienie amatorskie. Występ publiczny Stow. Kobiet pracujących „Jedność odbędzie się w niedzielę, dnia 12. bm. wiecz. o godz. 7,30 w sali „Sokolni" przy ul. Szymborskiej. Odegrana będzie jednoaktowa komedja pt. „Don Juan Moderne" tłum. z francuskiego, oraz 2-aktowa sztuka ludowa „Sieroce wiano" ze śpiewami i tańcami. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Manipulacje oszukańcze wędrownych żydków. Do jednego z banków inowrocławskich przybyli Baruch Moszek Mrozowski z Warszawy z towarzyszem, chcąc wymienić 288 dolarów. Kasjerka udała się z pieniędzmi do dyrektora, ażeby sprawdzić, czy nie są przypadkiem fałszywe. Okazało się, że dolary były prawdziwe. Na podaną cenę w złotych nie chciał się Mrozowski zgodzić i dolary odebrał. W międzyczasie, gdy towarzysz jego pragnął zamienić franki, Mrozowski zdecydował się na wymianę dolarów i wręczył je kasjerce. Razem z frankami oddała je dyrektorowi, który tknięty przeczuciem przeliczył je i ku swemu zdziwieniu doliczył się tylko do 40 dolarów. Oszukańcy spostrzegłszy, że oszustwo się nie udało, pragnęli zbiec, w czem przeszkodziła im policja osadzając Mrozowskiego w więzieniu sądowem, a towarzysza jego, podejrzanego o współudział w oszustwie, zakwaterowała chwilowo na deskach w areszcie. Gdyby wspomniane żydki taki kawał jak powyższy zainscenizowali w Berlinie, Paryżu lub Londynie, opinja tamtejsza, ponieważ pochodzą z Polski, nazwałaby ich krótko Polakami. Taką nam robi to łajdactwo żydowskie renomę za granicą! I mych ich jeszcze popieramy naszym pieniądzem, kupując towary u nich!

Kronika policyjna. Makś Fański z Dąbrowy Biskupiej zgłosił kradzież roweru, wartości 200 złotych. Bruno Braun z Glinków, powiat Inowrocław zgłosił kradzież roweru. Michał Klimecki z Inowrocławia zgłosił kradzież roweru wartości 300 zł.

Znaleziono 100 zł. Prawowity właściciel może się zgłosić w godzinach urzędowych, pokój nr. 28 w Komisarjacie P. P. na miasto Inowrocław.

Fałszerz pieniędzy usiłował odebrać sobie życie.

Z **Poznania** donoszą: Policja aresztowała w domu przy St. Rynku 66 fałszerza 1- i 2-złotówek w osobie 23-letniego pomocnika kupieckiego Marjana Szymelskiego. W mieszkaniu fałszerza znaleziono podczas rewizji obfity materjał obciążający w postaci przyrządów do robienia monet, form gipsowych, znaczne zapasy surowca oraz pewną ilość gotowych już falsyfikatów, które, jak się w toku śledztwa przekonano, Szymelski puszczał sam w obieg podczas częstych całonocnych hulanek. Aresztowanego sprowadzono celem dokonania przesłuchów na komisarjat IV. P. P. przy ul. Krętej. W pewnej chwili wykorzystał Szymelski nieuwagę przesłuchającego go posterunkowego i dobywszy błyskawicznie ukrytego w kieszeni scyzoryka, pchnął nim się w pierś w celu samobójczym w okolicę serca. Rana na szczęście nie okazała się groźną, tak że po nałożeniu opatrunku można było przystąpić do dalszych badań pragnącego uniknąć przez samobójstwo zasłużonej kary fałszerza.

Trup w zakrystji.

Broczące krwią ciało w przedsionku kościoła. — Szczegóły nieszczęśliwego wypadku w Cielczy.

Jarocin, dnia 10. 10.

We wtorek nad ranem rozeszła się we wsi Cielczy powiatu jarocińskiego wieść, która zelektryzowała wszystkich mieszkańców i dotarła do miasta Jarocina.

Oto tragicznym splotem okoliczności ofiarą nieszczęśliwego wypadku padł człowiek bardzo szanowany i znany na całą okolicę jako wielki społecznik, chętny w niesieniu pomocy bliźnim.

Donosiliśmy już o wypadku, dziś podajemy szczegóły.

Miejscem tragedji jest kościół w Cielczy, a przebieg sprawy jest następujący:

Od kilku dni grasuje w powiecie jarocińskim nieuchwytna banda złodziejska, której specjalnością jest okradanie kościołów; z tego powodu urządzono obławę na bezczelnych świętokradców i to w ten sposób, że w nocy z poniedziałku na wtorek obsadzono, nieomal każdy kościół w powiecie. Między innemi ustawiono posterunek policyjny w kościele w Cielczy.

Późnym wieczorem przybył posterunkowy nr. 999 p. Grzelczak do wsi i powiadomił o obławie miejsc. organistę, który zabrał klucze do kościoła — i wraz z posterunkowym, uzbrojony w broń (parabellum) postanowili czatować w kościele.

Przed udaniem się na czaty powiadomiono stróża nocnego, że we wsi znajduje się posterunkowy, któremu należy o wszelkich spostrzeżeniach donieść. Stróż pilnie pełnił swe obowiązki, to też przyrzekł dać specjalne baczenie na świątynię.

Zbliżała się godzina 12 w nocy. Stróż właśnie obchodził kościół, gdy nagle zobaczył uchylone drzwi od zakrystji co podsunęło mu myśl, iż muszą być wewnątrz złodzieje. W swym wielkim zapale zapomniał o obowiązku zgłoszenia spostrzeżeń u dyżurującego posterunkowego, tylko popędził do wsi, alarmując śpiących mieszkańców.

Zaalarmowanych obszedł jekiś lęk, gdyż mniemali, że banda będzie uzbrojona; zbudzili więc ze snu Franciszka Hyżorka, który posiadał broń palną. Budowniczy Hyżorek czemprędzej ubrał się, zabrał nabity karabin i pobiegł w pantoflach drewnianych, polną dróżką w kierunku kościoła, gdzie faktycznie zobaczył otwarte drzwi do przedsionka, prowadzącego do zakrystji.

W międzyczasie podbiegło jeszcze kilku śmiałków, z których jednego posłano do kościelnego po klucze.

Nadzwyczaj ciemna noc przeszkadzała w odróżnieniu osób i w ewentualnem rozpoznaniu ich; to też nie czekając dalszych następstw, policjant wystąpił naprzód z wezwaniem: „Policja — ręce do góry!"

Zaskoczeni tym okrzykiem, śmiałkowie czmychnęli z placu, tylko nieustraszony Franciszek Hyżorek pozostał, a przypuszczając, że ma do czynienia z bandą złodziejską, która wezwaniem policyjnem chce go steroryzować, w mgnieniu oka podniósł karabin i wymierzył prosto do posterunkowego; nabój nie wypalił, a tylko zbił się kapiszon.

Natomiast posterunkowy, słysząc zgrzyt karabinu i trzask kapiszonu, nie czekał aż go przeciwnik i domniemany bandyta położy trupem, tylko wziął na cel poruszającą się postać i wypalił z odległości około 10 metrów.

W moment później padł drugi strzał, a pochodził on z parabellum, z którego wypalił organista; ten strzał chybił, natomiast pierwszy był śmiertelny, gdyż ucichły wszelkie szmery, a tylko usłyszano łoskot upadającego ciała i karabinu.

Posterunkowy po zastosowaniu wszelkich środków ostrożności doszedł do drzwi; tu przedstawił się obecnym groźny widok; w zmarłym rozpoznano ś. p. Franciszka Hyżorka.

Kula ugodziła budowniczego tuż nad sercem, to też śmierć nastąpiła natychmiast. Ciało poległego leżało w przedsionku całe zbroczone krwią. Kościół został opieczętowany a na miejscu postawiono odwach.

Wypadek wywołał we wsi i okolicy wielkie wrażenie.

ZMARLI.

Ś. p. **Leon Szubert**, restaurator, z Poznania.

Ś. p. **Franciszek Hyżorek**, przedsiębiorca budowlany z Cielczy pod Jarocinem, lat 41.

Ś. p. **Jan Darga**, sierżant, z Grudziądza, lat 31.

Nakło.

Osobiste. Dekretem p. wojewody objął urzędowanie w tut. starostwie powiatowem referendarz p. Robakowski z Bydgoszczy, jako zast. starosty i przewodniczącego wydziału powiatowego.

Czyżby zabytki? Gospodarz p. Stefaniak w Małocinie kopiąc dół pod studnię natrafił na stare naczynia niewiadomego pochodzenia i duży pokład grubych ciosanych kamieni. Czyżby to były wykopaliska?

Stracił odwagę. Niej. M. zawarł ślub cywilny ze swą narzeczoną, w nast. dniu miał się odbyć ślub w kościele, napróżno jednak oczekiwała narzeczona i goście weselni na oblubieńca, gdyż ten się nie zjawił. Zaczęto więc poszukiwania i znaleziono pana młodego w domu swych rodziców. Po wytłómaczeniu mu, że już po ślubie cywilnym klamka zapadła dał się namówić i w następnym dniu ślub się odbył bez przeszkód.

Zebranie organizacyjne Zw. Rezerwistów i b. Wojskowych odbędzie się dnia 11. bm. o godzinie 20 w lokalu p. Betschera, przy ul. Dąbrowskiego.

Kradzież. Do gospodarza Tessnera w Olszewce włamali się nieznani sprawcy i skradli parę nowych butów oraz nakrycie stołowe. Tejże samej nocy usiłowano włamać się do restauracji p. Ruksa, lecz spłoszono ich. Natomiast włamano się do kościoła ewangelickiego, lecz nic nie skradziono, gdyż wartościowe przedmioty były schowane.

Wągrowiec.

Ofiara na Sierociniec. Z okazji uroczystości złotych godów pp. Adamowiczów, złożono na biedne sieroty 27 zł.

Nieszczęśliwy wypadek. Wskutek spłoszenia się koni, została wyrzucona z powózki p. Lewandowska z Popowa Kościelnego. Dotkliwie, potłuczoną odwieziono do szpitala w Wągrowcu.

Kradzież z włamaniem. W ub. niedzielę zakradli się dotąd niewyśledzeni złodzieje do mieszkania prof. Kazimierza Olszewskiego przy ul. Kościuszki i zabrali garderobę i bieliznę, wartości kilku set złotych.

Strzelno.

Osobiste. W kościele parafjalnym w Wójcinie pobłogosławiony został związek małżeński Heleny Joachimiakowej, córki leśniczego z Pomianek, a p. Stanisławem Lorek, nauczycielem z Nowej wsi. Młodej parze szczęść Boże.

Uroczystość 25-lecia Tow. Kupców. W niedzielę, dnia 12. bm. obchodzi Tow. Kupców polsko-chrześcijańskich uroczystość 25-lecia swego istnienia. Program nast.: o godz. 8,30 msza św. w kościele parafjalnym na intencję towarzystwa, godz. 18 zebranie uroczystościowe i wspólny obiad.

Zmiany. Nauczyciel szkoły wydziałowej p. Zygmunt Szymański został mianowany kierownikiem szkoły powszechnej w Kunowie powiat śremski. Panu Szymańskiemu na nowej placówce „Szczęść Boże".

Czytelnia Ludowa otworzyła z dniem 1-go października swe podwoje i wypożycza książki w niedzielę od 1—3 i w czwartki od godz. 6—7 dla dorosłych a dla dzieci od 5—6 w czwartki.

Uwaga — spożywcy! W niedzielę, dnia 12. bm. o godz 16 w lokalu p. Podlińskiego odbędzie się zebranie informacyjno-propagandystyczne dla członków i sympatyków ruchu spółdzielczego.

Z Naczelnej organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa w Poznaniu.

W Poznaniu odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. dr. Drzażdżyńskiego pierwsze posiedzenie nowoutworzonej Komisji Socjalnej Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zach. Polski. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich grup gospodarczych wchodzących w skład Naczelnej Organizacji a mianowicie: górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego, rolnictwa i przemysłu rolnego. Przedmiotem obrad Komisji były sprawy naszego ustawodawstwa robotniczego w związku z możliwością jego zmian w drodze dekretów Prezydenta Rzplitej. Sprawozdanie z dotychczasowych prac Nacz. Organ. w tej dziedzinie zdał p. J. Morawski, zaś ciekawy referat na temat aktualnych zagadnień w polityce socjalnej wygłosił p. in. J. Radomyski. W wyniku obszernej dyskusji uzgodniono zapatrywania sfer zgrupowanych w N. O. na bieżące problemy socjalne i ustalono program prac na najbliższą przyszłość.

Z Torunia.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W sobotę, dn. 11 bm. o godz. 20-ej **„Hamlet"** ostatni raz.

W niedzielę, dn. 12 bm. o godz. 16 po poł. (ceny zniżone) arcywesoła, znakomicie grana **„Maman do wzięcia"** Grzymały-Siedleckiego, a wieczorem ostatni raz **„Wicek i Wacek"**.

Inauguracja operetki w czwartek, dnia 16 bm. Grana będzie ostatnia nowość scen europejskich, wspaniała operetka Kalmana, z występami gościnnemi Salomei Rutkowskiej i Witolda Zdzitowieckiego, który też reżyseruje tę sensacyjną premjerę.

Koncert chóru im. św. Katarzyny. Dnia 12. bm. chór św. Katarzyny przy kościele garnizonowym urządza w parku „Wiktorja" wielki koncert. Początek koncertu o godz. 16. Po koncercie zabawa taneczna z której dochód przeznaczony jest na zakup instrumentów.

Rekrutacja robotników do Francji. Rekrutacja robotników do kopalń węgli, rudy żelaznej i do rolnictwa we Francji odbędzie się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Toruniu, ul. Wały obok Straży Pożarnej w dniu 13 października 1930 r. o godz. 9 rano.

Wystawa drobiu i zwierząt futerkowych. W czasie od 8 do 12 listopada br. odbędzie się w Toruniu doroczna V-ta Wystawa drobiu, gołębi, królików, psów i zwierząt futerkowych, połączona z premjowaniem najlepszych okazów oraz ze sprzedażą. Wystawa ta zobrazować ma całokształt hodowli drobnego inwentarza na Pomorzu i zachęcić rolników do zakładania hodowli, oraz do wysiłku w kierunku podniesienia ich jakości. Za wyróżnione okazy będą wydawane nagrody wartościowe, pieniężne oraz dyplomy, medale złote, srebrne, bronzowe, listy pochwalne i t. p.

Wycieczkę przyrodniczą urządza Koło Miłośników Przyrody dnia 12. bm. i to do parku miejskiego, celem poznania drzew i krzewów i ich odmiany. Zbiórka uczestników o godz. 14,30 przed kawiarnią Esplanada. Gości oprowadzać będzie prof. Walloch.

Zabawa młodzieży. Dn. 12 bm. Stow. Młodzieży Męskiej przy parafji Toruń-Mokre urządza w sali parku „Wiktorji" zabawę jesienną. Na program złożą się: strzelanie do tarczy o nagrody, poczta japońska i t. d. Pozatem sekcja sceniczna odegra sztukę w 3 aktach p. t. „Orlęta". Dochód przeznaczony jest na wykończenie kościoła na Mokrem.

Kino „Mars" wyświetla potężny dramat p. t. „Demon cyrku", ponadto nadprogram.

Konferencja rolnicza. Dnia 16. bm. odbędzie się w Pomorskiej Izbie Rolniczej konferencja rolnicza w sprawie możliwości zwiększenia wywozu ziemniaków zagranicę. Udział w konferencji poza sferami rolniczemi wezmą również przedstawiciele kupiectwa.

Strajk robotników rolnych zakończony. Strajk robotników sezonowych w majątku Ostaszewo pow. toruński został zlikwidowany. Robotnicy podjęli pracę w dniu 6. bm. Przebieg strajku był spokojny. Również zakończony został strajk robotników sezonowych w majątku Sławkowo pow. toruński.

Związek Zawodowy Niższych Funkcjonarjuszy i Pracowników Państwowych. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 12. bm. o godz. 12,30 w lokalu „Gospoda Cechów". O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Wykrycie złodziei listów amerykańskich w Toruniu. Dnia 9. bm. władze śledcze policji państwowej aresztowały w Toruniu niejakiego Jana Szymańskiego, zamieszkałego w Cierpicach, pow. toruński i jego syna Alojzego, zamieszkałego przy ul. Św. Jakóba 17, którzy od dłuższego czasu, jako urzędnicy pocztowi urzędu pocztowego Toruń II., okradali listy, przekazy i przesyłki amerykańskie. Podczas rewizji u nich znaleziono w mieszkaniu większą ilość listów amerykańskich, dolary, kartę okrętową, czeki i inne papiery. Aresztowanych urzędników przekazano władzom prokuratorskim.

GODZISZEWO. Ze Związku Inwalidów Wojennych. W ub. niedzielę odbyło się w Godziszewie pow. tczewskiego poświęcenie sztandaru Związku Inwalidów Woj. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele parafjalnym. Podczas mszy św. miejsc. proboszcz dokonał poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie przedefilował pochód z orkiestrą kolejową z Tczewa na czele przed starostą p. Stachowskim. Po defiladzie przemawiał w podniosłych słowach p. starosta w imieniu wojewody p. Lamota.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. D. — Rojączyn. Niepełnoletenim dzieciom po inwalidach wojennych, zmarłych skutkiem kalectw albo choroby, stojącej w związku przyczynowym z służbą wojskową należy się renta sieroca. W tej sprawie zwrócić się należy do Wydziału Emerytów i Rent przy Wielkopolskiej Izby Skarbowej. Co do Pana, radzimy zwrócić się do Wydziału Opieki Społecznej przy Województwie Poznań, gdyż Pan, przekroczywszy 18-ty rok życia, z renty korzystać już nie może.

Szajka przemytników gdyńskich przed sądem apelacyjnym w Toruniu.

Przemytnicy jedwabiu w Gdyni, którzy zostali zasądzeni w sądzie okręgowym w Starogardzie w marcu br. na dłuższe więzienie i miljonowe kary pieniężne, wnieśli zarówno jak i prokurator apelację. Na skutek tego odbyła się w sądzie apelacyjnym w Toruniu ponowna rozprawa.

Na ławie tym razem zasiadło tylko trzech oskarżonych żydków: Bonenberger, Goldstein, i Ukraińczyk.

Trybunałowi przewodniczył sędzia Stefański, oskarżał prokurator Plejewski. Broniło oskarżonych pięciu adwokatów pp.: Przysiecki, Sokulski i Niklewski z Torunia, Morszalik z Grudziądza i Ruff z Warszawy.

Według odczytanych aktów procesu i zeznań świadków sprawa tego niecodziennego przemytnictwa, na którem skarb państwa poniósł ćwierć miljona strat, z powodu nieopłacanych ceł, jest nast.:

Kilku żydków założyło spółkę pod nazwą: „Polski handel zamorski w Gdyni", którzy weszli w porozumienie z kupcami zagranicznemi, celem dostawy jedwabiu i koronek do Polski, z pominięciem cła. Towar najpierw sprowadzano do Gdańska, skąd jako tranzyt wysyłano do Gdyni. Tam po nadejściu towar ten odbierano, przewożono rzekomo na okręt wraz z urzędnikiem celnym niej. Mokowieckim, którego zdołano przekupić, a zamiast na okręt, zmieniano tylko pieczęcie i wysyłano do różnych miast w Polsce. Bywały także wypadki, że kapitanowie statków wydawali już załadowany towar przez celników do rąk przemytników. Również towar nadchodzący do Gdyni jako tranzyt, przy pomocy celnika, odsyłano zaraz ze stacji do miast wewnątrz kraju. Na ślad tej manipulacji wpadł przypadkowo wywiadowca p. Falkowski i wszystkich ptaszków przymknięto.

W Starogardzie sąd okręgowy zasądził Bonnenbergera na 6 miesiący więzienia, Goldsteina na 3 miesiące więzienia, Chrzanowskiego na 6 miesięcy więzienia. Prócz tego wszystkich trzech po 964.000 zł grzywny, a w razie niezapłacenia dodatkowo po dwa lata więzienia, urzędnika celnego Makowieckiego zasądzono na 9 miesięcy więzienia i zapłacenie 569.000 zł, a ponieważ tego zapłacić nie może, dodatkowo na 2 lata więzienia. W sądzie apelacyjnym prokurator żądał ukarania także Ukraińczyka.

Sąd apelacyjny w Toruniu uznał winnymi przemytu towarów zagraniczn. do Polski i zasądził Bonnenbergera i Goldsteina po 3 mies. więzienia i grzywny po 720.889,75 zł, a w razie niezapłacenia grzywny za każde 2 tys. zł po jednym dniu więzienia. Chrzanowskiego na 552.225,10 zł a w razie niezapłacenia za każde 1500 zł jeden dzień więzienia. Ukraińczyka, który w Starogardzie był uwolniony na 151.839 złotych a w razie niezapłacenia, za każde 800 zł jeden dzień więzienia. Makowieckiego łącznie na 13 miesięcy więzienia. Wszystkim zasądzonym zaliczono areszt śledczy.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Dnia 11 bm. sobota: **„Baron Kimel"**, wodewil.

Dn. 12 bm. niedziela: **„Nad polskiem morzem"**.

Nocne dyżury aptek. Od dnia 4 do 11 bm. nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem" przy ul. Pańskiej.

Osobiste. W niedzielę dnia 12. bm. obchodzą srebrne gody małżeńskie Michał i Gertruda z Majewiczów Konarkowscy w Grudziądzu. Jubilat w „Sokole" I. pracuje od szeregu lat, jako członek zarządu. W ruchu narodowym tak na Obczyźnie, jak i w kraju bierze czynny udział. Jubilatom składamy najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności. Ad multos annos!

W uroczystości konsekracyjnej J. E. ks. biskupa Dembka w Łomży wzięło udział szereg przedstawicieli obywatelstwa grudziądzkiego, a mianowicie: p. prezydent miasta Włodek, prezes Rady Miejskiej adw. Szychowski, ks. Mańkowski, ks. Jaranowski, ks. Pączek, dyr. Puppel, prezes T. Marchiewski, p. Wacław Korzeniewski i radca Ruchniewicz z małżonką. Po ukończeniu oficjalnych uroczystości wyżej wymienieni podejmowani byli przez ks. biskupa sufragana Dembka.

Poświęcenie nowego samochodu strażackiego odbyć się mające w dniu 11. bm. o godz. 14,30 tymczasowo odwołuje się. Dalszy ciąg programu ten sam.

Królewskie tradycyjne przyjęcie. W ub. środę, dnia 8. bm. odbyło się w strzelnicy Bractwa Kurkowego uroczyste, tradycyjne przyjęcie, na które król kurkowy p. Antoni Cholewski zaprosił licznych gości i członków Bractwa Strzeleckiego, których podejmował ze staropolską gościnnością. Wśród miłych i zacnych gości zauważyliśmy m. in. prezydenta miasta p. Włodka, starostę Niepokulczyckiego, dow. piechoty dyw. i zast. kom. garnizonu p. płk. Kustronia, syndyka Bractwa i prezesa R. M. adw. Szychowskiego, ks. prob. Klundra, ks. kap. Federowicza, prezesa Dzielnicy Pom. „Sokoła" p. dyr. Wł. Samolińskiego, naczelnika p. Raszkowskiego. Podczas uczty pierwszy toast wniósł król kurkowy p. Antoni Cholewski na cześć Najj. Rzplitej i Jej prezydenta. P. Polay, jako pierwszy rycerz pił zdrowie naszej kochanej armji; p. płk. Kustroń na cześć Bractwa, następnie toastowano na cześć powiatu w ręce p. starosty Niepokulczyckiego, mieszczaństwa, a w końcu tradycyjnym zwyczajem wzniesiono toast „kochajmy się".

Kino „Gryf" wyświetla w dalszym ciągu film dźwiękowy p. t. „Czterech djabłów" w roli głównej: Janet Gaynor. Jako nadprogram film produkcji polskiej — dźwiękowiec z Ordonką i Hanuszem.

Kino „Orzeł" wyświetla film produkcji polskiej p. t. „Grzeszna miłość" z Jadwigą Smosarską w roli głównej.

Kino „Nowości" wyświetla film p. t. „W pogoni za pociągiem" i „Ślubna podróż Toxasa".

Zebranie miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w piątek dnia 17. bm. o godz. 7,30 w sali Hotelu Kellasa. O liczny udział i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Ruch i gwar na kręgielni w Strzelnicy. Trwające już od sześciu dni wielkie zawody kręglarskie o nagrody cieszą się dużem powodzeniem. P. Jasiński, który, jak wiadomo, wykulał 52 punktów na 54 możliwych do zdobycia, znajduje się z każdym dniem w coraz większem niebezpieczeństwie, gdyż pozostali uczestnicy zawodów zaczynają zbliżać się do jego wyczynu. Onegdajszego wieczoru aż 5-ciu zawodników wykulało 51 punktów. Zawody rozpoczynają się w dnie powszednie o godz. 17, w niedzielę o godz. 15 i potrwają do dnia 19. bm.

Kradzież z włamaniem. W nocy z środy na czwartek włamali się do warsztatu stolarskiego p. M. Rucińskiego jacyś dotąd niewyśledzeni włamywacze i skradli pas zapędowy oraz 4 kurki mosiężne. Śledztwo w toku.

Kradzież. W pewnym lokalu przy ulicy Długiej skradziono gościowi 1.500 zł w gotówce. Rachunek w restauracji wynosił 500 zł tak, iż ów rozbawiony jegomość pozostał bez grosza.

Gołańcz.

Nowy kierownik szkoły. W miejsce dotychczasowego kirownika, p. Skibińskiego, który na własne życzenie przeniesiony został z dniem 1. bm. na równorzędną posadę do Mosina, powiatu śremskiego, zamianowało Kuratorjum Okr. Szk. Pozn. tut. nauczyciela, p. Edmunda Ciemnoczołowskiego, kierownikiom 7-klasowej szkoły powszechnej. Uroczyste wprowadzenie w urząd przez powiatowego inspektora szkolnego nastąpiło w obecności miejscowej Rady Szkolnej dnia 6. bm Nowy kierownik urzęduje przy szkole tutejszej od 7 lat i zaskarbił sobie w tym czasie ogólny szacunek wśród kolegów i obywatelstwa, tem więcej, że od początku swego urzędowania poświęca się z wielkim zapałem sprawie harcerstwa. Odchodzącemu kierownikowi p. Skibińskiemu, wręczyło grono nauczycielskie oraz młodzież szkolna przy pożegnaniu cenne upominki.

Z konferencji rejonowej. Pierwsza konferencja nauczycielstwa rejonu gołanieckiego w nowym roku szkolnym odbyła się w Czesławicach. Kierownik tamt. szkoły p. Szewczyk, przeprowadził z dziećmi oddziałów IV i V. lekcję z przyrody, a nauczycielka miejscowa, p. Wybieralska, wygłosiła referat na temat: „Przyzwyczajenie dzieci do pilności i pracowitości". W wolnych głosach potępił przewodniczący jak najkategoryczniej prowokacyjne wystąpienie Treviranusa, poczem na znak protestu odśpiewano „Rotę" Konopnickiej. Pozatem zakomunikowano zebranym, że kierownik sąsiedniej szkoły p. Duczmal z Chojny, wyhodował w swym ogrodzie pokaźną ilość drzewek morwowych, tak, że może zaopatrzyć w sadzonki wszystkie szkoły całego rejonu. Zgłoszoną ofertę przyjęto tem chętniej, że władza szkolna wydała niedawno okólnik w sprawie jak najskuteczniejszego popierania jedwabnictwa przez nauczycielstwo szkół powszechnych.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA,12 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12,10: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawsk. 14,50: 1) St. Moniuszko: a) Morel, b) Pieśń wieczorna. 2) A. Münchejmer: Flisaki — odegra na trąbce p. Bazyli Jakowenko. 17,15—17,30: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17,40: Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Pol. Państw. m. Warszawy. 20,00: Słuchowisko z Wilna. 20,30: Koncert popularny. 21,30: Dalszy ciąg koncertu. 22,15: Recital fortepjanowy Bolesława Wojtowicza. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 8,45—9,30: Koncert poranny w wyk. orkiestry klubu mandolinistów „Chopin". 10,15—11,45: Nabożeństwo z Katedry pozn. 12,00—12,05: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 17,15—18,15: Koncert gramofonowy z prelekcją. 18,15—18,30: Nadprogram z il. muz. lud. 18,30—19,00: Audycja dla dzieci. 19,00—20,00: Koncert popularny. 20,00—20,30: Słuchowisko z Wilna. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka".

PONIEDZIAŁEK, 13 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA. 11,58: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astronom. 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 16,15—16,45: Program dla dzieci starszych. 17,45:: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". 18,45—19,10: Rozmaitości. 20,30: Koncert wieczorny. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astronom. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy lub muzyka z filmu dźwiękowego z kina „Apollo". 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż.-towarowej. 17,45—18,45: Koncert popołudniowy. 18,45—19,00: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 19,00—19,15: Interludjum muzyczne. 20,30—21,30: Koncert religijny muzyki polskiej. Wyk.: Chór „Harmonja" pod bat. Stefana Poradowskiego. 21,30—22,00: Recital fortepjanowy w wyk. p. Janiny Illasiewicz-Stojałowskiej.

Wiadomości z Tczewa.

Królewskie kulanie w klubie „Merkur". Dn. 4. bm. o godz. 20 rozpoczęło się kulanie Tow. „Merkur" o godność króla, rycerzy i nagrody. Królem został p. Dahls, zdobywając 181 punktów, I. rycerzem p. Temerowski, II. rycerzem p. Kubicki. O godz. 11 wiecz. nastąpiła dekoracja zwycięsców i rozdanie cennych nagród. Pierwsza nagroda przedstawiała wartość 185 zł. Na zakończenie odbyla się wspólna kolacja, podczas której toastowali pp. prezes Synak, nowy król Dahls, Guziński oraz delegaci pokrewnych klubów pp. Rossa i Śliżewski.

Przepadł bez wieści. W ub. poniedziałek wyszedł z domu przy ul. 30 Stycznia 20, zamieszkały przy rodzicach małoletni Feliks Kreft i dotychczas nie powrócił do domu. Stroskani rodzice upraszają, aby o zaginionym chłopcu dać znać pod wskazanym uprzednio adresem.

Wyrafinowana kradzież z włamaniem. W ub. niedzielę lokatorzy domu przy ulicy Paderewskiego 8 byli w kościele, 15-letnia dziewczyna niej. Dolatówna nigdzie nie meldowana, dostawszy się do mieszkania pp. T. Wojczyńskich okradła ich, zabierając różne rzeczy, wartości przeszło 600 zł. Niedługo jednak cieszyła się zdobyczą, albowiem już w poniedziałek policja śledcza przychwyciła włamywaczkę, która zwróciła skradzione rzeczy poszkodowanym.

Ze sportu. W dniu 26. bm. urządza K. S. „Wisła" swój „Dzień Sportowy" — wewnętrznoklubowe zawody lekkoatletyczne. W dniu tym, „Wisła" zakończy swją imprezę meczem piłki nożnej z „Gedanją". W niedzielę, dnia 12. bm. stają 2 drużyny I. i II. K. S. „Wisła" w zawody z drużynami S. K. S. ze Starogardu.

Nieostrożne obchodzenie się z bronią palną. Niej. Franciszek S., zamieszkały w Rajkowach, pow. tczewskiego, tak nieostrożnie manipulował pistoletem, iż spowodował wystrzał, raniąc niebezpiecznie swego kolegę Jana S., którego odwieziono do szpitala w Tczewie.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 11 października 1930 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Ludwika, Emiljana.
Jutro: Maksymiljana b.
Wschód słońca: godz. 6,19.
Zachód słońca: godz. 17,14.

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska;
2) **Apteka przy placu Teatralnym,** ulica marszałka Focha 14, tel. 19-62.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, sobota, 11 bm. o godz. 8-ej odegrana będzie wspaniała operetka p. t. **„Sztygar"**. Jakim wzięciem cieszy się teatr bydgoski, świadczy fakt, że wszystkie niemal operetki są transmitowane przez radjo i to zarówno poznańskie jak i warszawskie.

Popołudniówka niedzielna.

W niedzielę 12 bm. o godz. 4-ej po raz pierwszy jako popołudniówka **„Damy i Huzary"**, arcydzieło humoru Fredry po cenach zniżonych.

Najbliższa premjera.

Premjera słonecznej komedji p. t. **„Papa"** wyznaczona została na sobotę dnia 18 bm.

—o—

Na marginesie.

Zdawaćby się mogło, że w miarę zbliżania się terminu wyborów, powinno wzrastać zainteresowanie niemi. Tymczasem o wyborach prawie się nie mówi. I to jest bardzo logiczne. Przecież od dłuższego czasu wmawiają w nas ze strony najbardziej autorytatywnej, że parlament jest „gadalnią zgoła zbyteczną", w której kupa dobrze a niepotrzebnie opłacanych ludzi traci czas na przelewaniu z próżnego w puste, a mimoto ustawicznie woła: pieniędzy! pieniędzy! i jeszcze raz pieniędzy! Ludzie bezkrytyczni i łatwo ulegający sugestji mogli nabrać przekonania, że posłowie to przeważnie kombinatorzy, darmozjady, zdrajcy stanu itp. liche indywidua. Pocóż więc gorączkować się nadchodzącemi wyborami?

To systematyczne opaskudzanie Sejmu, a nawet parlamentarnego systemu wogóle, prowadzi w Polsce w okresie przedwyborczym do pewnego odrętwienia. Tylko niekiedy pod wpływem jakiejś enuncjacji, jakiegoś dodatniego lub ujemnego wyczynu, wzbiera w nas energja polityczna, budzi się taki lub inny odruch i ogarnia chęć do czynnej walki wyborczej.

Ten stan wahania się pomiędzy zobojętnieniem a rozbudzoną naturą bojową jest znamienny dla obecnego stanu umysłów w Polsce. Dziś plujesz pogardliwie, jutro zaciskasz pięści. I tak jest po obu stronach. Stan to oczywiśice nienaturalny i nieprzyczyniający się do wychowania politycznego społeczeństwa.

Hasła wyborcze, jakie dotąd padły, są albo starego fasonu, a te, które głoszą coś nowego, są dość nieuchwytne. Program gospodarczy, a więc najżywotniejszy, znalazł się jakby na drugim planie. Na front zato wysuwa się konieczność zmiany stosunków politycznych w Polsce. Oba zwalczające się obozy jakby do tego przykładały największą wagę.

Faktycznie jest to kardynalne zagadnienie, czy przyszły rząd ma uzdrowić i ugruntować parlamentaryzm, chory dziś w całej Europie, czy też Sejm ma być instytucją czysto dekoratywną, potrzebną co najwyżej do podtrzymania zaufania zagranicy i uzyskania pożyczki.

Temu zagdnieniu jednak przeciwstawia się nowy fakt. Oto prasa sanacyjna twierdzi, i to w sposób dość stanowczy, że gdyby nawet zwyciężyła opozycja, to obóz pomajowy nie wypuści władzy z ręki.

Pocóż zatem ta cała walka? To już uczciwszą byłaby dyktatura jednostki, a choćby i stronnictwa na wzór faszyzmu we Włoszech.

Sanacja, głosząca tak bez ceremonji nieusuwalność dzisiejszego systemu rządzenia, szerzy polityczną demoralizację. Odbiera walce wyborczej wszelki sens. Prowadzi do tego, że ona z walki o hasła i o systemy staje się walką o władzę, a raczej o pieniądze, o żłób.

—x—

— **Każdy kto kocha Kochanowskiego** — niech przybędzie na wieczór urządzony przez tutejsze Sokolstwo w Domu Katolickim w niedzielę. — Program będzie bardzo urozmaicony. — Zaszczytnie znane na naszym gruncie Tow. Śpiewu „Echo" bierze w wieczorze tym czynny udział. Początek punktualnie o godz. 20. Przypuszczać należy, iż sala Domu Katolickiego wypełni się w niedzielę po brzegi sympatykami i czcicielami utworów mistrza Kochanowsikego. — Wstęp bezpłatny. — Przyjdź, a miło spędzisz wieczór!

— **Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych,** w gimn. Kopernika, podaje do wiadomości, że **kursy korespondencji handlowej** w języku francuskim rozpoczną się 15 bm. Osoby zainteresowane proszone są o prędkie zgłoszenia. Sekretarjat kursów, otwarty codziennie od 6—8, przyjmuje jeszcze zapisy na **kursy dla dorosłych,** oraz **kursy szkolne,** prowadzone według programu IV i V kl. gimn. Prócz tego organizuje się kurs dla uczniów, którzy się w gimnazjach francuskiego nie uczą.

Czyżkówko buduje cmentarz.

Z polecenia ks. prob. Skoniecznego utworzył się na Czyżkówku komitet budowy cmentarza katolickiego. W skład komitetu weszli: ks. profesor Ludwik Hoffmann jako przewodniczący, p. Bronz Józef — sekret., kpt. rezerwy Jan Dobrucki, pp. Wiśniewski Piotr i Karolewicz Andrzej.

Komitet postanowił odnieść się z prośbą do prezydenta miasta, jak również do Rady Miejskiej, aby domek znajdujący się na przyznanej parceli oddano również dozorowi kościelnemu na użytek filji kościoła Św. Trójcy na Czyżkówku. Domek ten wraz z całym obszarem znajdującej się ziemi należał przed włączeniem Czyżkówka do miasta i był pobudowany sumptem gminy Czyżkówka. Wykrojenie domku z przyznanej już parceli na powyższy cel, psuje figurę przyszłego cmentarza, utrudnia jego urządzenie i pozbawi go estetycznego wyglądu.

Przedmieście Czyżkówko, jest przeważnie zamieszkałe przez biedną ludność robotniczą, mieszkającą w bardzo licznych wypadkach w jednej izbie z liczną rodziną, tak iż na wypadek śmierci jednego z członków rodziny, zmuszona jest cała rodzina przebywać ze zmarłym w tej samej ubikacji, co ze względów higjenicznych jest niemożliwem. Celem zaradzenia złemu, potrzebną jest przy cmentarzu kostnica, na który to cel nadaje się domek stojący na tej parceli, wybudowany przez gminę.

Do gniazd Sokolich Okręgu V-go.

Z inicjatywy okręgu V-go, a staraniem gniazda I. odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 12 bm. o godz. 7-ej wieczorem w Domu Katolickim przy Farze uroczysty wieczór ku czci Jana Kochanowskiego. Ze względu na ważność obchodu prosimy sokolstwo gniazd bydgoskich o gremjalne wzięcie udziału w uroczystości. Goście mile widziani. Wstęp bezpłatny.

Czołem!

Przewodnictwo V-go Okręgu
(—) **Malczewski,** prezes. (—) **Kossecki,** sekr.

— **Na odnowienie grobów poległych i zmarłych żołnierzy polskich w Bydgoszczy.** W dalszym ciągu złożyli na wymieniony cel: Gen. emeryt. Józef Porzecki zł 20,—; Dr. Jan Biziel zł 20,—; Państwowe Gimnazjum Klasyczne Męskie w Bydgoszczy zł 43. Wymienionym ofiarodawcom składa niniejszem serdeczne podziękowanie — Za Komitet: (—) St. Pałaszewski, zast. przewodn.

— **Bydgoski Klub Wioślarek** urządza dnia 12 bm. zabawę taneczną w salach Kasyna Cywilnego z okazji zamknięcia sezonu wioślarskiego, na której nastąpi rozdanie nagród z regat międzyszkolnych.

Apel

Komitetu odnowienia grobów poległych i zmarłych żołnierzy polskich w Bydgoszczy.

Zwracamy się z gorącym apelem do tych wszystkich organizacyj, instytucyj i firm przemysłowo-handlowych, którym Komitet powyższy wysłał listy składkowe w celu zebrania funduszów potrzebnych na odnowienie grobów i upiększenie cmentarzyska żołnierskiego, a które do tej pory nie zwróciły list ze składkami, o możliwie najrychlejszy zwrot tych list i zebranych chociażby najdrobniejszych składek.

Groby odnowione i cmentarz upiększony. W uroczystości poświęcenia w dniu 15 sierpnia b. r. wzięły udział tysiączne tłumy społeczeństwa bydgoskiego. Społeczeństwo naszego miasta może być dumne z dokonanego dzieła za pośrednictwem Komitetu. Upiększony cmentarz poległych bohaterskich żołnierzy może służyć za wzór dla innych miast. Lecz dzieło nie skończone. Komitet ma jeszcze zobowiązania za wykonanę prace. Na pokrycie tych zobowiązań potrzeba jeszcze trochę pieniędzy. Prosimy zatem pośpieszyć choć z najdrobniejszymi datkami na ten tak szlachetny i obywatelski cel. Spłaćcie tym sposobem dług wdzięczności tym, którzy legli za wolność Polski i Waszą. Dopiero ⅓ list została zwrócona. Niech więc każda organizacja, instytucja i firma spełni jak najprędzej swój obywatelski obowiązek!

Komitet Odnowienia Grobów Żołnierzy Polskich.

—o—

— **Ofiary.** Pracownicy firmy Wacław Millner w miejscu złożyli zł 9,50 na sierociniec Henryka Dietza.

— **Ofiary.** Sędzia polub. p. Gierszewski złożył: zł 10,— na sierociniec w Pabjanicach i zł 20,— na potrzeby kościoła Św. Trójcy.

— **Ofiara.** Złotych 5 złożyła p. K. S. na figurę Matki Boskiej na wysepce.

Roczne walne zebranie Koła Absolwentów Szkół Handlowych w Bydgoszczy.

Towarzystwem, które nie pracuje dla rozgłosu, lecz jedynie dla idei, jest Koło Absolwentów Szkół Handlowych. O wydajnej, całorocznej pracy tego towarzystwa można było się naocznie przekonać na rocznem walnem zebraniu, odbytem dnia 7. bm. w Strzelnicy.

Wśród miłego nastroju zebranie zagaił niestrudzony prezes Koła p. Kalka, witając przybyłych członków, oraz gości w osobach: delegata Związku, prezesa honorowego p. dyrektora Witka i przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego".

Przed przystąpieniem do poszczególnych punktów obrad poprosił p. Kalka p. dyr. Witka o objęcie przewodnictwa nad obradami. Asesorami wybrano pp. Hamana i Brońca. Pisanie protokółu powierzono p. Budziakowi.

Poszczególni członkowie zdawali zkolei relację z całorocznej, pożytecznej pracy.

I tak dowiedzieć można się było, **iż Koło składa się z 72 członków (Było znacznie więcej, lecz towarzystwo wielu wykluczyło z powodu niepłacenia składek). Stan kasy przedstawia się zadawalająco. Przybyło w roku bież. dochodu w sumie 853 zł. Stan posiadanego inwentarza przedstawia wartość 2083 zł i 95 gr.** Urządzono kilkanaście imprez, z których towarzystwo głównie dochody czerpało, kilka okazałych krajoznawczych wycieczek do podmiejskich letnisk i ostatnią dwudniową najbardziej udałą nad polskie morze.

Odbył się drugi zrzędu turniej szachowy, którego zwycięscą został p. Maksymiljan Tabaczyński, otrzymując z rąk dyrektora Witka cenne szachy i dyplom; II. nagrodę uzyskał p. Ludwik Broniec (dyplom); III. nagrodę p. Jan Olszewski.

Stan biblioteki przedstawia się wprost imponująco, gdyż liczy niemniej, niewięcej jak „tylko" 260 tomów. W roku bież. przybyło 50 tomów.

Omawiano aktualną sprawę utworzenia wewnątrz Koła biura pośrednictwa pracy. Wniosek ten zostanie jeszcze należycie rozpatrzony przez zarząd. Będącym w krytycznej sytuacji finansowej członkom wypożycza kasa pieniądze. Samopomoc ta jest godna pochwały.

Uchwalono wyasygnować 20 zł do dyspozycji T. C. L. i 20 zł na zakup łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi".

Dłuższa dyskusja wyłoniła się nad obszernym referatem p. Hamana, którego słusznie nazywają krasomówcą.

Wreszcie po przedstawieniu i załatwieniu kilku najważniejszych bolączek Koła, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum.

Jawne głosowanie dało następujący wynik: **prezesem został obrany ponownie p. Kalka (jednogłośnie) zast. prezesa p. Zaćkiewicz, sekretarzem p. Wolnikowska, zast. sekretarza p. Szydłowski, skarbnikiem (jednogłośnie) p. Nowakowski, zast. skarbnika p. Budziak, gospodarzem p. Haman, bibljotekarzem p. Szczepański, kierownikiem sekcji rozrywkowej p. Pętlikowski.** Po ukonstytuowaniu się nowego zarządu, zabrał głos sprawozdawca naszego pisma p. Kaszubowski, wyłuszczając owocną działalność towarzystwa. Kołu będącemu u progu nowego roku sprawozdawczego złożył p. K. serdeczne życzenia dalszej pomyślności, zaznaczając przytem, iż „Dziennik Bydgoski" będzie zawsze bronił słusznych spraw Koła.

Wreszcie pod koniec zebrania przemówił nowoobrany prezes Koła Absolwentów Szkół Handlowych p. Kalka, dziękując gościom i członkom za przybycie, nawołując ostatnich do dalszej zgodnej współpracy dla dobra Koła, Kościoła i Ojczyzny. Hasłem „Cześć" solwował p. prezes o godzinie 24 zebranie.



U golibrody.

— Panie redaktorze, skąd pan wiedział, że żydki do wyborów pójdą ręki w ręki z centrolewem? Pan dobrze napisał, bo my mieli takiego projektu. Ale o tem dowiedział sze pan Marszałek i zrobił centrolewu Strich durch die Rechnung. Jaki Strich? Pan sze pita? Nu, wsadził pół centrolewu do baszty, i aus war mit der national jüdischen Koalition. Co pan miszli, że żydki będą taki głupi, aby robić spółki polityczni z bankrutami, który dostali sze za kraty? Tak dobrze nima w Polskie! Jak tylko z woli jasny panu marszałku Liebermann pojechał z wojewódzkim samochodem nad Bugu, to w całym Izraelu zaraz zakrzyknili: stop! weg mit dem Centrolejwen! Es lebe pan marszałek!

Nu, powidz pan, czy my żydki nie są lojalnego elementu? Ja panu co powim: ten Liebermann ma czysty ręki i czyste sumienie, ale on musiał pójść szedzić, aby między żydkami zrobiła sze panika. To było taki cuchnący i łzawiący bomby, po który żydki pochowali sze w mysi dziury. A jeszcze jak nad Bugu przyjechał to ten ksządz, ten prałat Kunicki, to rabiny poczęli w synagogi szpiwać Brygady i zbirać jałmużny na pomnik dla pana marszałka na samym szrodku rynku w Jerozolimy. Co pan miszli, oni dostali strach, że jak przyszła kryzys na kszędza, to może przyjść i na rabiny. A coby taki rebe robił w baszty? Jemu by tam niedali koszernego wiktu i un albo by sze strefnił albo zdechnił z głodu.

Wi pan, na którego polityku my są najbardzi czekawi? Na doktora Kuliński z Inowrocławia. Zaco jemu też zamknęli? Dzienniki pisały (z przeproszeniem pana redaktora) za spędzenie płodu. Co to ma do polityki wspólnego? Cłyba że on zrobił takiego zabiegu jaki pani z Bebe i przez to umniejszył stan poszadania Sanacji. Nu, to byłaby naprawde zdrada stanu, choć pan marszałek umi robić taki samy praktyki. Jaby panu opowiedział ile razy Endecja przez niego poroniła, ino ja sze boje pana cenzor.

Zdziczenie młodzieży szkolnej

W dniu 10 bm. w Teatrze Miejskim w czasie popołudniowego przedstawienia dla młodzieży szkolnej, ktoś z widowni rzucił za pomocą procy kilka gwoździ na scenę, z których jeden ugodził w twarz znajdującego się w owej chwili na scenie dyrektora Teatru p. Stomę. P. Stoma doznał dotkliwego zadraśnięcia lewego policzka.

—x—

— **Jubileusz pedagoga.** W poniedziałek dnia 13 bm. obchodzi tutejsze Seminarjum Nauczycielskie Męskie jubileusz 25-cio-lecia pracy pedagogicznej swego dyrektora dr. Edw. Winklera. Całe społeczeństwo przyłącza się do życzeń, jakie w tym dniu Szan. Jubilat odbierze.

— **W niedzielę** 12 bm. w „Strzelnicy" o godz. 16 **„Wszechpolski konkurs czesania pań"** o mistrzostwo Polski. — Po konkursie bal z urozmaiceniami.

— **Podziękowanie.** Na dar jubileuszowy dla Komitetu T. C. L. na m. Bydgoszcz złożyli: p. prezydent dr. Śliwiński 10 zł, Kat. Tow. Rzemieślników 25 zł, p. dyr. Klimczak 5 zł, Związek Prac. Telegr. i Tel. Koło Bydgoszcz 5 zł, p. dr. M. Obniski 10 zł, p. dr. Wiecki 10 zł, p. dr. Biziel 20 zł, p. prof. Stryszowski 20 zł, p. wiceprez. dr. T. Chmielarski 20 zł, Tow. Kobiet „Jutrzenka" 10 zł, Tow. Nauczycieli Szkół Wydziałowych 10 zł, p. inż. Tychoniewicz 5 zł, Tow. Oświatowe „Lech" 20 zł, p. adwokat M. Celewicz 10 zł, Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole 10 zł. Ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać". — Ks. Skonieczny, prezes Komitetu T. C. L. na m. Bydgoszcz.

— **Zjednoczenie Kolejowców Polskich, Oddział II.** urządza zabawę jesienną w sali p. Kleinerta. Początek o godz. 17. (26260)

— **Znaleziono skórzaną rękawiczkę** przy ulicy Łokietka. Do odebrania w redakcji.

— **Znaleziono klucz patentowy.** Do odebrania w redakcji.

— **Przychwycony na gorącym uczynku.** Dn. 9 bm. w godzinach południowych, p. Jan Konarski, zamieszkały przy ulicy Grunwaldzkiej 35, pozostawił chwilowo swój rower na ulicy, przed składem, do którego udał się w celach zakupu. Jakiś osobnik sądząc, że rower pozostaje bez dozoru, porwał go i począł z nim uciekać. Zauważył to jednak znajdujący się w składzie p. K., który szybko wybiegł i przytrzymał sprawcę. Przybyły policjant odprowadził go do komisarjatu, gdzie stwierdzono, że jest to 31-letni Józef Sierakowski, zamieszkały przy ulicy Szopena 3.

Pomorski Związek Klubów Kręglarskich

organizuje w dniach 23, 24, 25 i 26 października br. doroczne kręglowanie **o mistrzostwo Pomorza.** W zawodach mogą brać udział jedynie kręglarze, zrzeszeni w klubach związkowych. Startowe od członka wynosi złotych 10. Kręglowanie odbędzie się na 4 kręgielniach i to: w Resursie Kupieckiej, u Luckwalda, w „Strzelnicy" i w „Cywilnem Kasynie". **Każdy zawodnik rzuca na każdej kręgielni po 50 kul, razem 200.**

Proklamacja mistrza i rycerzy odbędzie się w niedzielę 26 bm. w „Strzelnicy".

Kluby, nie należące jeszcze do Związku, a chcące przez członków swoich stanąć do zawodów, mogą się jeszcze zgłosić do 15 bm. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Związku p. Edmund Berndt, Bydgoszcz, plac Wolności 1a. Tamże należy zgłosić zawodników, przekazując równocześnie startowe.

Dalsze szczegóły poda okólnik Związku, który rozesłany zostanie w najbliższych dniach.

Zarząd Pomorskiego Związku Klubów Kręglarskich.

Dzielni rowerzyści w pościgu za złodziejem.

Dnia 9 bm. w godzinach popołudniowych, przybył na rowerze do hali targowej przy ul. Podwale, p. Teofil Sylwester, zamieszkały przy ul. Lubelskiej 20 i mając do załatwienia jakiś interes, pozostawił rower w hali, oddalając się na chwilę. Moment ten wykorzystał jakiś osobnik, który pochwycił rower, wyprowadził go na ulicę i siadłszy nań, począł uciekać. Kradzież zauważyła jedna z pań i natychmiast zaalarmowała p. S., który wybiegłszy na ulicę, widział jeszcze uciekającego na rowerze złodzieja, lecz nie mając pod ręką ani taksówki, ani roweru, na którym mógłby się puścić w pościg, stał bezradny i nie wiedział, co robić. Szczęściem nadjechało dwóch rowerzystów, których p. S. poprosił o pomoc i ci puścili się w pogoń za sprawcą, który uciekał ulicami: Kościelną, Rynkiem Marsz. Piłsudskiego, Mostową, Placem Teatralnym, aż wreszcie na ulicy Marszałka Focha został przez jednego z rowerzystów dopędzony i zepchnięty z roweru.

Przy pomocy przybyłej policji odprowadzono ptaszka do komisarjatu, gdzie stwierdzono, że jest to 27-letni Edmund Piotrowski, zamieszkały przy ul. Nowej 14. Rower zwrócono poszkodowanemu, który podziękował zań dzielnym rowerzystom.

Dzieci wśród przestępców i włóczęgów.

Podczas obław za ukrywającymi się po różnych zakamarkach i kryjówkach przestępcami, policja odnajduje wśród tego zbiorowiska szumowin małoletnich, od 10—12 lat liczących chłopców, pochodzących nietylko z rodzin ubogich, ale nawet średnio zamożnych.

Chłopcy ci zapytani, dlaczego uciekają z domu i wolą poniewierać się, aniżeli być przy rodzicach, jedni odpowiadali, że uciekli z domu ze strachu przed awanturami, jakie stale urządzają z sobą rodzice, inni zaś, że im się tak lepiej podoba, aniżeli w domu, bo mają więcej swobody.

Smutny to objaw złego wychowania dzieci.

Policja, mimo próśb chłopców, odstawia ich do domu rodziców, z którego znowu przy najbliższej sposobności uciekają. Policja ma z tymi malcami niemało kłopotu.

I co z nich wyrośnie?..

—x—

— **Butelką w głowę.** Dnia 8 bm. o godz. 21, w pokojach komisowych tutejszego dworca kolejowego, dwaj pracownicy kolejowi B. W. i W. R. wszczęli z sobą kłótnię, a następnie bójkę, w czasie której W. pochwycił butelkę i zadał nią cios R. w głowę. Uderzenie było tak silne, że R. odniósł poważne okaleczenia i po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia kolejowego, odwieziony został do szpitala św. Florjana. Powód bójki narazie nieustalony.

— **Kradzież roweru.** P. Stanisławowi Szymańskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Koronowskiej 14, skradziono rower męski, pozostawiony chwilowo bez dozoru przed składem mebli przy Nowym Rynku.

— Pożar. Dnia 8 bm. o godz. 16, w podwórzu domu przy ul. Naruszewicza 3, własność firmy huty szklanej „Hortensja", powstał z niewiadomej przyczyny pożar, który zniszczył częściowo drewnianą altanę, z znajdującą się w niej słomą i trawą morską. Szkoda wynosi 500 zł. Straż pożarna ogień stłumiła.

Budowa domów urzędniczych i wil na Wilczaku.

Przed kilkoma tygodniami pisaliśmy o tem, że Spółdzielnia mieszkaniowo-budowlana „Własny Dom" z ogr. odp. w Bydgoszczy postawiła sobie za zadanie zabudowanie części Wilczaku domami urzędniczemi, aby tem samem przyjść z pomocą ogromnej rzeszy ludzi pozbawionych dachu nad głową. Obecnie dowiadujemy się, że Spółdzielnia otrzymała już zatwierdzony plan parcelacyjny swych terenów, położonych, jak wiadomo przy ul. Nakielskiej, tuż za ostatnim przystankiem tramwajowym. Spółdzielnia przystąpiła już do budowy pierwszej serji domków różnych typów.

Akcją Spółdzielni zainteresowały się wszystkie koła. Sfery miarodajne zaś powitały tą akcję z uznaniem, a widząc, iż daje ona początek zwalczania głodu mieszkaniowego, przyrzekły jak najdalej idące poparcie. (15260

Dział sportowy.

Turniej tenisowy na Meranie.

Boussus zwycięża po zaciętej walce Tłoczyńskiego. — Hecht odnosi zwycięstwo nad Kehrlingiem.

Polscy tenisiści zareprezentowali kraj swój doskonale. Po licznych sukcesach Tłoczyński i Jędrzejewska odpadli dopiero we finach, pierwszy przegrywając do dwukrotnego mistrza Niemiec Boussus po bardzo zaciętej walce (4:6, 5:7), a druga do Payot w stosunku (7,5, 1:6, 1,6). Prócz tego zanotować należy zwycięstwa następujących graczy: Artensa nad słynnym Anglikiem Hughes'em i Menzlem (Praga) w stosunku 6:4, 5:7, 6:3.

Mistrzyni Niemiec, przereklamowana Cilly Aussem poniosła porażkę w spotkaniu z mało znaną Adamoff (3:6, 4:6).

Doskonały Boussus, pogromca Tłoczyńskiego, przegrał do wiedeńczyka Matejki w stosunku... **6:0, 6:4!!** I wreszcie młody Hecht rozgromił „starego wygę" Kehrlinga w 3 setach.

S. M. P. i O. P. N. „Gwiazda".

W dniu 12 bm. odbędą się wewnętrzne zawody lekkoatletyczne na zamknięcie sezonu sportowego, o godz. 8-ej rano. Program składa się nast.: 5-bój dla starszych: 100 mtr., 1500 m., skok w zwyż i w dal i rzut kulą. Dla młodzieży trójbój: 60 mtr., skok w dal i rzut kulą. — Zbiórka zawodników o godz. 7,30 rano na boisku im. Świtały przy ul. Nakielskiej.

I. O. P. N. „Sokół" — I. K. S. „Polonja.

Miłośnicy piłki nożnej wspominają z wielkiem zadowoleniem do dnia dzisiejszego ostatnie finałowe zawody o mistrzostwo miasta, w których się spotkali odwieczni rywale O. P. N. „Sokół" i „Polonja". Te same drużyny zmierzą się ponownie w niedzielę, 12 bm. o godz. 15,30 na stadjonie, z okazji zawodów jubileuszowych K. S. „Polonja"

Dalszą atrakcją tej niedzieli będzie: przedmecz: I. drużyna Szkoły Oficerskiej — I b „Polonja". Również ten mecz będzie ciekawy, już ze względu na tajemniczy skład wojskowych. „Polonja" wystawi swoją drużynę rezerwową, w której niema prawie zawodnika, któryby nie zastąpił z pełnem uznaniem swego kolegę z I. drużyny.

Miłośnicy lekkoatletyki zobaczą wspaniałą walkę a mianowicie **bieg 10.000 mtr. o mistrzostwo Pomorza,** w którym startują najlepsi długodystansowcy z całego Pomorza. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że 3 takie spotkania podziwiać można za opłatą 1 złotego, młodzież 50 gr, mamy to przekonanie, że stadjon miejski zapełni się widzami, przez co dodadzą naszej sympatycznej „Polonji" bodźca do dalszej owocnej pracy.

K. S. „Przyszłość" Prądy — O. P. N. „Sokół" V.

W niedzielę 12 bm. odbędą się zawody piłkarskie pomiędzy wyżej wymienionemi drużynami na boisku w Prądach. Sędziować będzie p. Sznajder, znany gracz z K. S. „Polonji".

Ze świata stalowych bicepsów.

Willing w żelaznym uścisku Pineckiego.

Z **Poznania** donoszą: Decydująca walka Pineckiego z Willingiem i występ „człowieka-gumy" ściągnęły tłumy publiczności do hali reprezentacyjnej P. W. K.

Ukazanie się na ringu Pineckiego i Willinga galerja powitała żywiołowym brawem.

Z galerji podczas walki kilkakrotnie rozbrzmiewały czułe rady, udzielane Pineckiemu:

„Leonek, załóż mu nelsonek". Dwukrotnie znalazł się Willing w nelsonie Pineckiego, lecz za każdym razem uwalniał się w sposób niedozwolony. W 30 min. Pinecki po raz trzeci schwycił w swe żelazne kleszcze swego przeciwnika i w tym żelaznym uścisku dławił Willinga. W wyniku Niemiec wyczerpany i obezwładniony, poddał się, trzykrotnie uderzając ręką o dywan. Grzmot oklasków i entuzjastyczne okrzyki, trwające dłuższy czas, były odpowiedzią na to zwycięstwo. Sasorski, który po onegdajszym wypadku zupełnie już wrócił do zdrowia, serdecznie uścisnął dłoń swemu rodakowi, za danie porządnej nauczki brutalnemu Willingowi.

Kto wygrał na loterji?

Tabela wygranych loterji państw.

W dwudziestym ósmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł nr. 107718.

15.000 zł nr. 3140 66791 117528.

10.000 zł nr. 31290.

5.000 zł nr. 13281 31987 38509 126466 180216.

3.000 zł nr. 55763 67196 146712 180916.

2.000 zł nr. 3693 48381 49369 139041 141266 164121 176955 178000 181209 208368

1.000 zł nr. 1640 4857 10883 13471 23804 41890 45209 49085 55369 65995 72329 80105 98931 116991 124256 155751 163566 185999 193477 196452 199217 199260.

600 zł nr. 736 4799 33172 35485 57850 61244 62597 74930 88153 88749 98694 100355 103323 109196 110641 111192 115543 148752 148908 159602 172089 173137 174715 187414 198686 201069 204315 208467 209646

500 zł nr. 2933 3371 6356 7342 8932 10068 12020 13886 14361 16289 17594 18548 19192 21146 21256 23050 23415 25854 26444 26803 27876 29077 29090 29218 29524 30582 32658 34377 34646 34657 35537 38915 41892 42288 42542 42656 44120 46083 46159 46323 46502 46575 46960 47442 48144 51686 51868 52674 53671 54501 54620 55078 55622 56480 57652 58051 58161 59989 60893 61346 61587 61740 63050 64404 66835 72219 72385 72604 76257 77516 77803 79465 80880 81538 83048 83506 84206 86153 88531 91759 92749 95015 95312 98044 98982 99637 100137 100575 103029 105052 105192 105856 106857 107405 109448 112385 115306 118329 119646 119759 119979 120803 121173 123841 123981 125461 125784 126252 127077 127182 128089 130035 130072 131569 135187 135889 127092 137715 138083 138390 138460 140494 140748 140896 142249 142689 142894 145433 148002 148808 148842 149082 150132 150266 152113 153572 153731 153996 156084 158535 159078 159462 159500 161657 161658 163048 164011 164551 164864 165210 167018 168087 169525 170442 170565 171298 175622 176654 177829 178941 179310 179515 180317 180351 181401 182036 182235 184045 184538 187726 188754 189890 191034 194206 196880 198654 200509 201149 202280 202718 202971 203544 205392 205733 206109 208426 208798.

KOTLETY GRZYBOWE (na 6 osób).

Przyprawy: 1 kg świeżych grzybów, 4 jajka, 2 bułki, 1 cebula, 10 dkg tartej bułki, szczypta pieprzu i soli, 16 dkg masła, kostki buljonowe MAGGI'ego.

Sposób przyrządzenia: Starannie oczyszczone i opłukane grzyby gotuje się przez kilka minut w przyrządzonym na MAGGI'ego kostkach buljonowych rosole. Potem przecedza się grzyby uważając, by dobrze osączyły i sieka się je drobno. Do posiekanych grzybów dodaje się 2 bułki, poprzednio namoczone i dobrze wyciśnięte, 2 żółtka, cebulkę drobno posiekaną i przesmażoną w maśle, 2 łyżki tartej bułki, szczyptę pieprzu i soli. W końcu dodaje się białko z 2 jaj ubite na pianę, urabiając wszystko lekko, aby ciasto było pulchne. Z tej masy formuje się okrągłe lub owalne kotleciki, które macza się z obu stron w dobrze rozbitych jajkach i posypuje się z każdej strony tartą bułeczką. Krótko przed wydaniem obiadu smaży się kotlety na maśle. Pozostały rosół używa się do powiększenia ilości otrzymanego sosu. Do kotletów grzybowych dodaje się purée z ziemniaków, oblane suto masłem zbrunaconem.

„Janka“.

Zebrania przedwyborcze Ch. D.

Koło Chrz. Dem. na Bielawkach.

Miesięczne zebranie w sobotę dnia 11 b. m. o godz. 19 w lokalu p. Mittelstaedta, ul. Senatorska.

Referat przedwyborczy wygłosi red. Formański.

O liczny udział członków, oraz sympatyków prosi

Zarząd.

W JARUŻYNIE PRZY FORDONIE

odbędzie się w niedzielę dnia 12-go bm. o godzinie 3-ciej po południu w lokalu p. Bernadowicza. Przybędzie referent z Bydgoszczy.

O liczne przybycie członków i sympatyków Ch. D. i Ch. Z. Z. prosi

Komitet.

MIASTECZKO.

Zebranie przedwyborcze Ch. D. odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. zaraz po nabożeństwie.

Prosimy uważać na rozlepione plakaty.

Referent przybędzie z Bydgoszczy.

ŁABISZYN.

Zebranie przedwyborcze Ch. D. odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. zaraz po nabożeństwie.

Prosimy uważać na rozlepione plakaty.

Jako referent przybędzie red. Formański z Bydgoszczy.

O liczny udział członków, oraz sympatyków prosi

Zarząd.

—x—

Posiedzenie Rady Okręgowej Ch. D.

oraz mężów zaufania Ch. D. i Ch. Z. Z. odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o godzinie 7-ej wieczorem w salce przy Sekretarjacie, ul. Dworcowa 2.

Ze względu na niezwykłą ważność spraw udział wszystkich członków rady, jak i mężów zaufania Ch. D. i Ch. Z. Z. konieczny.



Nr. 112.

Pierwsze drugie w dobrej sprawie
Wspiera ludzką myśl i dłoń;
Drugie trzecie o złych ludzi
W lecie pospolita broń;
Drugie nawspak i wprost trzecie
Ną to mądry stawia człek,
By zapasów w gospodarstwie
Przed szkodnikiem chytrze strzegł;
Całość mała niepokaźna,
Jednak siłę skrytą ma;
Służy ludziom lecz wyrządzić
Może bardzo wiele zła.

Nr. 113.

Pierwsze czwarte są bez soli.
Raz w rok żyd ich ma do woli;
Druga czwarta dwie spółgłoski;
Czwarta trzecia — to pan troski;
Pierwsza trzecia w śnie się trapię
Całość w łóżku lub w kanapie.

Nr. 110: Kameduła.
Nr. 111: Moździerz.

Trafne rozwiązania nadesłali:

Miejscowe: R. Deja, S. Januchowski, K. Jaworska, F. Gettka, J. Kulczycka, D. Nielepucówna, G. Kowalewska, T. Pawlak, S. Rutkowski, J. Kuczkowski, St. Kowalski, F. Kasicki, Ed. Bogacki, Z. Schlegel, E. Schlegel, F. Klucz, Cz. Bielicka, A. Drmiński, St. Wojtaczakówna, I. Geledińska, J. Kempiński, K. Zdrojewska, **St. Szmoń**, A. Hoffmann, H. Magdańska, **Z. Magdańska**, G. Wardzianka, N. Janiszewski, H. Kochańska, R. Masłowski, J. Brakmann, T. Gelaciński, T. Ruksówna, Zb. Przybylski, B. Nowodworska, Z. Gackowski, E. Zuern, W. Krzyciak, B. Kachelski, A. Domagalanka, Z. Frankowska, J. Michałek, F. Kosmatka.

Z prowincji: St. Jarząbek - Lubcza, W. Cieślewicz - Jerzyce, T. Tomsia - Jachcice, B. Cichowski - Zawada, J. Kaczyński - Samysłowa, F. Polasik - Więcbork, A. Pierucki - Ślesin, Z. Fischbach - Ostrów, A. Wachowski - Nowemiasto, K. Otulakówna - Zbiczno, **J. Szczęsny - Żurcmin**, A. Kopczyński - Pleszew, W. Lewandowski - Szubin, M. Sarski - Nakło, P. Zieliński - Lubawa.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1) **Stanisław Szmon, Bydgoszcz.** „Przez pustynie Azji“ (Sven Heldin).

2) **Stanisław Jarząbek, Lubcza.** „Młody jeniec indyjski“ (Wł. Umiński).

3) **Zofja Magdańska, Bydgoszcz,** „Więzień na Marsie“ (G. Le Rouger).

4) **Jan Szczęsny, Żuronim.** „Jak Prusacy uciekali z Warszawy“ (W. Przyborowski).

Program złotego jubileuszu T. C. L. w Bydgoszczy.

W niedzielę 12 października o godz. 10,15 solenne nabożeństwo w kościele Św. Trójcy, następnie pochód do Teatru Miejskiego.

O godz. 12,30 **Uroczysta akademja w Teatrze Miejskim** z następującym programem:

a) Kantata jubileuszowa na cześć T. C. L. do słów Emila Zegadłowicza, — wykona pod batutą Fr. Masłowskiego, dyrygenta, Towarzystwo Śpiewu „Moniuszko“;

b) Uroczyste zagajenie akademji przez ks. prob. Skoniecznego, prezesa komitetu T. C. L. na m. Bydgoszcz, członka Rady Głównej T. C. L.;

c) „Jeszcze Polska nie zginęła“ — wykona orkiestra 62 p. p.;

d) Przemówienie jubileuszowe delegata Głównego Zarządu T. C. L. z Poznania;

e) Sprawozdanie z działalności Komitetu T. C. L. na Bydgoszcz-powiat — wypowie ks. proboszcz Paluchowski, prezes komitetu T. C. L. na Bydgoszcz-powiat;

f) Sprawozdanie z działalności Komitetu T. C. L. na Bydgoszcz-miasto — wypowie p. Pankowiak, sekr. T. C. L. na Bydgoszcz-miasto;

g) Wręczenie dyplomów zasługi;

h) Składanie życzeń ze strony władz i organizacyj oraz składanie darów jubileuszowych dla T. C. L.;

i) Zakończenie: „Boże coś Polskę“ — wspólny śpiew.

Po południu o godzinie 15,00 wspólny obiad w Resursie Kupieckiej.

Niechaj zatem obchód w niedzielę, 12 października zgromadzi jak najszersze warstwy społeczeństwa, niechaj społeczeństwo to nie poskąpi swego moralnego kredytu, a to jako zachętę na dalszą żmudną, a tak doniosłą i konieczną pracę oświatową.

Ostatnie wiadomości.

Angora, 10. 10. (PAT) Nowomianowany ambasador Rzplitej Polskiej w Turcji Olszowski wręczył listy uwierzytelniające prezydentowi republiki tureckiej.

Kat będzie miał mniej pracy.

(PAT) Dn. 12 czerwca br. przed sądem przysięgłych we Lwowie zapadł wyrok, skazujący **trzech komunistów na karę śmierci przez powieszenie.** Na skutek wniesienia kasacji Sąd Najwyższy w Warszawie wyrok ten zniósł, polecając ponowne przeprowadzenie rozprawy. Rozprawa ta odbyła się w dniu 9 bm. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał wydał wyrok, mocą którego jeden z oskarżonych Hirsch skazany został na półtora roku ciężkiego więzienia, drugi Jugend na 1 rok ciężkiego więzienia, zaś trzeci Propper został uwolniony.

Dubois był kilka godzin na wolności.

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.) Wczoraj rano przywieziono do Warszawy zaresztowanego posła Dubois celem zobaczenia się z ciężko chorą żoną. Dubois przybył samochodem wojskowym w otoczeniu policji mundurowej. Nasamprzód konwojanci odstawili więźnia do prokuratora Michałowskiego, skąd w towarzystwie prokuratora Kruścickiego przyjechał do kliniki, gdzie przebywa jego żona. Szpital otoczony był żandarmerją wojskową. Rodzina oczekiwała posła Dubois. Jednakowoż prokurator nie pozwolił na rozmowę z rodziną. Każde zapytanie, które aresztowany mógł skierować do swych najbliższych musiał nasamprzód stawić do prokuratora, który powtarzał mu także odpowiedzi. Prokurator był obecny przy całej rozmowie z żoną i niedopuścił do poruszenia innych spraw prócz osobistych.

W godzinach popołudniowych odbył się pogrzeb dziecka p. Dubois, które urodziło się martwe. Na udział w pogrzebie posła Dubois nie zezwolono. Pan Dubois został umieszczony w areszcie centralnym. Jak opowiadają osoby, które widziały go z daleka, młody Dubois wygląda bardzo mizernie. — Dubois jest synem rejenta z Brześcia Kujawskiego.

300 dusz polskich znalazło się na bruku.

Tytułem wzajemności należałoby zwolnić niemieckich dyrektorów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 10. Pracującym jeszcze od okresu przedwojennego w Kamieniołomach Velbke w Brunszwiku 90 Polakom wypowiedziana została praca wskutek cofnięcia pozwolenia na zatrudnienie przez Krajowy Urząd Pracy. Ogółem około 300 dusz polskich w okresie depresji gospodarczej i bezrobocia znajdzie się na bruku. Większość robotników to ludzie wykwalifikowani jako łamacze, tokarze i szlifiarze, pracujący od 15 lat w kamieniołamach. Zarządzenie, pozbawiające pracy robotników polskich, jest jednoznaczne z całkowitem ich wyrugowaniem. W tym samym czasie setki obywateli niemieckich w Polsce swobodnie uprawiają zawody kupieckie, handlowe i przemysłowe.

Polska ustawa o ochronie narodowego rynku pracy daje możliwość zastosowania represji, którą należy jaknajszybciej wykonać, wymawiając niemieckim dyrektorom zatrudnionych w ciężkim przemyśle, ażeby raz nareszcie nauczyć Niemców poszanowania wzajemności.

AR.

—x—

Sojusz Ch. D. z N. P. R. na Śląsku.

Z Katowic donoszą, że odbyła się tam wspólna konferencja przedstawicieli Ch. D. z przedstawicielami NPR. Postanowiono, że obie te partje pójdą wspólnym frontem do wyborów na Górnym Śląsku. Wydana została odezwa, którą podpisali z ramienia Ch. D. ks. Brandys i Sosiński, ze strony NPR Roguszczak i Sikora. Odezwa ta nawołuje do utworzenia jednolitych komitetów wyborczych w poszczególnych miejscowościach śląskich.

Chłopi nie dają się.

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się w Warszawie zebranie rady naczelnej Stronnictwa Chłopskiego. W zebraniu uczestniczyło 120 osób. Uchwalono rezolucję zatwierdzającą bez zastrzeżeń blok wyborczy ze stronnictwami Centrolewu oraz wyrażającą oburzenie z powodu zamachu na całość stronnictwa.

Brat Witosa zaprzecza.

Gazety warszawskie donoszą, że brat Wincentego Witosa, Andrzej Witos, zwołał w Małopolsce zachodniej zgromadzenie, na którem opowiedział się za BB.

P. Andrzej Witos ogłosił w pismach lwowskich zaprzeczenie tej wiadomości i oświadczenie, że stoi twardo przy centrolewie.

—x—

Echa walk w łonie N. P. R.

Bydgoski zarząd okręgowy N. P. R. ogłasza uchwałę z dnia 6. 10. br., mocą której **wykluczeni zostali z Narodowej Partji Robotniczej 1) adwokat E. Zagrodzki z Keyni, 2) Marcin Masłowski, prezes powiatowy N. P. R. z Szubina i Tomasz Kaźmierczak, prezes powiatowy N. P. R. z Strzelna.**

O ile nam wiadomo, wyżej wymienieni panowie przeciwstawiali się sojuszowi N. P. R. z centrolewem.

HUMOR i SATYRA.

Ukarana ciekawość.

— Dlaczego masz obwiązane oko?

— Sąsiadka moja, mieszkająca w przyległym pokoju, ukłuła mnie szpilką.

— Czy przez przypadek?

— Nie, przez dziurkę od klucza.

Zawód.

— Zaraz poznać, mój kochany, że jesteś żonaty. Nosisz teraz skarpetki bez dziur.

— Ma się rozumieć! Pierwszą rzeczą, której mnie żona nauczyła po ślubie, to było cerowanie skarpetek.

Filozofja włamywacza.

Uciekinier z więzienia, przy powtórnem schwytaniu go, narzeka:

— I można tu ludziom dogodzić?... Pierwej skazali mnie za włamanie na 3 lata, a teraz wsadzają znowu do dziury za wyłamanie się.

Najpewniejszy środek odmładzający.

— Wybory do Senatu to najpewniejszy środek odmładzający dla niewiast.

— Co pan mówi?

— No tak. Bo gdy przyjdzie złożyć głos do urny, okazuje się, że u nas jest bardzo mało pań, które skończyły trzydziestkę.

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu

Notowanie z dnia 10. 10. 1930 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska	25,50—26,00
Pszenica targowa	25,00—25,50
Żyto	16,25—16,75
Jęczmień dworski	23,00—24,00
Jęczmień targowy	19,00—20,50
Owies	17,50—18,00
Mąka pszenna 65%	47,00—48,50
Mąka żytnia 65%	29,50—00,00
Otręby pszenne	15,50—00,00
Otręby żytnie	11,00—00,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10. 10. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,75—18,25
Pszenica	25,50—27,50
Jęczmień przemiałowy	19,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,50—27,50
Owies	17,00—19,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—28,50
Mąka pszenna 65 proc.	45,50—48,50
Otręby żytnie	11,00—12,00
Otręby pszenne	13,50—14,50
Otręby pszenne (grube)	15,50—16,50
Rzepak	45,00—47,00
Groch Viktorja	30,00—35,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Ziemniaki jadalne	2,30— 2,60
Słoma prasowana	0,00— 0,00
Siano luźne	0,00— 0,00
Siano pras. nadnoteckie	0,00— 0,00

Giełda warszawska

dnia 10 października 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	105,00	104,50
5-proc. poż. konw.	000,00	055,65	055,50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	048,50	048,25
5-proc. poż. premj. dol.	00,00	000,00	056,50

Akcje w złotych

Bank Polski	000,00—162,50
Siła i Światło	000,00—070,00
Lilpop	024,50—024,25
Modrzejów	0,00— 8,25
Parowozy I i II em.	0,00— 18,50

Tendencja niejednolita.

Bank Polski płacił w dniu 11 bm. za:

dolary amerykańskie	8,91½—8,92½
funty szterlingów	43,18½
franki szwajcarskie	172,72
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	211,42
guldeny gdańskie	175.57
szylingi austrjackie	125,37
liry włoskie	46.54
korony czeskie	26,57

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla podwójny program, składający się z sensacyjno-awanturniczego filmu p. t. **„Ostatni skok dzikiego zwierza".** W roli głównej bohaterski Georg Larkin, oraz pierwszego filmu egzotycznego polskiego p. t. **„Wyprawa F. A. Ossendowskiego do Afryki podzwrotnikowej".** Całość 18 aktów.

KRISTAL wyświetla dziś i dni następnych arcydzieło techniki filmowo-dźwiękowej p. tyt. **„Lotnik".** Nietylko cywil zachwycony jest tym obrazem, lecz i wojskowi wyrażają się z uznaniem zwłaszcza o brawurze lotników, nowoczesnej technice filmowej w tego rodzaju obrazach oraz o treści i rężyserji. Młodzi i starzy, idźcie ten piękny film zobaczyć.

MARYSIEŃKA. Wyświetlany film pod tyt. **„Błąd ojca"** jest jednym z najpiękniejszych dźwiękowców. W nadprogramie bardzo ciekawy dźwiękowy tygodnik oraz śpiew Odette Myrtil.

NOWOŚCI z wielkiem powodzeniem wyświetla najwspanialszy film dźwiękowo-śpiewny p. t. **„Poganin".** Wobec bardzo krótkiego terminu wyświetlany będzie dwa ostatnie dni.

OKO przoduje w urozmaicaniu programu. Na ekranie **„Miłostki Jego Książęcej Mości"**, na scenie najnowsze „przeboje" (dawniej mówiło się „szlagiery") rewji warszawskiej W. Orskiego, fakir indyjski i jakaś donna zwijająca się w kłębek.

PAW. Od roku nie widzieliśmy na ekranie naszego miasta największej tragiczki świata, **Henny Porten.** W roku bieżącym Henny Porten ukazała się w 2 wielkich filmach, jeden z nich p. t. **„Serce matki"** dziś wystawia wspomniane kino przed Warszawą i innemi miastami.

WOJSKOWE wyświetla od dnia 10 do 12 bm. wspaniały romans p. t. **„Noce hiszpańskie".** W rolach głównych Aleksander D'Arcy i Eugenja Amant. Nadprogram wesoła komedja i tygodnik.

— **Nowy film z Henny Porten.** W produkcji na rok 1930/31 ukazał się nowy potężny film z największą tragiczką świata **Henny Porten,** p. t. **„Serce matki".** Film ten stworzony jest według pomysłu i pod osobistym kierunkiem Henny Porten, która w roli matki-męczennicy, wyciska szczere łzy współczucia. W dobie małowartościowych filmów rewjowo-kabaretowych, któremi darzy nas masowo Ameryka, film ten jest prawdziwą perłą kinematografji i godny jest obejrzenia przez prawdziwych miłośników srebrnego ekranu. Prócz Henny Porten występują tej miary artyści jak Gustaw Diesel, Elżbieta Pinajeff i inni. Jak się dowiadujemy, film ten można już od dziś podziwiać w kinie **PAW**, które dbając o najnowsze rzeczy, sprowadziło ten obraz jako o-ekran w Polsce i film ten po zgraniu w Bydgoszczy rozpocznie wyświetlać jedno z największych kin w Warszawie. (26290)

—x—

— **Inspekcja wojewódzka w Magistracie bydgoskim.** Do Bydgoszczy przybył naczelnik wydziału samorządowego, radca Czapski z Poznania, celem przeprowadzenia dochodzeń w rozmaitych sprawach dotyczących gospodarki miejskiej.

—x—

Stan pogody.

W dniu 10 października w Polsce południowej było pochmurno i miejscami padał deszcz. Natomiast w pozostałych okolicach trwała już pogoda o zachmurzeniu zmiennem. Temperatura w ciągu dnia nie wykazała większych zmian i o godz. 14-ej wynosiła: 7 st. w Zakopanem, 8 st. w Wilneie i Kielcach, 9 st. w Krakowie i Lwowie, 10 st. w Łucku i Bydgoszczy, 11 st. w Poznaniu i Warszawie oraz w Gdyni. Nad Bałtykiem oraz w państwach Bałtyckich panowała pogoda przeważnie pochmurna o burzliwych wiatrach zachodnich.

W Bydgoszczy

była w dniu wczorajszym temperatura bez zmian. Popołudniu padał deszcz. Wieczór bardzo chłodny. Dzisiaj od rana panuje pogoda.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież roweru.** Dnia 4 bm. p. Kazimierzowi Grelewskiemu, zamieszkałemu przy ul. Malborskiej 2, skradziono z korytarza Banku Kredytowego przy ulicy Jagiellońskiej, rower męski, wartości 250 zł, w chwili, gdy. p. G. załatwiając w banku pewne sprawy, zostawił rower bez dozoru.

— **Kradzież roweru.** Dnia 6 bm. jakiś nieznany złodziej skradł p. Henrykowi Janiakowi, zamieszkałemu przy ul. Przemysłowej 7, rower męski, wartości 250 zł, pozostawiony chwilowo bez dozoru na ulicy.

— **Kradzież ubrania.** Z mieszkania p. Wasyla Grabkina, przy ul. Melchjora Wierzbickiego 3, skradł jakiś nieznany złodziej ubranie męskie, wartości 300 zł.

— **Kradzież zegarka.** W nocy z 6 na 7 bm. w restauracji „Empire" przy ulicy Dworcowej, p. Janowi Kiełczewskiemu, zam. przy ul. Zygmunta Augusta 32, skradł jakiś nieznay kieszonkowiec zegarek męski, wartości przeszło 200 zł.

Z życia towarzystw.

Tow. Uczniów Kupieckich. W niedzielę o godz. 9-ej bieg na 1500 na Stadjonie Miejskim. Wspólna fotografja po biegu.

Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich. Uprasza się o liczne wzięcie udziału w uroczystości zamknięcia sezonu wioślarskiego. Zbiórka członków wszystkich klubów na przystani B. K. W. rano o godz. 8,15.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Prosimy o liczne wzięcie udziału w uroczystości zamknięcia sezonu wioślarskiego w niedzielę, 12 bm. Zbiórka o godz. 8,15 na przystani Klubu Wioślarek. Czynni członkowie biorą udział w defiladzie łodzi.

Związek Niższych Funkcj. i Pracowników Państwowych R. P. Koło Bydgoszcz. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 11. bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Piątkowskiego przy ul. Toruńskiej 184. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

„Harmonja". Wieczorek familijny odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 17.

Stow. Kobiet „Jedność". Zebranie miesięczne 12 bm. o godz. 16, w Domu Katolickim przy Farze.

Tow. Hodowców kóz, królików i drobiu. Mies. zebranie 12 bm. o godz. 15, w Bydgoszczy, przy ul. Ciemnej, w pawilonie ogrodniczym.

S. M. P. „Gwiazda" przy parafji M. B. N. P. W niedzielę, dn. 12 bm. bierzemy gremjalny udział w obchodzie jubileuszowym T. C. L. — Zbiórka druhen o godz. 9,30 przy Domu Katol.

Tow. śpiewu „Odrodzenie" Bielawy. Jutro w niedzielę chór śpiewa na mszy św. o godz. 12 w południe w kościele Św. Wincentego á Paulo przy ulicy Ossolińskich.

„Sokół" XII. konny. W sobotę 11 bm. o godzinie 8 wiecz. zebranie plenarne „Pod Lwem". Wykład prof. Mokrzyckiego. W niedzielę, dn. 12 bm. zbiórka o godz. 7,95 rano w koszarach 16 p. ułanów. Lekcja jazdy konnej i woltyżerka.

K. W. „Gryf". Uroczystość zamknięcia sezonu odbędzie się w niedzielę 12 bm. Zbiórka o godz. 8,15 na przystani B. K. W. ul. Babia Wieś 3. Strój granatowy.

Kol. K. S. „Sparta" przy K. P. W. W niedzielę 12 bm. o godz. 9 przed poł. trening piłki nożnej.

S. M. P. „Gwiazda" przy kościele M. B. N. P. W niedzielę 12 bm. druhny biorą gremjalny udział w obchodzie jubileuszowym T. C. L. — Zbiórka o godz. 9,30 przy Domu Katolickim.

S. M. P. „Gwiazda". Stow. bierze udział w pochodzie T. C. L. Zbiorka o godz. 10 na salce parafjalnej.

Tow. śpiewu „Lutnia". W niedzielę 12 b. m. o godz. 11,30 podczas mszy św. w kościele Klarysek.

Stow. Pań pracujących w handlu i konfekcji. Zebranie plenarne w poniedziałek, 13 bm. po nabożeństwie różańcowem, w salce przy kościele Św. Trójcy.

Tow. Pol.-Katol. Abstynentów. Zebranie plenarne w niedzielę 12 bm. w salce przy kośc. Św. Trójcy, o zwykłym czasie.

„Sokół" III. W niedzielę, 12 bm. odbędzie się sprawność fizyczna dla druhów. Zbiórka o godz. 14,30 na boisku Szkoły Oficerskiej. — Przed południem zaś o godz. 9 strzelanie dla rezerwistów.

Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego. Kwartalne walne zebranie w niedzielę, 12 bm. o godz. 14, w lokalu p. Kleinerta.

Związek b. Uczestników Powstań Narodowych, Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19. Z okazji złotego jubileuszu T. C. L. w Bydgoszczy, w niedzielę 12 bm. o godz. 10-ej, przed kościołem Św. Trójcy zbiórka z pocztem sztandarowym. Po nabożeństwie o godz. 11,30 pochód do Teatru Miejskiego na akademję.

O. P. N. „Gwiazda". Zebranie miesięczne w sobotę 11 bm. o godz. 20, w salce przy kościele Św. Trójcy.

K. S. A. „Siła". Treningi odbywać się będą regularnie w środy od godz. 19 i w soboty od godz. 20, w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego 6. Przyjmuje się nowych członków.

„Sokół" III. Sekcja teatralna. Zapowiedziana próba na poniedziałek 13 bm. w Strzelnicy nie odbędzie się. Natomiast uprasza się o przybycie wszystkich amatorów do druha Majewskiego.

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ UKOŃCZYĆ

KURSY FACHOWE

KORESPONDENCYJNE im. PROF. SEKUŁOWICZA

Warszawa, ulica Żurawia 42.

KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu

EGZAMIN i ŚWIADECTWO.

25602 Żądajcie prospektów.

Chcesz otrzymać posadę?

25

Z okazji 25-lecia istnienia mego przedsiębiorstwa

urządzam

sprzedaż jubileuszową pomników i nagrobków

w czasie od 29. IX. — 5. XI. 1930 roku

po cenach zniżonych. Doborowy towar i pierwszorzędne wykonanie świadczą o rzetelności firmy. Dostawa do każdej miejscowości własnym samochodem.

J. JOB, Bydgoszcz,

ulica Rejtana 7 i Dworcowa 48.

Największe przedsiębiorstwo rzeźbiarsko-kamieniarskie na miejscu z zapędem elektrycznym. (26199

Bank Ludowy w Bydgoszczy

Spółdz. z nieogr. odpow.

Stary Rynek nr. 11

przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i dolarach

za wysokiem oprocentowaniem.

Załatwia wszelkie czynności bankowe.

25614

Wykonuję: (24017

wszelkie reperacje gorzelnicze i browarnicze.

Kotły miedziane, mosiężne, żelazne rozmaitych systemów dla rzeźnictwa.

Wodociągi, kanalizacje i reperacje

oraz bielenie sprzętów sanitarnych i mleczarskich

Samospawanie wszelk. metali i części maszyn.

M. GORZANIAK

Hetmańska 7 Bydgoszcz Telefon 2269.

! ! Tanio z własnej pracowni ! !

Eleganckie

Płaszcze damskie, płaszcze męskie, płaszcze dziecięce

Ubrania męskie i chłopięce - Kapelusze damskie duży wybór

Wszelkie towary z metra **firany, kapy** i inne.

Firma Chrześcijańska! (22242) Firma Chrześcijańska!

Anna Dorożyńska, Bydgoszcz, ul. Długa 32.

Spółdzielnia mieszkaniowo-budowlana „WŁASNY DOM"

z ogr. odp.

w Bydgoszczy

umożliwia każdemu, kto dysponuje choćby najmniejszym kapitałem, **założenie ogniska domowego we własnym domu.** Spółdzielnia dysponuje **200 własnemi parcelami.** Budowa domów odbywa się w własnym zarządzie. Informacji udziela **biuro Spółdzielni w Bydgoszczy-Wilczak, ul. Nakielska nr. 64, tel. nr. 1486.**

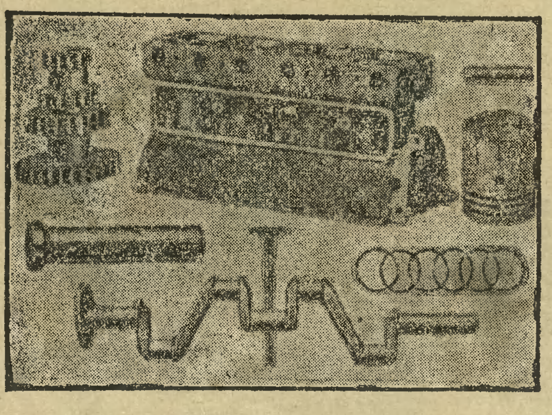
26194)

Warsztaty

(24223

Kadry 8. Dywizjonu Samochodowego

Telefon nr. 20-14. Bydgoszcz ul. Artyleryjska 10



Szlifowanie

bloków cylindrowych i wałów, — naprasowanie masywów —

Remont samochodów i motocykli

MOTOCYKLE

Matchless z przyczepką 1000 ccm. maszyna zupełnie nowa dwucylindrowa.

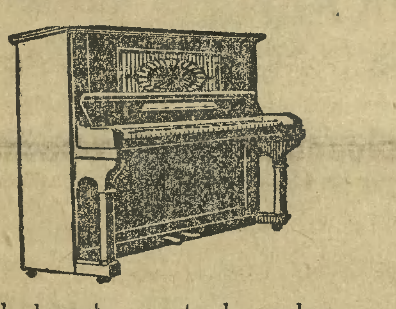
Triumph z przyczepką 500 ccm. — Sport maszyna, używana w dobrym stanie. (25910

Interesenci zechcą się zgłosić w firmie

R. Gonczerzewicz, Plac Wolności 1, telefon nr. 11-24.

Wielki wybór

PIANIN



w doskonałym gatunku poleca

B. Sommerfeld

Największa w Polsce fabryka pianin

BYDGOSZCZ

ul. Sniadeckich 56 - tel. 883 i 458

Filja: **GDAŃSK, Hundegasse 112**

Filja: **GRUDZIĄDZ, ulica Groblowa 4**

Dostawca Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach 28075

Z nadesłanego pianina jestem bardzo zadowolona. Piękny jego wygląd i śliczny głos nic nie zostawiają do życzenia.

K. K. Skórcz.

Kancelarja adwokacka

w mieście z Sądem Powiatowym i Okręgowym w Poznańskiem, korzystnie **do objęcia.**

Zgłoszenia pod **„Kancelarja"** do administracji Dziennika Bydgoskiego. (26205

Mechaniczna stolarnia Józef Eken i Syn

Bydgoszcz, Śląska 3

wykonuje wszelkie prace w zakresie stolarstwa.

Specjalność: pokoje stołowe i męskie

w pierwszorzędnem wykonaniu. (10628

Przyjmujemy wszelkie obróbki drzewa.



Z Amerykańskiego nowego ZŁOTA

„AMER. d'OR" niczem się nie różni od prawdziwego złota 14 kar. tylko za **zł. 8.25.** Uwaga Zegarki nasze nic nie mają wspólnego z zegarkami innych reklam. Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek. Chód dźwięczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat. 2 szt. 17, zł., 4 szt. 32.50, 6 szt. 47.50. Lepszego gatunku 11.50, 15, 18, 21, 25, 35 zł. Na rękę z paskiem niklowe 14, 17, 20, 25, 35, 40, 50 i 57 zł. Kryty **Ankler** z trzema kopertami ameryk. zł. 16.75, 19, 22, 26, 30, 35, ręczne z paskiem lepszego gatunku 20, 25, 37, 45, 55, 65. Budziki stołowe 15, 17 i 20, lepszego gatunku 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po 2.15, 3, 3.75, 4.85 i 6 zł. Zegarki REKLAMOWE kieszonkowe marki „Chronometr" NIKLOWE po cenie 5.87, 2 szt. 11.60, 3 szt. 17.20, 5 szt. zł. 28.50, 7 szt. 39.50, 10 szt. 55.85. Za koszta przesyłki i opakowania płaci kupujący.

Fabryczny skład genewskich zegarków

Józef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27, Oddz. 20.

Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotemi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre.

Niniejszem zamawiam zegarek z am. złota. Jest to już trzeci zegarek. Z poprzednich jestem **bardzo zadowolony.** Teodor Bławat, kierownik szkoły **Klonia.**

Dobry zegarek kupisz tylko w znanej we wszystkich dzielnicach kraju firmie **J. Jakubowicz, Warszawa.**

Wyciąć! Zachować! Rekomendować! (23641



Żywa reklama niezawodny środek

Na Pow. W. K. w Poznaniu demonstrował się ten chłopiec, u którego pół twarzy w piegach, wągrach itp., zaś druga połowa odświeżona **kremem „Halina"** i zupełnie czysta — żądać w aptekach i drogerjach Perf. — W razie braku 19261

„Pharmachemia"

Bydgoszcz wskaże adres lub wyśle pocztą zł. 2.50, próbny 1.00 złoty.

Uwaga!!! Instytucje Wojskowe i Komunalne!!!

Drukarnia i litografja w domu.

Nie wyrzucajmy pieniędzy na drogie klisze i druki, gdyż mając aparat **„Millograph"** możemy uzyskać to samo za grosze w kilka minut. By otrzymać tysiące odbitek, starczy raz nakreślić **atramentem** na zwykłym papierze potrzebny rysunek. W ten sposób można wykonać wszelkie odezwy, ulotki, reklamy, szematy, mapy, nuty, rachunki i t. p. w kilku kolorach. Odbitki można robić na papierze, drzewie, celuloidzie i płótnie.

Powyższe stosuje się zarówno i do pisma maszynowego, co wykonywuje się zapomocą woskowca.

Cena aparatu (powielacz) „Millograph" rozmiaru kancelaryjnego 23 × 36 cm. wraz z wszelkiemi dodatkami wynosi tylko złotych 200.

Aparaty otrzymać można we wszelkich rozmiarach.

Prospekty, cenniki i informacje bezpłatnie udziela **J. Dobrzyński, Łódź, Sienkiewicza 9.**

Popierajmy przemysł krajowy! (26209

Poważni przedstawiciele ustosunkowani poszukiwani!

Żelazo, blachę, gwoździe,

osie i buksy do wozów

odkładnie, lemiesze

podkowy

śruby i nity (23397

poleca po przystępnych cenach

Fa. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką

ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Poszukuję mleczarń celem dostawy masła mleczarskiego II. jakości.

→ Płacę najwyższe ceny dzienne. ←

JOSEPH GOLDREI, hurtowy handel jaj, Gdańsk-Danzig

26169) Johannisgasse 59 - telefon 26325.

Bezpłatnie! (22140

Redaktor Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych), określa charakter zdolność i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psycho - Grafolog Szyller - Szkolnik, Nowowiejska nr. 32, m. 6.** Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć. **Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—7 wieczór.**



25866



Na raty

miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**



Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

RUSZTA

do pieców pokojowych 10—16 cali

dostarcza po cenach konkurencyjnych (25698

F. EBERHARDT

Odlewnia żelaza — BYDGOSZCZ.

Sprzedaż oberży.

Oberża bardzo korzystnie położona przy skrzyż. drogi Nosków-Zalesie z szosą Jarocin-Gostyń

na sprzedaż.

Wielki, masywny budynek oraz stodoła ze stajnią. Tylko dla poważnych, zamożnych reflektantów.

26172) **Majętność Góra**, pow. Jarocin.

Wielki modny lokal

z mieszkaniem w bardzo dobrem położeniu, dotychczas skład bławatów nadający się dla każdej branży od 1 stycznia 1931 r. **do wynajęcia.**

Ad. Bukofzer, Świecie n. W.

26214) **Sądowa 12.**

Używane

pianina

poleca z gwarancją

B. Sommerfeld

14080 **Bydgoszcz**

ul. Śniadeckich 56.

†

W piątek, dnia 10 października opuścił nas na zawsze po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz nad życie kochany synek

Tadziu Nowicki

w 5 roku życia. W ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice, brat i siostra.

Bydgoszcz, Cieszkowskiego 3. (15301

†

Dnia 8. 10. 1930 zmarł długoletni członek naszego Cechu

ś. p.

Teofil Modrakowski

przeżywszy lat 66.

Cześć Jego pamięci!

Cech Rzeźnicko-Wędliniarski w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 go bm. o godz. 3,15 po poł. z kaplicy cmentarza na Szwederowie przy ul. Kossaka.

Zbiórka cechu przed cmentarzem o godz. 8-iej po poł. Uprasza się o liczny udział w pogrzebie. (26291

Publiczny zakup.

W sprawie spornej zakupuję w przetargu publicznym od najmniej żądającego w **poniedziałek d. 13 października b. r. o godzinie 15,30** w mojem biurze przy **ul. Dworcowej 95** na rachunek interesowanego:

15 ton żyta

113,5 ft. hol. franko Bydgoszcz P. K. P.

W. Jurzak, zaprzysiężony senzal handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. (26345

Przetarg

przymusowy. Dnia 13. bm. o godz. 8,45, sprzedam przy ul. Dr. Em. Warmińskiego 9: biurko. Kucharz, kom. sądowy. 26350

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) niż. Józef Tomasz Ryterski, starszy bosman zawodowy Marynarki Wojennej, zamieszkały w Gdyni-Oksywie, obecnie w Caen (Francja), syn cieśli Ignacego Ryterskiego zmarłego ostatnio zamieszkałego w Hamborn (Niemcy) i jego żony Julianny Ryterskiej z domu Piotrowskiej, zamieszkałej w Hamborn (Niemcy); 2) niezamężna Marja Otylja Bradtkówna bez zawodu, zamieszkała w Gdyni-Oksywie 56, córka rolnika Jana Bradtkego i jego żony Agaty Bradtkowej z domu Dettlaff, zamieszkałych w Gdyni-Oksywie nr. 56 chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Dzienniku Bydgoskim. (26393

Gdynia, d. 9 października 1930.

Urzędnik Stanu Cywilnego

Reinhardt.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 11, sprzedam **w Bydgoszczy Fa. Rawa, ul. Sniadeckich nr. 19,** najwięcej dającemu za gotówkę: (26376

12 wirówek.

Czternasty, kom. sąd. z pol. w Bydg

Przetarg

przymusowy. Dnia 13 bm. o godz. 9,30, sprzedam przy ul. Dworcowej 59, II piętro: umywalkę z lustrem, i 2 nocne stoliki. Kucharz, komornik sądowy. (26349

Pan Minister Sprawiedliwości

mianował mnie

notarjuszem

z siedzibą w Bydgoszczy.

Dr. Zbigniew Dulęba

adwokat w Bydgoszczy

ul. Mostowa 11. (26264

Powiat. Kasa Chorych w Bydgoszczy

zawiadamia ubezpieczonych i ich rodziny, że w ambulatorjum Kasy przy ulicy **Cieszkowskiego 19, II piętro** w Bydgoszczy przyjmują codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt lekarze:

Dr. W. Ginityłło w chorobach wewnętrznych, dziecięcych i skórnych od godz. 9—12 i 16—17.

Dr. A. Kerz w chorobach wewnętrznych i dziecięcych od godz. 9—12.

Dr. K. Lewiński w chorobach kobiecych i wewnętrznych od godz. 9—12.

Pozatem podaje się do wiadomości, że dla usprawnienia pomocy dla **obłożnie chorych** — ubezpieczeni względnie ich rodziny zamieszkali w rejonie Bydgoszczy, którego granicę stanowią niżej wyszczególnione miejscowości — winni się zwracać o udzielenie pomocy lekarskiej wprost do Powiatowej Kasy Chorych w Bydgoszczy — **telefon nr. 950** do godziny 11-ej przed południem. — Granicę wymienionego rejonu stanowią włącznie następujące miejscowości: Piątnowo, Łęgnowo, Siernieczek, Jasiniec, Grochol, Niwy, Wilcze, Kusowo, Sienno, Dobrcz, Zalesie, Karczemka, Dąbrowa, Młynek, Olszyniec, Wtelno, Tryszczyn, Osowiec, Dąbrówka Nowa, Janin, Strzelewo, Niedola, Piętacz, Kruszyn Kraiński, Przyłęki, Brzoza, Łażyn, Wypaleniska, Siedmiogóry i Łęgnowo.

W wypadkach nagłych zachorzeń (porody, krwotoki, złamania i t. d.), mogą osoby interesowane zgłaszać się o każdej porze do Powiatowej Kasy Chorych — telefon nr. 950.

Równocześnie zwraca się uwagę na odnośne przepisy Regulaminu dla chorych.

Komisarz

26354) **Powiatowej Kasy Chorych w Bydgoszczy.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 13 bm. o godz. I-szej sprzedam przy ulicy **Mazowieckiej 34**

samochód marki „Horch" w stanie niezdatnym do użytku.

26352) **Kucharz**, komornik sądowy.

Za przesłane życzenia w dniu srebrnych godów **serdecznie dziękują**

J. A. Fischerowie.

Grudziądz w październiku 1930 r. (21366

Majster kierownik

do fabryki posadzek dębowych

siła pierwszorzędna, potrzebny do Warszawy.

Oferty wyczerpujące sub „Dębina" do Ajencji Telegraficznej „Expres", Warszawa, Nowy Świat nr. 46. (26374

Dziś w sobotę (26361

zabawa

Polskiego Związku Rzeźników z hali miejskiej w sali Wicherta (Stara Bydgoszcz)

Zarząd zaprasza członków i sympatyków.

Przetarg

przymusowy. Dnia 13 bm. o godz. 8,30 sprzedam przy ul. Dworcowej 3, I piętro lewo: radjoaparat z przyrządami. Kucharz, kom. sądowy. (26351

Obiady

pierwszorzędnej warszawskiej kuchni z 3-ch dań zł. 1,50 włącznie z obsługą poleca

Restauracja, Jezuicka 5.

26395

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

POLECENIA

Krawcowa
dzielna poleca się szan. paniom. Sniadeckich 43, III prawo. 15327

Krawcowa
kuśnierka szyje suknie 8 zł, płaszcz 18. Marsz. Focha 3, II p. (15340

Akumulatory
wszelkiego rodzaju naprawa, przeróbki i ładowanie szybko i tanio. K. Urbaniak, Poznańska 1. 26309

Fotografje
portretowe, krajobrazy dla celów przemysłowych wykonuje „Wiol" Marszałka Focha 40. 15332

SPRZEDAŻE

Majątek
620 mórg pszenno-żytniej ziemi, zabudowania dobre z inwentarzem. Wpłata 50.000. 180 mórg buraczanej ziemi, zabudowania pierwsza klasa z inwentarzem, wpłata 23.0 0 zł. „Dorobyt" Grudziądz, Plac Stycznia 12. (26369

Sprzedam
2 domy, ogród na podwórzu, skład drzewa, węgla, na pierwszorzędnej ulicy w Grudziądzu. Wiadomość Lipowa 11, gospodarz. 26370

Skład
spożywczy, mieszkanie, na sprzedaż. lub zamiana na mieszkanie. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. (15302

Dom (26316
na sprzedaż, wpłaty 7—8 tys. Chołoniewskiego 28.

100 mórg
pszennej ziemi, budynki masywne, 6 pokoi, żywy i martwy inwentarz sprzeda „Informator", Dworcowa 73. (16339

Nieruchomość
w centrum Bydgoszczy, dochód miesięczny 550. Cena 45.000 lub zamiana na mniejsze miasto i dopłacę 20.000. Wiele innych poleca najpoważniejsze biuro Pogoń, Dworcową nr. 80, tel. 1815.

Olejarnię
z zapędem elektrycznym, mieszkaniem i warsztatem ślusarskim w pełnym biegu bez konkurencji, w mieście powiatowem odstąpię. Bliższych informacji udzieli Tomaszewski, Grudziądz, Kościuszki 14. Znaczek na odpowiedź. (26368

Kolonjalka
z towarem i mieszkaniem, pokój z kuchnią, w dużej kościelnej wsi, dobrze zaprowadzona, zaraz tanio na sprzedaż. Helena Brzeska, Wielki-Komorsk, powiat Swiecie, stacja Warlubie. 26367

Fisharmonja
koncertowa, 14 registrów na sprzedaż za 1.100 zł. Frąckowski, Pruszcz, pow. Tuchola. 26372

Łóżeczko (26338
dziecięce na sprzedaż. Garbary 7, oficyna II l.

Fortepian (26314
tanio na sprzedaż. Ul. Piękna 17, w składzie.

Okazyjnie
tanio sprzedam fortepjan połskrzydło (Tafelklavier) M. Boetke, Pomorska 49/50 parter prawo. (15298

Ford
gotów do jazdy 600 zł. Grunwaldzka 146. 26381

Sypialnie
kuchnie tanio. Stolarnia, Nakielska 8. 26322

Rower
damski na sprzedaż. Piękna 25. 26307

KUPNA

Kuter.
Kupię mało używany mały kuter. Of. pod „W. W." do Dz. Bydg. 26317

POSADY WOLNE

Ajentów
na Pomorze poszukujemy. Pobory 250 zł miesięcznie. Of. pod „Ajent" Par, Bydgoszcz, Dworcowa 72 (26344

Poszukuję
starszej gosposi lub lepszej służącej do małej rodziny. Pierwszeństwo mają z Kongresówki lub Kresów. Tylko ze świadectwami. Kołłątaja 7, I ptr. 15334

Kucharka
samodzielna szuka posady od 1. XI. Of. uprasza pod „1. XI." do filji Dziennika Bydgoskiego. 15337

Służąca
przychodnia z gotowaniem potrzebna. Król. Jadwigi 9, l. prawo. (15299

Panienka
inteligentna muzykalna do pomocy pani od 15 bm. potrzebna. Łaskawe zgł. pod „Inteligentna". 26380

Służąca 15335
potrzebna do kuchni restauracyjnej od 15. X Gastronomja ul. Dworcowa 87.

Woźnicy
z końmi do wożenia cegły poszukuje Cegielnia, Nakielska 64. 26337

Poszukuję (26340
stolarza budowlanego na okna i drzwi oraz służącą Gospodarz, Toruńska 15.

Rutynowana
panna do obsługi gości zaraz do bufetu potrzebna z powodu zachorowania obecnej siły. Oferty z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu oraz z odpisami świadectw i fotografją skierować do Rommel, Cukiernia i Kawiarnia Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 16. 26373

Bufetowa
dzielna w swoim zawodzie potrzebna od 15. X. 30 r. Hotel „Trzy korony" Toruń. 26371

Bufetowy
z kaucją może objąć bufet w hotelu z salą i restauracją lub też lokal z koncesją wydzierżawić. Zgł. pod „J. A." do Dzien. (26382

Szofer (26360
trzeźwy i spokojny z kaucją do autobusu Chevrolet 6 cyl. potrzebny. Odpisy świadectw z żądaną pensją nadesłać. Wiśniewski, Skarszewy, Polna 8.

Potrzebna
dziewczyna do składania wełny, która już w tej branży pracowała. Zgłoszenia R. Wiśniewski, Bydgoszcz Fredry 1. (26346

DZIERŻAWY

Skład
z mieszkaniem poszukuję. Zgłoszenia pod „Fryzjer" filja Dz. Bydg. (15304

Szukam (26333
dzierżawy domku od $1^1/_2$ do 5 mórg. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Domek".

Warsztatu
suchego poszukuje „Wiol" Marsz. Focha 40. 15330

MIESZKANIA

3 pokojowe
mieszkanie poszukuję zaraz, płacę czynsz zgóry. Telefon 1131. 15305

Wynajmę
5 pokojowe mieszkanie za rocznym czynszem, wprost od gospodarza. Zgłosić można ul. Sniadeckich 7, p. Majsnerowskiej. 15307

Mieszkanie (26315
2 pokojowe odda gospodarz w procencie za pożyczkę. Nowodworska 40.

Poszukuję (26331
2—3 pokojowe mieszkanie czynsz obojętny, śródmieście. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Emerytowany bezdzietny".

Za
mieszkanie dam gotówkę lub posadę ewentualnie utrzymanie. Listownie do filji pod „Artos". 15331

POKOJE

Pokój
dla jednej uczennicy. Swiętojańska 13, I. lewo. 15336

Pokój
lub dwa, umeblowane z łazienką poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty Hotel pod Orłem pod „Nr. 40". 15306

Pokój
z utrzymaniem. Matejki 8, I, lewo. 26378

Wspólny
obszerny pokój z VII. klasistą. Długa 29, skład cukierków. 26312

Pokój
umebl. wynajmę. Król. Jadwigi 8a III. 26319

Pokój
dla panów tanio wynajmę. Garbary 24, I lewo. (26318

Pokój
umeblowany. Pomorska nr. 6, I. (15300

Pokój
umeblowany dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia. Ul. Gdańska 34 II piętro lewo. (26364

Niekrępujący
pokój z używaniem kuchni do wynajęcia. Toruńska 22b m. 6. (26396

Pokój
umebl. dla dwóch panów lub dla małżeństwa do wynajęcia. Sowińskiego 7, I. Rygielski. 15303

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Bocianowo 5, I piętro prawo. 15311

Pokój
słoneczny piękny osobne wejście zaraz. Piotra Skargi 2 I ptr. lewo. 26375

Ładny
pokój dla dwóch panów do wynajęcia. Wileńska 6, I ptr. pr. 15297

Pokój
wspólny dla pani. Sniadeckich 33, I. wprost. 15[illegible]

ROZMAITE

Nową
krytą ciężarówkę wypożyczam, telefon 1902. (15309

Bydgoszczanka
Hermana Frankego 3, poleca smaczne, obfite obiady 1,40 do godz. 6-ej, takie same kolacje, dziennie flaki, nogi wieprzowe, grochówkę z wkładką. (26334

Wspólnika
do pierwszorzędnej restauracji z 9.000 zł poszukuje „Informator", ul. Dworcowa 73. (15338

20.000. zł.
za zabezpieczeniem hipotecznem i walutowem na przeciąg 2 — 3 lat poszukuje się. Zgłoszenia do Administracji Dz. B. pod 20.000. (26305

2—5.000 zł.
wypożyczę, albo kaucję złożę, wzamian stosowne zajęcie. Zgł. Księgarnia Masłowski, Solec Kujawski. (26358

Pies
pokojowy czarno-biały zaginął, wabi się Filut. Prawdopodobnie błąka się w okolicach Szubina. Łask. wiadomość uprasza Filipowski, Bydgoszcz, Dolina nr. 1. 25320

Zaginął (26383
wilk, wabi się „Regor". Za zwrot wynagrodzę. Dworcowa 65, gospodarz.

MATRYMONJALNE

Poszukuję
dla mego przyjaciela urzędnika na stałej posadzie inteligentnej, przystojnej, korpulentnej żony. Jest kawalerem w średnim wieku, przystojnym i łagodnego charakteru. Panny lub bezdzietne wdówki do lat 30 uprasza się z całem zaufaniem z fotografją i bliższemi danemi zgłosić do adm. Dz. Bydg. w Tczewie pod „Kawaler". (26359

POLECENIA

Biuro
wywiadowcze Bydgoszcz, Marsz. Focha 43. (15253

Wojskowe
sprawy, jak inwalidzkie, emerytalne, karne odroczenia od służby wojsk. Załatwia Biuro Porad Wojsk. J. Miernik Długa 5. (15289

Pisanie
na maszynach, odpisy świadectw, rozmnożenia, porady podatkowe. Biuro Kupieckie Bydgoszcz, Marszałka Focha 43. (15254

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Najmodniejsze
wykonanie garderoby damskiej. Czajkowska, Plac Wolności 2, I. (15333

Meble
wszelkiego rodzaju, kompletne nrządzenia, specjalność materace, kanapy i leżanki za gotówkę i na raty po niskich cenach poleca T. Sajkowski, Jezuicka 18. 20571

Futra
wszelkiego rodzaju, reperacje i przeróbki pierwszorzędnie wykonuje J. Drzycimski, mody męskie i damskie, Bydgoszcz, Plac Wolności 2, I ptr. Tel. 166. 24232

Odpisy
maszyną, tłómaczenia polsko-niemieckie, reklamacje, wnioski wszelkiego rodzaju załatwia biuro „Rolpol", Gamma 2. (15323

Ostrzę (26258
brzytwy, nożyczki, żyletki Świtalski, Poznańska 6.

Bazar
obuwia jest najtańszem źródłem zakupu obuwia wszelkiego rodzaju na miasto i okolicę. Jan Myszkowski, Stary Rynek 20. (26245

Fortepiany
stroi i naprawia Paweł Wicherek, Grodzka 16 róg Mostowej tel. 273. (26267

Pracownia
bielizny Sienkiewicza 16, przyjmuje do szycia wszelką bieliznę oraz wszywanie wstawek okrętarką, mereżki, dziurki maszynowe, wykonanie akuratne, ceny niskie. (15279

Zduńskie
prace wykonuje dobrze i tanio Fürst, Emila Warmińskiego 17, II wejście, I p. i Kujawska 12, I lewo. (26281

Krawcowa (15261
przyjmuje suknie damskie i dziecięce. Krój szykowny, wykonanie solidne, ceny przystępne. Reja 3, II lewo.

Meble
wszelkiego rodzaju 50% taniej bo z własnych warsztatów z gwarancją i na dogodnych warunkach tylko u Fr. Kasprowicza, Długa 66. 25266

SPRZEDAŻE

Dom
w mieście powiatowem, narożnik ze składem kolonjalnym sprzedam za cenę 15.000 gotówką lub zamienię na gospodarstwo średnie. 97 morgowe gospodarstwo, pszenno-buraczanej ziemi, 25 mórg łąki, zabudowania masywne, 3 konie, 14 bydła, 30 świń, cena 35 000 wpłaty 15.000 zł. 70 mrg. pszenno-buraczanej ziemi, zabudowania masywne, 3 konie, 7 krów, 20 świń cena 30.000 zł, wpłaty 13.000 zł. Sprzeda korzystnie biuro J. Wróblewski, Szubin, Nakielska 11. 26216

Folwark
2000 mórg pszennej ziemi, budynki murowane. Pałac 14 pokoj. 1000 mrg. budynki murowane, inwentarz komplet 400.000, wpłaty połowę sprzeda biuro Centralne Dworcowa 69. 15273

Nieruchomość
sprzedam za 8.500. Tucholka Św. Florjana 17, między 12—2. (15326

Place
budowlane sprzedam tanio. Gdańska 101. Gospodarz. (15316

Dom
korzystnie sprzedam Czarneckiego 2. (26219

Plac
budowlany sprzedam około 2 morgi. ul. Bełzka nr. 91, Kubiak. (26125

Kamienica (15272
2 składy, piekarnia, ogród 35.000 wpłaty 20.000. Nowakowski, Dworcowa 69.

Kamienica (15271
3 piętrowa komfortowa, 180.000 wpłaty 80.000, dochód 20.000 rocznie. Nowakowski, Dworcowa 69.

400 mórg
sprzedam lub zamienię na dom. Nowakowski, Dworcowa 69. 15270

Kamienica
3-piętrowa, oficyna, komfort, śródmieście, dochód roczny 14.436 złot., cena 116.000 zł. Oferty filja Dz. Bydg. pod „P. K. W." (15317

Kolonjalka
dobry punkt, w pełnym biegu, 3 pokoje obszerne, miasto 12,000 mieszkańców. Kaźmierska, Nakło, Dąbrowskiego 282. (26310

Skład
kolonjalny z sprzedażą wyrobów tytoniowych z towarem, lub bez, 2 pokoje i kuchnia zaraz na sprzedaż. Chwytowo 14. (26242

Kamienicę
dochodową cena 40.000 wpłaty 20.000 zł sprzeda „Rolpol", Bydgoszcz Gamma nr. 2. (15322

Kamienicę (15314
ogród, skład, mieszkanie wolne, sprzedam półdarmo, lub wydzierżawię. Gdańska 101. Gospodarz.

Place
budowlane tanio sprzedam Gołębia 66. (26283

Samochód
4 osobowy w dobrym stanie z powodu wyjazdu bardzo tanio na sprzedaż. Ul. Gołębia 88. (26278

Fortepjan
francuskiej marki Bessalie w dobrym stanie, oraz zegar stojący i wózek dziecięcy okazyjnie na sprzedaż. Cieszkowskiego nr. 10, part. wprost. (26284

Rowery
maszyny do szycia, wszelkie części sprzedaje najtaniej, reparacje wykonuje natychmiast „Rower" Gdańska 41. (15313

Jadalnia
korzystnie na sprzedaż. Poznańska 4. (26280

Kaflowy
biały piec sprzedam. Bielicka 39. (26282

Singera (26275
maszynę sprzedam tanio. Fiszlewicz, Senatorska 70.

Maszyna
szewska Singera w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Fordońska nr. 55. (26271

Meble
wszelkiego rodzaju kompletne i pojedyńcze oraz garderobę używaną sprzedaję tanio. Skład, Dworcowa 65. (26223

Rower
nowy i piec westfalski tanio sprzedam. Pomorska 60, w podwórzu. (15785

Sprzedam
bardzo tanio maszynę Singera mało używaną, dwa łóżka żelazne nowe. Adres wskaże filja Dzien. (15294

Palma
ładna, rozrośnięta w 3 metry sprzedam. Adres w filji Dz. Bydg. (15291

Eleganckie
palto męskie okazyjnie do nabycia. Śniadeckich 49, I p. prawo. (15267

Gramofon (15321
szafkowy sprzedam tanio. Warmińskiego 3, podw.

Na sprzedaż
wózik rowerowy z kastką oraz wodomierz. Wiadomość w składzie Św. Jańska 4. (15265

Domowe
drobiazgi sprzedam. Adres w filji Dz. Bydg. (15293

Radjo
trzylampkowe korzystnie sprzedam. Krakowska 18, I p. prawo. (15249

Radjo
aparat 4 lampkowy z kompl. urządzeniem lub bez, tanio i na raty. Demonstracja także w niedzielę. A. Kilian, Marcinkowskiego 11. (26362.

Kuchnie (26298
modne tanio sprzeda stolarnia, Marsz. Focha 31.

Sprzedam
aparat do spaw. (Schweissapparat). Wiad. Unji Lubelskiej 1a, skład. (15328

Sprzedam (26324
męski rower. Wysoka 8.

Ford
model 1927, limuzyna 4-drzwiowa, (nowa), koła o drucianych szprychach po nader zniżonej cenie poleca firma Butowski i Ska, Bydgoszcz, ulica Gdańska 158. (26276

Rower
męski w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Długa nr. 14, I piętro. (26297

Sprzedam
kanapę, 2 fotele. Dudzik, Promenada 3, podw. (26301

Forda
gotowego do jazdy sprzedam lub zamienię na inną rzecz. Of. Dz. Bydg. „Zamiana". 26302

Pies
Dobermann rasowy na sprzedaż. Adres w filji Dz. Bydg. (15292

KUPNA

Kupuję
używane ubrania, obuwie i przyjmuję w komis. Wełniany Rynek 2, wchód Wąska. (26243

Lipę
w większych i mniejszych ilościach, kupuje K. Suligowski, Bydgoszcz, Chodkiewicza 34. (26268

Westfalską
maszynkę używaną kupię. Szpitalna 8, skład. (26326

LEKCJE

Korepetycji (15284
udzielam uczniom i eksternistom w zakresie całego gimnazjum. Włostowski, Świętojańska 20.

Angielskiego
udzielam. W trzy miesiące uauczam mówić. Filja Dzien. „Angielce". (15251

Wyuczam
wszelkich haftów, specjalność filina. Chwytowo 7, III lewo. 26305

POSADY WOLNE

Tajemnica
powodzenia. Potrzebujesz świadectwa do uzyskania posady, względnie awansu lub stabilizacji — w wojsku, urzędach, zawodach, wpisz się na kurs korespondencyjny metodą „Globus", wydatek mały, korzyść duża. Prospekty bezpłatnie. Okazowe lekcje na żądanie. Na odpowiedź znaczki. „Studjum", Kraków, Karmelicka 35. (23595

Podróżujących
z kaucją na mebel „Ulga" poszukuje stolarnia Kwiatowa 14, Bydgoszcz. (26308

Polski
Ratalny Dom Handlowy „Erdeka" w Katowicach, zaangażuje do odwiedzania prywatnej klijenteli zdolnych akwizytorów. Zarobek miesięczny zł 700 do 900. Zgłoszenia w firmie L. Scheerschmidt, Al. Mickiewicza 1. 26313

Dobrze
zaprowadz. fabryka cukierków poszukuje dzielnego młodego podróżującego na miasto. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Dzielny podróżujący". (15255

Ekspedjentkę
młodszą do składu rzeźnickiego poszukuje się. Adres w Dz. Bydg. (26296

Bonę
freblankę, z lepszej rodziny, z praktyką, zdrową, chętną, skromną, do 4 letniego chłopczyka, na Pomorze poszukuje się od 1 listopada ew. później. Cośkolwiek haftu i szycia pożądane. Proszę dołączyć fotografję, odpisy świadectw i podanie pensji pod „Bona". (26207

Sprzedawaczka
do składu rzeźnickiego potrzebna. Adres wskaże Dzien. Bydg. (26269

Potrzebny (26299
cukiernik do wyrobów wszelkich ciastek i twardych cukierków. Oferty do Dz. Bydg. pod „1200".

Stolarz (26221
potrzebny. Nakielska 8.

Pomocnik (26273
ogrodniczy, władający językiem polskim i niemieckim. poszukiwany od 15. 10. 30. Szulerecki, Bydgoszcz, Podleśna 6 (Kujawską w górę).

Dzielna
ekspedjentka rzeźnicka potrzebna od 15. X. 30 r. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (26341

Panienkę
z kaucją 3—5000 złot. do prowadzenia filji przyjmę. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „3—5000". (15312

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych otrzyma posadę w Bydgoszczy i na prowincji w lepszym domu. Adres wskaże Dz. Bydg. 15286

Uczennica
do szycia potrzebna. Długa 29, I p. (26270

Pokojowa
która zna obsługę gości z dobremi świadectwami potrzebna od 15. 10. Zgł. przed południem do restauracji, Artura Grottgera 1. (26111

Chłopak (26327
15-letni może się zgłosić. Ul. Błonia 14/15, stolarnia.

Uczennica
biurowa zaraz potrzebna. Firma J. Świetlik ul. Gdańska 31/32. (26261

Panna (15288
do 4-letniego dziecka, inteligentna, znająca niemiecki potrzebna zaraz. Gdańska 31-32, I lewo.

Służąca (26322
umiejąca gotować potrzebna od 1 listopada. Mostowa 9, skład kapeluszy.

Lepsza
dziewczyna, która mówi po niemiecku i też umie doić zaraz albo później potrzebna. Fenske, Pałcz p. Fordon. (15325

Służąca
z dobrem gotowaniem do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 15 bm. Bernardyńska 11, II lewo. (15295

Chłopiec (15308
który pracował w szklarstwie, może się zgłosić. „Wawel", Dworcowa 5.

Ucznia (26311
szewskiego poszukuje Gorzelanny Kujawska 13.

POSADY POSZUKUJĄ

Rutynowany
żelaźniak, długoletnią praktyką, organizator, poszukuje posady lub wżeni się w przedsiębiorstwo tejże branży. Oferty do agentury Dzien. Bydg. Szubin, Dworcowa. (26206

Samodzielna
gospodyni poszukuje posady od 15. X. lub 1. XI. Zgłoszenia filja Dzien. Bydg. pod „G. 15" (15243

Kuchmistrz
znający kuchnię warszawską i francuską poszukuje posady. Zgł. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Kuchmistrz". (26211

Gosposia (26229
w średnim wieku, bardzo uczciwa, poszukuje posady od 15. 10 lub 1. 11., u jednej lub dwuch bezdzietnych osób, tylko w mieście. Łaskawe oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Uczciwa 2".

Mechanik
na rowery lub maszyny do szycia szuka posady. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „M". 26304

Rolnik-Szofer
posiada szkołę rolniczą i praktykę oraz dobre świadectwa. Może stawić kaucję, poszukuje posady. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Rolnik". (15282

Bona (15259
freblanka poszukuje posady do dzieci zaraz lub później. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Freblanka".

Poszukuję
pracy, mogę stawić 800 zł kaucji. Of. pod „M. S. 100" do filji Dz. Bydg. (15256

DZIERŻAWY

Warsztat
stolarski do wynajęcia Ul. Ks. Skorupki 104. (26249

Stolarnię
z 5 ławkami wydzierżawię zaraz z powodu choroby. Zgłoszenia pod „Stolarnia" do filji Dz. Bydg. (15281

Skład
3 pokoje z kuchnią nadający się na każdy interes wydzierżawię zaraz. Toruń, Prosta 26, gospodyni. (15250

Dwie
ubikacje parterowe, niefrontowe, telefon, w śródmieściu na magazyn poszukiwane. Filja Dzien. Bydg. pod „B D". (15274

Plac
z zabudowaniem, bocznicą kolejową w śródmieściu do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Plac" do Dziennika Bydg. (26230

Sklep (15258
kolonjalny z mieszkaniem nadający się na inną branżę tanio do odstąpienia. Matejki 5, Fabjanowicz.

Skład
mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 41, Kołecki. (15315

Ubikacja
do wynajęcia. Kordeckiego nr. 15. (15319

Kolonjalki
1000—8000 do wydzierżawienia. „Rolpol" Bydgoszcz, Gamma 2. (15324

Ubikacja
do wynajęcia na warsztat lub na składnicę. Gdańska 62. 15329

Ubikację
na jakikolwiek warsztat wynajmę. Grunwaldzka nr. 130. (26330

MIESZKANIA

Mieszkanie
4 pokojowe, komfortowe, odremontowane, z nowemi meblami odstąpię. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Pewne". (26262

Mieszkanie
6 pokojowe, grunt. renowacja przy pryncypalnej ul. od gospodarza do oddania. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Remont". (26292

Mieszkanie
dla członków do wynajęcia w dniu 15 października br. o godz. 5-tej popoł. w lokalu Spółdzielni. Bydgoszcz, dnia 10 października 1930. Tow. Mieszkaniowe Sp. zap. z ogr. odp. Zarząd. (26247

Duży
wybór mieszkań tanio poleca „Przyszłość" Śniadeckich 40. (15264

Mieszkanie
4 pokojowe z kuchnią wraz z mieszkaniem zaraz do oddania. Długa nr. 10/11 II. 15275

Mieszkanie
5 pokojowe z kuchnią w śródmieściu zamienię na 3 pokojowe lub odstąpię. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „M. S". (26338

POKOJE

Pokój
niekrępujący Czarneckiego 2. (26220

1—2
umebl. pokoi od 15 lub później do wynajęcia. Sienkiewicza 19, I piętro lewo. (15236

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem i używaniem kuchni. Göttel, ul. Nowodworska 53a. (26246

Pokoje
umeblowane wynajmę. Gołębia 105. (26248

Pokój
dla pani bez pościeli do wynajęcia. Paderewskiego nr. 12 parter lewo. (15290

Umeblowany
pokój kuchnia Kujawska nr. 31, gospodarz. (26237

Pokój
osobne wejście. Toruńska nr. 174, parter. (15280

Pokój
umebl. Warszawska 10, II ptr. (15277

Pokój (15287
umebl. dla 1—2 solidnych osób. Gamma 7, II lewo.

Pokój
do wynajęcia. Pomorska 45—46, III lewo. (15278

Pokój (15263
z osobnem wejściem. Pomorska 49/50, II ptr. lewo.

Pokój
duży, słoneczny, dla 2 uczennic tanio z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość ul. Racławicka 19, u właściciela domu. (15252

Pokój
umeblowany dla intelig. pani do wynajęcia. Kościuszki 49, I lewo. (26285

Pokój
umeblowany, bez pościeli na 2 osoby od 15-go do wynajęcia. Sobieskiego 9, pt. lewo. (26274

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Grudziądzka 11. (26279

Pokój
umebl. oddam. Chlady, Kościuszki 58. (26272

Pokój
kawalerski wygodny, ciepły od 15 wolny. Śniadeckich 49, I piętro prawo. 15266

Pokój (26379
umeblowany, duży, jasny do wynajęcia od 15 bm. Krasińskiego 15 III p.

Pokoje
umebl. Toruńska nr. 184, II lewo. (26325

Duży
umeblowany pokój dla dwóch panów lub małżeństwa. Św. Trójcy 22 a I pr. (26287

Pokój
wynajmę. Chołoniewskiego 10. 26300

Pokój
umeblowany dla lepszego pana lub pani. Zygmunta Augusta 18, II prawo. (15320

Pokój (26303
umebl. do wynajęcia od 15. X. 30 r. Bielicka 44.

Pokój
z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 61, parter, Mężydłowa. (15310

Pokój
wspólny dla pana. Chrobrego 3, I. p. (15318

RÓŻNE

Obiady
domowe cena umiarkowana. Chrobrego 15, parter lewo. 15276

Wspólnika-czkę
poszukuje biuro pośrednicze. Wiadomość filja Dzien. 15262

Ostrzeżenie
przeciwko szoferowi linji Wysoka-Nakło-Bydgoszcz p. Wł. Józefowiczowi, Wysoka ul. Św. Walentego 6 jakoby oddaną mu do dostarczenia klientowi zagubił cofam. „Futropol" Bydgoszcz St. Rynek. (15260

Chłopiec
półtora roczny, ładny, zdrowy, oddam za własne, tylko w dobre ręce. Adres wskaże Dz. Bydg. (26263

Zgubiono
portfel z dokumentami wojskowemi, znalazcę proszę oddać Stanisław Nowaczyk, Łowicka 1, Brdyujście. 26339

MATRYMONJALNE

Kupiec
kawaler, lat 40, chrześcijanin, posiada własny dobrze prosperujący interes handlowy, w dużem mieście, pragnie zapoznać drogą korespondencji w celach matrymonjalnych odpowiednią osobę z dobrej rodziny. Większy kapitał pożądany dla dobra obu stron, ale niekonieczny. Dyskrecja pod słowem honoru zapewniona. Oferty Dzien. Bydg. pod „A. 24". 26228

Kawaler
lat 28, wysoki, ciemnoblond, ze wszystkiemi zaletami, posiadający przedsiębiorstwo wartości 50 tys. zł, pozna panienkę, która może dorównać wyżej wymienionym warunkom, cel matrymonjalny. Adres Dz. Bydg. pod „Sekret 50". (26230

Elegancka
wdówka lat średnich, niedzisiejszych zasad, dobra miła i oszczędna gospodyni, z własnemi 4 pokojami, mieszkaniem i nieco gotówki, pozna w celu matrymonialnym mężczyznę tylko z lepszej sfery na poważnem stanowisku. Zgłoszenia z podobizną pod szyfrą „Domatorka" do filji Dz. (1526?

Dyskretnie
i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach społecznych największe biuro matrymonjalne „Postęp" Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy kilkaset ofert do wyboru. (26204

Panna
inteligentna, przystojna, posiadająca kilka tysięcy, z braku znajomości wyjdzie zamąż za kawalera zdrowego samodziel. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Lat 28". (15283

Kojarzę (15269
solidnie dyskretnie „Przyszłość" Śniadeckich 40.

Kawaler (26228
posiadający przedsiębiorstwo poszukuje panny, wdowa niewykluczona, rychły ożenek, posag wymagany. Oferty możliwie z fotografją do filji Dzien. Bydg. pod „C. O".

Wdowiec
lat 38, kupiec, posiada 150 tys. zł w majątku poszukuje odpowiedniej wdówki lub panny. Oferty pod „Traf", do Dzien. Bydg. 26360

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Futra
najsolidniej, najładniej i najtaniej wykonuje chrześcijanin, popularny w Bydgoszczy fachowiec Stanisław Rudak, Dworcowa 64. 26239

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyncze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka,** Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

Baczność!
Prasuję bieliznę praną bardzo dobrze i tanio: kołnierze 10 gr, mankiety 15 gr, gorsy 20 gr., koszule wierzchnie 50—60 gr. Ul. Śniadeckich 15/16, II ptr. prawo. (26126

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko **u Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Futra
wszelkie przerabiam, reperuję solidnie, modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska nr. 32a. (22230

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. **H. Schmidtke,** Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

Materace
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocza, wejście Kowalska nr. 5. (24560

Obuwie
kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza, Plac Piastowski 3. 23292

Meble (26254
wszelkiego gatunku dobre i tanie, także na raty poleca Jan Nowak, Jezuicka nr. 7/8, róg Niedźwiedzia.

Futra.
Wzorowa pracownia futer, Dworcowa 91, I ptr. sprzedaje bardzo tanio futra męskie Wykonujemy również wszelkie prace kuśnierskie fachowo po niskich cenach. (15237

Meble
Jadalnie, sypialnie, kuchnie i różne meble w wielkim wyborze solidnej roboty od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny najniższe, warunki najdogodniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (25982

Juwel (25615
Najlepsze i najsolidniejsze rowery, 2-letnia gwarancja, nośność do 10 ctr. od 175 do 230 zł. za gotówkę. Wytwórnia rowerów, ul. Grunwaldzka 144.

Tanio (25976
zakładam i reperuję elektryczne światło itp. Stachowski, Dworcowa 15a.

Garderobę (15244
wszelką najbardziej zniszczoną czyści chemicznie, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja“, Dr Emila Warmińskiego 15.

SPRZEDAŻE

Wielki
wybór kamienic na sprzedaż. Kamienica centrum z interesami cena 140.000 wpłaty 60.000, dochód roczny 17.500. Kamienica II-piętrowa z interesami, ogrodem 25.000, wiele innych poleca biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Kamienica
III piętrowa, nowoczesna, dochód roczny 12,000, cena 115,000, wpłaty 60,000. Kamienica II piętrowa, interesami, dochód roczny 18,500, cena 140,000, wpłaty 75,000 sprzeda biuro „Pogoń“, Dworcowa 80.

Kamienicę
ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam pół darmo. Gdańska 101, gospodarz. (15069

Gospodarstwa
osady parcelacyjne wyborowej ziemi, tanio, dogodnie sprzedaje: Pawelec generalny plenipotent majątków, Grudziądz, Groblowa 11. (25705

Hotel
z restauracją i wyszynkiem, jedyny w mieście na Pomorzu, z powodu choroby zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Obrót miesięczny ok. 5000 zł. Ia zabudowanie i urządzenie. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Hotel“. (25862

Dom
wolny, skład, cena 20,000, wpłaty 10,000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. (15199

Dwupiętrowy (15201
dom dochodowy (centrum) 2 mieszkania wolne okazyjnie sprzedam. Sokołowski, Śniadeckich 40.

Piekarnia
lepsza, powiatowe miasto zaraz do nabycia ewentualnie z kamienicą. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Powiatowe miasto“. (26114

Większa
blacharnia z maszynami i z większą ilością klientów w śródmieściu Bydgoszczy na sprzedaż. Oferty pod „J. S. 222“ Dz. Bydg. (26134

8 pokojowa
wila na sprzedaż albo do wynajęcia na dłuższy okres czasu. Sielanka 10, od 13—17. 15205

Gospodarstwo
80 morgowe, ziemia buraczana, łąka, las, z inwentarzem wszystkim, maszyny rolnicze, zabudowania masywne na sprzedaż. Zgł. Orła 6, piekarnia. 26250

Skład (26218
kolonjalny z mieszkaniem i towarem tanio na sprzedaż. Wskaże Dz. Bydg.

Dom
murowany, w dużej wsi kościelnej, z dobrze zaprowadzonym składem kolonjalno-bławatno-żelaznym i restauracją z powodu starości sprzedam. Wpłaty 20.000 zł. Zgłosz. pod „Dobry zysk“ Dzien. Bydg. Grudziądz. (26202

Folwark (26233
240 mórg pszennej ziemi z łąką, z zabudowaniem i kompletnym inwentarzem, cena 80,000 zł, zaliczki 40—50,000 zł zamienię na kamienicę lub małe gospodarstwo. Na odpowiedź proszę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: St. Jasnoch, Chojnice, ul. Dworcowa 60.

Dom
masywny sprzedam, wyjeżdżam do Ameryki. 8 lokatorów, duży skład ogród kościelna wieś 3000 mieszkańców, blisko stacji Warlubie. Józef Michalewicz ul. Nowska, Wielki Komorsk, powiat Świecie. 26226

40 mórg
prywatne, ziemia buraczana, budynki nowe, inwentarz na sprzedaż. Wskaże Zawada, stacja Narzym pow. Działdowo. (26232

Sprzedam
za 3 tys. zł kompl. warsztat mechaniczny i części rowerowe wraz z mieszkaniem. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Warsztat 3“. 15240

Młyn
motorowy automatyczny, wartości 120 tys. zł, bez konkurencji w mieście w Poznańskiem z powodn starości sprzedam, lub zamienię na dochodową kamienicę. Warunki do umowy. Zgł. filja Dzien. Bydg. pod „Młyn“. (15182

Dom
masywny z wolnym składem i mieszkaniem w rynku zaraz na sprzedaż. Józef Michalak, Kcynia Rynek nr. 5. (26225

Restauracja
z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydg. (15239

Szyny
kolejowe nadające się do budowli po cenach przystępnych do oddania. T. Przybylski, ul. Artyleryjska 10. (15181

Kinoaparat
kompletny tanio sprzedam. Częstochowski, Bocianowo 21. (15189

Sprzedam (26149
dom mieszkalny i 4 morgi ziemi, ul. Chmurna 3.

Radjo
3 lampkowe kompl. do słuchania za bezcen sprzedam. Zieliński, Nakielska 52a. (15234

Na sprzedaż
używane oficerskie futro. Paderewskiego 38, I piętro. (15245

Maszynę
do szycia Singera. krawiecką, dobrą sprzedam tanio. Wilczewski, Św. Trójcy 22 a. (26151

Pianino
krzyżowe korzystnie. ul. Grunwaldzka 73a. (26152

Fortepjan
(Spinat) oraz różne meble tanio na sprzedaż. Chrobrego 12, skład. (15219

KUPNA

Kupię
za gotówkę wilę lub domek mieszkalny. Piśm. oferty pod „Wila-domek“ do PAR, Bydgoszcz, Dworcowa 72. (26025

Kupię (26027
za gotówkę parcele budowlane. Piśm. oferty pod „Parcele“ do PAR, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72.

Pianino
lub krzyż. fortepian kupię za gotówkę. Oferty pod „Pianino“ do Dzien. Bydg. Toruń. (15159

Poszukuję (26227
kupna młyna wodnego lub ssąco motorowego urządzonego do przemiału 5—10 ton na dobę, w okolicy bezkonkurencyjnej Również sprzedam dom mieszkalny 8-pokojowy z zabudowaniem gospodarczem, pięknym ogrodem i 6 morgami roli. Adres wskaże Dziennik Bydg.

NAUKA

Słuchacze
Kursów Maturalnych i Samoucy! Żądajcie prospektów i katalogów Biljoteki Matematycznej, kursu Literatury Polskiej, Łaciny, Historji, Geografji, Języków obcych. Wysyła gratis: Wydawnictwo „Pomoc Szkolna“ Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/66. (25611

Angielskiego
nauczają praktyczne kursy handlowe w/m. ulica Chrobrego 7. metodą Berlitza za opłatą 10 zł miesięcznie. (25701

POSADY WOLNE

Ważne
dla zastępców. Poszukujemy zastępców losowych do ratalnej sprzedaży najnowszej 3 proc. pożyczki budowlanej. Płacimy najwyższą prowizję. Ręczymy za 1500 zł miesięcznej prowizji. Zawodowym zastępcom i subzastępcom dajemy patent i koszta podróży. Po okresie próbnym stabilizacja. Początkujących dokładnie pouczamy naszym najnowszym systemem. Listy: Lwowskie Towarzystwo Kredytowe, Lwów, Legjonów 33. (26201

Ekspedjentka
z branży rzeźnickiej zdolna potrzebna. Achtel, Zbożowy Rynek 11. (26083

Stenotypistkę
początkującą przyjmiemy na praktykę. Oferty z podaniem referencji do filji Dzien pod „N. St“ (15163

2000—4000 złotych
miesięcznie zarobią solidni dobrze ustosunkowani panowie, przyjmując zastępstwo poważnego Banku. Prowadzimy dział pożyczkowy, inkasowy oraz ratalną sprzedaż obligacyj premjowych na raty. Poważne oferty składać: Lwów, skrytka pocztowa 271. (20643

Do (26116
działu premjowo-pożyczkowego zaangażuje poważny Bank kilku panów i pań w charakterze zastępców. Wynagrodzenie prowizyjne po okresie próbnym pensja. Fachowość zbyteczna gdyż wszystkich bezpłatnie pouczamy. Szybkie zgłoszenia Lwów, skrytka 271.

Poszukuję
pierwszorzędną krawcową w dom w godzinach wieczorowych. Zgłoszenia pod „40“ do filji Dzien. Bydg. 15248

Uczeń (15209
fryzjerski pozamiejscowy z utrzymaniem. Zgłosz. Jarzyna, Śniadeckich 9 a.

Potrzebny (15184
uczeń szewski. Kanoniczak, Warszawska 4.

Poszukuję (26235
2 pomocników fryzjerskich zaraz. Z. Piątkowski, Golub, Brodnicka 117.

Dwóch
czeladników kominiarskich przyjmę zaraz. Przedsiębiorstwo kominiarskie Władysława Lewandowska, Inowrocław, ul. Poznańska 69. (26143

Wojażery
i domokrążne mogą dobry artykuł zabrać. Wytwórnia galanterji Sienkiewicza 61. 15187

Kuczer
potrzebny. Bernardyńska nr. 11. Zembik. (26244

Dziewczyna
do lat 16 potrzebna zaraz do dziecka i pracy domowej. Krakowska 10, II piętro. 26217

Uczciwa
służąca, która umie samodzielnie gotować, może się zaraz zgłosić. Zgłoszenia pomiędzy godziną 4-tą a 6-tą popołudniu. Kościuszki 5, II lewo. (15235

Panienka (26130
do dzieci 5, 4, 1 lat skromna, uczciwa która już w posadzie była potrzebna od 20. X. 30 r. Trochę szycia pożądane. Zgłosz. uprasza się nadesłać do Dz. Bydg. pod „Uczciwa“.

Dziewczyna (26215
czysta do wszelkich prac domowych, z gotowaniem kochająca dzieci potrzebna. Błonia 19, Tysler.

Praczka
poszukuje miejsca do prania. Of. pod „Praczka“ do filji Dz. Bydg. (15242

Gosposia
z kuchnią warszawska, pokojowa rutynowana. Zgłosz. od 4—7. Gamma 9, II p. Romańska. (15233

Podręczna
która u krawca pracowała zaraz potrzebna. Bocianowo 1. (15241

Uczeń (26241
krawiecki zaraz potrzebny. Grunwaldzka 150.

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik
rzeźnicki, z dobrą praktyką, poszukuje posady. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Rzeźnicki“. (15162

Podróżujący
branży tapicersko-meblowej z zaprowadzoną klientelą poszukuje odpowiedniego przedstawicielstwa. Oferty do Dz. pod „Z. D. 7“. (25850

Pomocnik
drogerzysta-dekorator mający 6 lat praktyki, obeznany w branży fotograficznej i bartniczej, władający językiem polsko-niemieckim i w piśmie biegły, poszukuje posady od 15. 10. lub 1. 11. 30, miejscowość obojętna. Of. proszę skierować do Bolesław Marciniak, Mogilno, ul. Mickiewicza nr. 3. (26140

Gospodyni
lat 30, przystojna, nieszczęśliwa, pracowita, sumienna, oszczędna, domotorka, gitarzystka poszukuje posady do osoby nieszczęśliwej. Filja Dzien. Bydg. Toruń dla „Krakowianki“. (26212

Ogrodnik
kawaler lat 28, dzielny w swym zawodzie, obeznany w wszelkiej kulturze ogrodniczej, specjalność hodowla róż, poszukuje stałej posady od 1. XI. 30 r. lub później. Oferty do Dzien. Bydg. Toruń pod „454“. (26210

Dziewczyna
z wioski z dobrej rodziny poszukuje posady z gotowaniem i szyciem za raz. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Wenia“. (26127

DZIERŻAWY

Rzeźnictwo
w śródmieściu tanio wydzierżawię. Sokołowski, Śniadeckich 40. (15200

Dobrze (26094
prosperujący interes z wolnem 3 pokojowem mieszkaniem w mieście powiatowem, nadający się na każdą branżę, korzystnie do odstąpienia. Zgł. uprasza się pod „Nr. 308“ do Administracji Głosu Swieckiego Swiecie n. W.

Skład
mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 41, Kołecki. (15070

Dom (26101
ze składem i ziemią w powiecie Starogardzkim, wieś kościelna, do wydzierżawienia. Zgł. pod „N. N.“ do Dz. Bydg.

Ogród
wśródmieściu ca. 2 morgi z drzewami owocowemi w najlepszej kulturze i wodociągiem ewtl. z mieszkaniem tylko ogrodnikowi wydzierżawię. Of do Dzien. Bydg. pod „Ogród“. (26158

Warsztat
blacharski. Z powodu śmierci mego męża wydzierżawię warsztat blacharski z narzędziami, prowadzony w tem miejscu około 50 lat. Karczyńska, Czersk, Szkolna nr. 17. (26132

Skład
fryzjerski, dobrze prosperujący w dużej wsi kościelnej, także i skład kolonjalny w pełnym biegu zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Dzien. Bydg. (15238

Piekarnia
w pełnym biegu bez mieszkania zaraz do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 500 zł. Górski, Orla 10. 26240

MIESZKANIA

4 pokojowe
mieszkanie, wszelki komfort, lepszy dom, prawie centrum Bydgoszczy, z dobremi meblami 3 pokoi, za zgodą gospodarza sprzedam zaraz. Oferty pod „S. O. 257“ do Dzien. Bydg. (26062

Poszukuję
2 pokoje z kuchnią lub bez, zaraz albo później, blisko Placu Wolności, za zgodą gospodarza. Łaskawe zgł. pod „Październik“ do filji Dzien. (15206

Centrum.
Mieszkanie, warsztat, zapęd elektryczny, kancelarję przystępnię odnajmę. Grudziądzka 4. (25973

2 pokoje
kuchnię wydzierżawię. Orła 6. Piekarnia. (26251

Na biuro
lub mieszkanie, odstąpię dwa duże pokoje balkon, ewent. używalność kuchni, łazienki, tylko solidnym, trzecia piąta. Chocimska 2, parter. (15196

Do
wynajęcia mieszkania luksusowe 6, 5, 3, 4 i 2 pokoje od właściciela, do biura „Prawa“, Dworcowa 82. (15207

POKOJE

Pokój
bez mebli, zupełnie osobny, odświeżony, I ptr., dom nowoczesny, centr. ogrzewanie. w centr. miasta, dla dobrze sytuowanej osoby do wynajęcia. Nadaje się dla profesora śpiewu lub biuro. Informacje u gosp. Śniadeckich 25, II ptr., tel. 1234. (15197

Pokój
umeblowany ładnie, frontowy, centralne ogrzewanie dla inteligentnej osoby do wynajęcia. 20 Stycznia 32, I piętro. (26252

Pokój (15154
eleg. umebl. dla pana zaraz do wynajęcia. Gdańska 31/32, II ptr. prawo.

Pokój (26177
umeblowany ładny, niekrępujące wejście. Ogrodowa nr. 2, parter prawo.

Pokój
Jackowskiego 21, parter lewo. (26253

Umeblowany
pokój frontowy dla 2—3 panienek do wynajęcia. Długa 38 I. (26257

Pokoju (26213
próżnego lub częściowo umeblowanego poszukuje młode małżeństwo. Warunki uprasza się pod „Fotograf“ do Dzien. Bydg.

Pokój
dla inteligentnej osoby do wynajęcia. Wileńska 9 I ptr. (15246

Pokój (15247
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, II, Szymańska.

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Kanałowa 12, II prawo. 26238

RÓŻNE

Obiady
z 3 dań 1,10 zł, śniadania kolacje poleca „Pomorzanka“, Pomorska 47. (15232

Wypożyczę
na pierwszą hipotekę zł 4.000 za 3 pokoje kuchnię lub procent. Zgłoszenia filja Dzien. „Hipoteka 4000“. (14858

Nowa
ciężarówka do wypożyczenia. Grunwaldzka 17, telefon 1776. (26038

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864. (25816

Wypożyczam
samochód ciężarowy, ul. 3 Maja 15, tel. 1185. (15223

Unieważniam
zagubiony weksel na 50 zł żyrowany przez pana Groote Jaszcz, płatny 4 listopada. B. Nowakowski Osie. (26191

Obelgę
rzuconą na Konstancję Puckową z Trzemeszna odwołuję. S. Dojas. (26236

MATRYMONJALNE

Przystojna (26259
panna, lat średnich, materjalnie niezależna zapozna inteligentnego pana celem ożenku. Oferty pod „Talent“ do Dzien. Bydg.

Panna (15139
córka posiedziciela ziemskiego, bardzo przystojna, praktycznie wykształcona, posiadająca 20 tysięcy zł w gotówce, chciałaby się zapoznać z lekarzem, aptekarzem lub profesorem w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „L. K. 25“.

Urzędnik
prywatny, na dobrem stanowisku, lat 32, średniego wzrostu, ciemnoblondyn szuka panny lub bezdzietnej wdówki w celu matrymonjalnym. Majątek dla wspólnego dobra pożądany. Rzecz traktuje się dyskretnie. Oferty z podobizną którą się zwraca, do Dzien. Bydg. pod „48 P“. (26178

Kawaler
lat 24, miłego usposobienia, syn rolnika, z zawodu rzeźnik, posagu 6000 zł, poszukuje znajomości pań celem ożenku, również z majątkiem. Łaskawe oferty Dzien. Bydg. pod „Pomorzanin“. (26234

W dniu 17-go października 1930 roku

otwarcie

największego i najnowocześniejszego sklepu obuwia

w Bydgoszczy

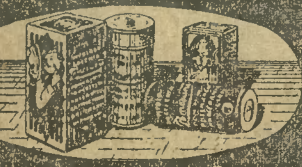
Plac Teatralny 3 (Savoy)

Sprzedajemy wyroby największej fabryki obuwia w Europie, w której 20.000 robotników produkuje dziennie 100.000 par obuwia. Dobra jakość - przystępne ceny. -- Wstrzymajcie się z zakupami do otwarcia naszej filji w dniu 17-go października b. r. Obsłużymy Was fachowo. Prowadzimy obuwie trzech szerokości i w rozmiarach pół-numerowych.

Bata

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA
SP. AKC.

(26288



NAJLEPSZEM MYDŁEM DO GOLENIA DOBY OBECNEJ JEST

MYDŁO DO GOLENIA *Pomerania*

T-wo „POMERANIA“
KAZIMIERZ WOLSKI I SYN w GRUDZIĄDZU (POMORZE)

ZWRACAMY UWAGĘ NA MARKĘ *Pomerania*



PREMJOWANE NAJWYŻSZEMI MIĘDZYNARODOWEMI NAGRODAMI

Na wniosek właściciela firmy Teodor Błoch w Kcyni zarządził się Sąd otwarcie postępowania układowego w myśl art. 40 ustawy o zapobieganiu upadłości. Na podstawie ksiąg handlowych sporządzę listę wierzycieli, termin do sprawdzenia wierzytelności wyznaczam na **dzień 17 października 1930 r.** o godz. 1 po połud. w lokalu firmy Błoch w Kcyni ul. Poznańska 11, w terminie tym mogą Panowie wierzyciele udzielić mi osobiście wyjaśnień co do swych pretensji. Lista sprawdzonych wierzytelności wyłożoną będzie w Sądzie Powiatowym w Kcyni pokój nr. 8 przez 7 dni począwszy od 20 października br. Postanowienie nadzorcy sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę wierzycieli mogę osoby zainteresowane zaskarżyć w ciągu 7 dni od daty wyłożenia listy w Sądzie. (26356

Nadzorca Sądowy adwokat **Zagrodzki, Kcynia.**

Ogłoszenie.

W sprawie postępowania układowego kupca Pawła Felskiego w Brusach, znak akt 1 N. 1/30 w wykonaniu artyk. 40 R. P. R. z dnia 6 marca 1928 r. Dz. U. nr. 27 poz. 244 wyznacza się w celu ustalenia listy wierzycieli drugi termin do sprawdzenia wierzytelności na dzień **24 października rb. o godz. 10-tej w Sądzie Powiatowym w Chojnicach, pokój nr. 3.**

Lista sprawdzonych wierzycieli wyłożona będzie od dnia 25. 10. rb. w Sekretarjacie tegoż Sądu pokój nr. 3.

Od daty wyłożenia listy osoby interesowane mogą zaskarżyć w terminie 7 dniowym postanowienia nadzorcy sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do Sądu, który spór ostatecznie rozstrzyga. Rozstrzygnięcie Sądu nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przez Sąd właściwy, do sprawy winien być zapozwany nadzorca sądowy. (26357

Chojnice, dnia 10-go października 1930 r.

M. Nagórski, nadzorca sądowy.

Szczęśliwe losy do I-ej kl. 22. Loterji Państw.

są już do nabycia w znanej, najszczęśliwszej i największej na Pomorzu i Wielkopolsce kolekturze **„Uśmiech Fortuny“, Bydgoszcz, Pomorska 1** vis a vis „Hotelu pod Orłem“.

Na 210.000 losów pada 105.000 wygranych i 23 premje na ogólną sumę 32.000.000 zł, przyczem na jeden los wygrać można

1.000.000 (miljon) zł

Co drugi numer wygrać musi!

Ciągnienie I-szej klasy rozpoczyna się już **dnia 18 i 20 listopada b. r.**

Cena losów: ćwiartka 10 zł, połówka 20 zł, cały los 40 złotych.

Kto zamierza kupić los w naszej szczęśliwej kolekturze, niechaj jeszcze dziś zamówi. Na zamówienia z prowincji wysyłamy losy natychmiast, załączając blankiet nadawczy P.K.O. 212.694 na bezpłatną przesyłkę należności.

Ostatnie wielkie wygrane, jakie padły w naszej kolekturze, są niezbitym dowodem, że szczęście stale trzyma się jednego miejsca. (26365

Do Kolektury „UŚMIECH FORTUNY“
Bydgoszcz, Pomorska 1.

Niniejszem zamawiam do 1-szej klasy Loterji Państwowej
.... losów ćwiartek po 10 zł
.... losów połówek po 20 zł
.... losów całych po 40 zł

Należność zł .... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. 212.694 przez firmę razem z losami przesłanymi.

Imię i nazwisko ....
Bliższy adres ....

P. T.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, gości i sympatyków, że **objąłem restaurację przy ulicy Jezuickiej nr. 5.**

Jako długoletni fachowiec i właśc. restauracji w Jastarni na Helu będzie również mojem staraniem Sz. gości w tem nowem przedsiębiorstwie jak najlepiej zadowolić.

Polecając się przeto łaskawym względom i prosząc o łask. poparcie pozostaję

Z poważaniem

26294) **A. Ciarciński,** Restauracja, Jezuicka 5.

5.600 dolarów

pożyczki na 9 miesięcy, za zabezpieczeniem i wysokim procentem poszukuje się. (26323

Zgłoszenia do Dzien. Bydgoskiego pod **„Dolary“.**



Koniczyny

czerwoną, białą etc.

Wykę
Peluszkę
Gorczycę
Siemię lniane
Mak

również wszelkie inne zboża kupuję stale po najwyższych cenach dziennych. (25020

Polecam
żyto siewne i nawozy sztuczne

St. Szukalski

Bydgoszcz
ul. Dworcowa 95a.

Restauracja i Winiarnia
A. Twardowski Nast.
Długa 12. Tel. 130.

Pierwszorzędna kuchnia
Koncert artystyczny.
26293

„GE-TE-WE“

GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO WĘGLOWE

Biuro sprzedaży węgla koncernu

„Giesche Sp. Akc. w Katowicach“.

Poleca do wagonowej dostawy z kopalni i drobnej ze składnicy

węgiel, koks hutniczy i drzewo opałowe.

Węgiel z pierwszorzędnych kopalń Gieschego jak: Cleofas, Carmer, Wilhelm i Richthofen
Dostawy na miejscu uskuteczniamy loco piwnica. (25662

Oddział w Bydgoszczy, ulica Gdańska 162. - Tel. 668 i 720.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.